

POLSKA
GOSPODARCZA
TYGODNIK



1 9 3 1

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU

Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

SPÓŁKA AKCYJNA
DO EKSPLOATACJI
PANSTWOWEGO
MONOPOLU
ZAPALCZANEGO
W POLSCE

POLECA ZAPALKI:
KSIĄŻECZKOWE,
IMPREGNOWANE
„LILIPUTY”, ORAZ
CZERW. IMPREGN.

FORM. $\frac{3}{4}$

DOSTARCZAMY NASTĘPUJĄCE
PRODUKTY PRZEMYSŁU AZOTOWEGO DLA CELÓW TECHNICZNYCH:

SALETRE AMONOWĄ

SALETRE SODOWĄ
P R Z E M Y S Ł O W A

SALETRE SODOWĄ
R A F I N O W A N A

S A L M I A K

WĘGLAN AMONU

KWAS AZOTOWY

AMONIAK SKROPLONY

WODĘ AMONIAKALNĄ

T L E N : : : : : :

ORAZ NAWOZY AZOTOWE ZA POŚREDNICTWEM WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH ORGANIZACJI ROLNICZO-HANDLOWYCH W KRAJU

**PAŃSTWOWA FABRYKA
ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH**

**W C H O R Z O W I E
N A G Ó R N Y M Ś L Ą S K U**

Zakłady Solvay w Polsce, T. z O. P.

ZARZĄD: Warszawa, Czackiego 14

Adres telegr.: SOLVAYKA, ===== Skrzynka pocztowa 282.

Telef.: 711-24, 270-43, 708-89, 330-99, 270-07, 666-54.

Soda amonjakalna — Soda ciężka — Soda krystaliczna
Soda żrąca — Bika bonat rafinowany — Chlorek wapnia
Chlorek wapna — Sól okruczowa i mielona — Portland-
Cement — Gips — Węgiel

FABRYKI SODY: Mątwy pod Inowrocławiem, Borek Fałęcki pod Krakowem

KOPALNIE SOLI: Wapno, pow. Wągrowiecki, Solno pod Inowrocławiem

FABRYKA PORTLAND-CEMENTU „GRODZIEC”, w Grodźcu koło Będzina

GIPSOWNIA: Wapno, powiat Wągrowiecki

KOPALNIA WĘGLA: Grodziec 1.

SKŁADY FABRYCZNE: BIAŁYSTOK — BIELSK — CZĘSTOCHOWA — KATOWICE
KRAKÓW — LUBLIN — LWÓW — ŁÓDŹ — POZNAŃ — WARSZAWA — WILNO — RA-
DOM — RÓWNE — GDANSK — RYGA — TALLIN.

TOWARZYSTWO

Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza

S. A.

Zarząd i Biuro Sprzedaży

Warszawa, Moniuszki 10,

Telefony: 651-61, 667-27

ZAKŁADY W SOSNOWCU I ZAWIERCIU WYTWARZAJĄ:

Rury bez szwu, rury spawane, łączniki wszelkich systemów i wymiarów z materiałów zwykłych i specjalnych. **Rury cienkościenne precyzyjne** do aparatów cukrowniczych, aeroplanów, rowarów, mebli i innych celów. **Rury cienkościenne spawane elektrycznie. Rury szczelinowe. Rury spłuczkowe. Wężownice. Przegrzewacze i wszelkie rury gięte. Słupy z rur. Rury żebrowe** kute systemu Favier do ogrzewania i chłodni. **Blachy żelazne i stalowe. Żelazo handlowe** wszelkich fasonów i **stal. Żelazo kalibrowe. Walcówka. Żelazo do wyrobu podkowiaków. Żelazo na nity i śruby. Żerdzie wiertnicze. Druty pompowe. Beczki żelazne. Poprzeczniki i konsole telegraficzne. Lemiesze, odkładnie, płozy, sprężyny, radliczki, zęby, głowice**, ze stali normalnej, chromo-niklowej i pancernej. **Odlewy stalowe** ze stali specjalnej z **pieców elektrycznych.**

TOWARZYSTWO OTRZYMAŁO NAJWYŻSZE NAGRODY

na P. W. K., WYSTAWIE TURYSTYCZNEJ w Poznaniu i na TARGACH PÓLNOCNÝCH w Wilnie.

Przedstawiciele: T-wo Kern — Kraków, Lwów, Borysław
J. Antczak — Poznań, ul. Ratajczaka 16
J. Schwarz — Gdynia, Szosa Gdańsk
„ — Gdańsk, Hopfengasse 89.

Telefon: 497, 498, 807, 2271.
Adres telegr.: Fulmen Katowice

FULMEN

KATOWICE, ul. Juliusza Ligonia Nr. 3/5/7.
Górnośląski Handel Węgla, Spółka z ogran. odpow.

**Pierwszorzędny
węgiel kamienny
i brykiety**

Wyłączna sprzedaż węgla
z kopalń Zakładów Hohen-
lohego, Hohenlohe-Werke,
Spółka Akcyjna

i
Czernickiego Towarzystwa
Węglowego, Spółka Akcyjna

KOPALNIE:

Wujek, Kramsta, Maks, Karolina, Hoym-Laura



**A. STEINHAGEN
i H. STRÁNSKÝ**

FABRYKA POMOCNICZA DLA PRZEMY-
SŁU LOTNICZEGO I S MOCHODOWEGO

Sp. z ogr. odp.

Telef. 8. 58-90

Warszawa-Mokotów, ul. Kazimierzowska 61

RACHUNEK BIEŻĄCY: Bank Handlowy w Warszawie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 570



Za cenę biletu II klasy

możemy podróżować samolotami

P. L. L. „LOT”, tel. 547-60

CENTRALA ROLNIKÓW, SP. AKC.

W POZNANIU, PL. WOLNOŚCI 18

CENTRALA HANDLOWA „ROLNIKÓW” SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWYCH
należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. Z.

O D D Z I A Ł:
W GDAŃSKU, LANGGASSE 67
wejście od Portchaisengasse

PRZEDSTAWICIELSTWO:
W KATOWICACH, UL. MARJACKA 13

Złatwia wszelkie transakcje, wchodzące w zakres handlu
ziemiopłodami, paszami, nawozami sztucznymi, opałem i t. p.
za pośrednictwem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych pod nazwą
„ROLNIK” w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Górnym Śląsku

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

T R E Ś Ć Z E S Z Y T U

	STR.		STR.
SPADEK FUNTA ANGIELSKIEGO — C. P.	1393	HANDEL:	
ZAGADNIENIE WEŁNY W POLSCE — M. SZYSZKOWSKI	1395	KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1414
PRZEMÓWIENIE PANA PREMJERA ALEKSANDRA PRYSTORA W SEJMIE	1397	RYNEK AKCYJNY	1414
ŻYCIE GOSPODARCZE:		KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1415
Walka ze skutkami kryzysu i bezrobocia.		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1415
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	1408	KRONIKA BIEŻĄCA:	
GÓRNICTWÓ I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1416
GÓRNICTWÓ WĘGLOWE	1409	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1416
Wpływ spadku funta na eksport węgla polskiego — T. K.		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HUTNICTWÓ ŻELAZNE I CYNKOWE	1409	PODATKI I OPŁATY	1416
Wpływ spadku waluty angielskiej na hutnictwo polskie — L.		Zmiana podatku od piwa. Projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego.	
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1410	KREDYT	1417
Włókiennictwo wobec spadku funta — M. K.		Wpływ spadku waluty angielskiej na zmniejszenie długów Polski wobec W. Brytanji — M. S.	
PRZEMYSŁ CUKROWNICZY	1410	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1418
ROLNICTWO	1411	Z BANKU POLSKIEGO	1419
Projekt ogólnopolskiej ustawy o rybolówstwie — Prof. Dr. Fran- ciszek Staff		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Eksport hodowlany na tle katastrofy funta angielskiego i innych walut — M. Pogorzelski		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Rynek drzewny wobec spadku funta szterlingów — B.		OGÓLNE	1419
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1421

SPADEK FUNTA ANGIELSKIEGO

ZALAMANIE się kursu funta angielskiego, waluty potężnego Imperjum Brytyjskiego, waluty państwa o olbrzymim światowym zasięgu gospodarczym, nie może być, oczywiście, uważany za wydarzenie angielskie natury czysto wewnętrznej. I rzeczywiście, zaraz na drugi dzień po spadku kursu funta angielskiego dały się odczuć niemal we wszystkich państwach europejskich i amerykańskich wstrząśnienia gospodarcze, które przedewszystkiem znalazły wyraz w reakcji giełd pieniężnych. Nawet świetnie dzisiaj stojąca pod względem finansowo-kredytowym Francja zareagowała giełdowo na spadek funta i odczuła wahania na rynku finansowym, a to dlatego, że zachwianie się funta angielskiego wywołało w pierwszej linii

reperkusje w dziedzinie finansowo-kredytowej tych państw, które mają rozgałęzione stosunki z Anglią w tych właśnie dziedzinach.

Polska nie została bezpośrednio uderzona spadkiem funta, a to dlatego, że nie ma bezpośrednich silnych związków finansowych z Anglią, co wyraża się między innymi w zwykle małym zapasie waluty angielskiej w Banku Polskim. Udział waluty angielskiej w rezerwach dewizowych Banku Polskiego okazał się w chwili spadku funta tak nieznaczny, że spadek ten nie wywarł i nie mógł wywrzeć wpływu na kurs złotego. Jak to już zostało niejednokrotnie stwierdzone, złoty polski uważany być musi za walutę wybitnie ustabilizowaną, opartą na zdrowych podskawach kruszcowych

i gospodarczych, opartą o ustabilizowany budżet Państwa i dlatego o losy złotego niema najmniejszej obawy. Stwierdzają to zresztą nietylko czynniki oficjalne i gospodarcze polskie, ale także czynniki finansowe międzynarodowe. I dlatego bezpośrednio niebezpieczeństwo, wynikające ze spadku funta angielskiego, zarówno walucie polskiej, jak i gospodarstwu polskiemu nie grozi.

Spadek wszakże funta angielskiego może mieć ewentualnie ujemny wpływ na pewne dziedziny naszego życia gospodarczego, mianowicie, na te, które albo na rynku krajowym, albo na rynkach eksportowych zmuszone są do konkurencji z artykułami przemysłu angielskiego, którego kalkulacja z chwilą obniżenia się waluty angielskiej zmienia dotychczasowe podstawy w kierunku bardzo dogodnym dla konkurencji z polskimi — jak również innymi obcymi — artykułami przemysłów eksportowych. I ta reperkusja objawiłaby się nietylko w bezpośrednich stosunkach handlowych angielsko-polskich, ale może także stać się niebezpieczną w stosunkach całego naszego handlu zagranicznego w tych wypadkach, kiedy umowy na dostawę zostały zawarte w funtach angielskich. Najcharakterystyczniejszymi w tej dziedzinie artykułami byłyby węgiel i artykuły spożywcze, a w szczególności bekony, które były jednym z najgłówniejszych artykułów, eksportowanych do Anglii. Również i przemysł metalurgiczny i hutniczy wchodziłby tutaj w grę, bo mają one szereg umów na dostawy eksportowe w funtach.

Powstała z tego tytułu sytuacja wytworzyła w niektórych kołach gospodarczych rynku polskiego nastrój zdenerwowania, czarnych horoskopów na przyszłość, a nawet paniki. Oceniając z zasadniczego punktu widzenia tego rodzaju nastrój za całkowicie ujemny moment dla życia gospodarczego, musimy przede wszystkim stwierdzić, że nie znajduje on — jak dotąd — żadnych podstaw w zrodzonej rzeczywistości. Doraźne zaś obliczenie już, rzekomo, powstałych wielkich strat wydaje się przesadnym, a rodzi się zapewne ono z psychicznych momentów, a nie z zimnej kalkulacji.

Grożba istnieje narazie tylko na jednym odcinku frontu gospodarczego, a mianowicie, na odcinku giełdowym, bo tylko tutaj narazie uwidoczniły się trudności walutowe angielskie, nie powodując jeszcze żadnych zmian w cenach rynkowych, przeciwnie ujawnia się jak dotąd, tendencja niepodnoszenia cen i ta stabilizacja cen została w opinii angielskiej podniesiona do honoru stateczności obywatelskiej. A więc ewentualne straty, wynikłe dla naszych przemysłów eksportowych, dadzą się określić wyłącznie przez różnicę kursu giełdowego między funtem złotym a funtem papierowym. Stąd obowiązuje wniosek, że właściwie nic konkretnego nie możemy jeszcze powiedzieć o wysokości ewentualnych strat naszego przemysłu, bo nie jesteśmy w możności określić,

w jakim kierunku pójdzie spadek funta, jakie wahania odczuje, a w szczególności, na jakim funt ustabilizuje się poziom. W proces ten wchodzi wiele najróżnorodniejszych czynników, które ostatecznie o parytecie funta angielskiego zadecydują.

Gdyby proces spadku funta i jego wahań trwał przez czas dłuższy, to przypuszczać należy, że, mimo wszystko, pociągnąłby on za sobą poważniejsze zmiany na rynkach angielskich handlowych, a mianowicie, pociągnąłby on za sobą zmiany cen artykułów przemysłowych, a być może i zmiany w kosztach robocizny, które odpowiadałyby giełdowej wartości funta angielskiego w danym okresie. Narazie wszakże składowe czynniki kalkulacji przemysłu angielskiego trwają w poprzednich skalach i jedyna zmiana kalkulacyjna płynie wyłącznie z kursu giełdowego funta.

Zniżka funta daje wielką preferencję przemysłowi angielskiemu do zwycięskiej w obecnym okresie konkurencji na rynkach eksportowych z przemysłem polskim, a w szczególności zaś odnosi się to w tej chwili do przemysłu węglowego, który zdobył rynki skandynawskie, i skąd obecnie może być wypierany. Należy przeto do tego zagadnienia się ustosunkować, gdyż kalkulacja naszego przemysłu węglowego oparta jest o walutę złotą, podczas gdy kalkulacja przemysłu węglowego angielskiego oparta jest obecnie o zmienną wartość funta papierowego.

Jakie środki należy tutaj zastosować, nie mamy zamiaru i potrzeby w tej chwili tego precyzować, bo posiadamy narazie wielce niewyjaśnioną sytuację międzynarodową, a w szczególności stoimy wobec otwartej kwestji wahań giełdowych funta i wobec niewyklarowanej sytuacji gospodarczej na rynku angielskim. Gdyby nastąpiła stabilizacja funta na pewnym poziomie, to wtedy będziemy mieli podstawy do przekalkulowania naszych stosunków w tym względzie.

Reasumując, stwierdzić należy, że niebezpieczeństwo istnieje, ale że w tej chwili nie może być w żadnym stopniu skonkretyzowany stopień tego niebezpieczeństwa i jego charakter. Bezpośrednich skutków spadku funta obecnie jeszcze na naszym rynku gospodarczym nie odczuwamy. Tem niemniej taki stan rzeczy wymaga wielkiej czujności od zainteresowanych czynników gospodarczych, a także wymaga opracowania planu akcji, która szłaby w kierunku przeciwdziałania ujemnym skutkom spadku funta, i przygotowania się do ewentualnego procesu walki konkurencyjnej. Jednym z najważniejszych środków walki byłoby szukanie rynków zastępczych dla naszego eksportu, gdzie moglibyśmy zrekompensować ewentualne straty, wynikłe na dotychczasowych rynkach naszej ekspansji. Drugim momentem powinna być sprawa kalkulacji, która wymaga również rewizji z całą bezwzględnością i szczerością. Wreszcie, należy wzmacniać odporność i pobudzać większą aktywność całego naszego organizmu gospodarczego.

Zadnych powodów do przesadnego pesymizmu i do paniki nie stwierdzamy, natomiast istnieją podstawy do wielkiej ostrożności w planach gospodarczych i do opracowania planu samoobrony.

Idące bowiem wypadki gospodarcze międzynarodowe nie mogą zastać Polski nieprzygotowanej i nieuzbrojonej.

C. P.

ZAGADNIENIE WEŁNY W POLSCE¹⁾

FAKT ZNACZNEGO importu wełny zagranicznej oraz brak należycie zorganizowanego handlu wełną krajową—skłaniają do podjęcia akcji w celu zmiany tego stanu rzeczy.

Obliczenia statystyczne, dotyczące krajowej produkcji wełny, nie są dokładnie prowadzone, przyczem liczby, podawane w różnych publikacjach — bardzo różnią się między sobą. Szacunek produkcji wełny krajowej należałoby oprzeć na danych, dotyczących pogłowia owiec oraz rocznej wydajności wełny niepranej, przyjętej jako 2 kg. W ten sposób na podstawie rejestracji zwierząt gospodarskich, wykonywanej bezpośrednio przez zarządy gmin pod kierunkiem starostw i pod kontrolą Głównego Urzędu Statystycznego, ilościowy stan owczarstwa w Polsce oraz produkcję wełny niepranej w poszczególnych latach można ustalić, jak następuje:

	Ilość owiec		Produkcja wełny niepranej	
	tys.	sztuk	tonn	
1913	4.473		8.946	
1927 ²⁾	1.698		3.396	
1929 ²⁾	2.303		4.606	
1930	2.490		4.980	

Jak z powyższego wynika, stan owiec w Polsce oraz w konsekwencji i produkcja wełny niepranej — w ostatnich latach w porównaniu z 1913 r. znacznie zmalały. Zaniedbanie hodowli owiec powstało na tle uprzedzenia do jej rentowności oraz z powodu zupełnego przerzucenia się na uprawę zbóż. A przecież choć światowy spadek cen silnie dotknął wełnę, zniżka cen wełny (krajowej) wyniosła ok. 40% w stosunku do cen z przed 2 lat, podczas gdy ceny niektórych zbóż spadły w tym czasie o ok. 70%. Konsumpcja wełny w Polsce nie jest znaczna (0,86 kg na głowę ludności—wobec 7,5 kg w Belgji, 6,4 kg w Anglii, 4,5 kg we Francji, 2 kg w Niemczech i 1 kg w Z.S.R.R.), przekracza jednak kilkakrotnie rozmiary produkcji krajowej, co zmusza do importu poważnych ilości wełny zagranicznej. I tak, import niektórych gatunków wełny do Polski w okresie lat 1926 — 1930 przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Wełna nieprana	Wełna prana	Wełna barwiona	Wyczeski	Wyczeski barwione
1926	8.572	3.143	7	505	38
1927	11.016	5.322	9	1.191	104
1928	9.730	4.698	7	1.258	134
1929	11.011	4.866	48	915	203
1930	12.080	2.618	2	464	38

W celu otrzymania ogólnej ilości sprowadzonej w 1930 r. wełny należałoby przeliczyć podane wyżej

pozycje, jak również pozostałe niewymienione gatunki wełny importowanej łącznie z przędzą wełnianą a wełnę brudną. Przyjmując odpowiedni stosunek wełny czystej, wełny czesanej oraz przędzy wełnianej do wełny brudnej, otrzymamy po przeliczeniu ogólną kwotę importu w wys. 31.994 t. Jest to liczba przybliżona, dokładniejsze bowiem obliczenie jest stosunkowo trudne ze względu na różną wydajność wełny. Porównując krajową produkcję wełny niepranej w 1930 r. z importem wełny w tymże roku, można stwierdzić, że stosunek produkcji do importu stanowi zaledwie ok. 16%.

Ujemną stroną importu wełny do Polski jest to, że nie przychodzi on w formie surowca, ale przeważnie jako półfabrykat, oraz że nie pochodzi z krajów produkcji. Polska zaopatruje się bowiem w wełnę prawie w 90% w krajach, zajmujących się pośrednictwem handlowym, a nie u źródła, co powoduje podrożenie wełny importowanej o zarobek pośrednika. Następnie importowana wełna idzie przeważnie tranzytem przez Niemcy.

Eksport z Polski niektórych gatunków wełny nie przedstawia poważniejszej pozycji w naszym bilansie handlowym. Ogólna ilość wywieziona w 1930 r. wełny, obliczona systemem, zastosowanym poprzednio do importu, wynosi 11.033 t. W tej liczbie eksport samej wełny odgrywa mniejszą rolę, a poważny udział ma w niej znaczny wywóz przędzy wełnianej.

Nie uwzględniając nieznacznych zapasów wełny, na podstawie liczb produkcji i handlu zagranicznego konsumpcję wełny w Polsce w 1930 r. można oszacować, jak następuje: 4.980 + 31.994 — 11.033 = 25.941 t, co stanowi ok. 0,86 kg na głowę ludności.

Badając wartość eksportu i importu wełny w poszczególnych latach, stwierdzamy, że transakcje wełniane Polski są pasywne dla bilansu handlowego. Tak na przykład, ogólna wartość eksportu wełny stanowiła w 1930 r. zaledwie zł 63.402 tys., tymczasem gdy wartość importu wełny w tym samym czasie wynosiła zł 163.239 tys., co daje saldo ujemne dla bilansu handlowego zł 99.837 tys.

Pogłębienie tego niekorzystnego stanu rzeczy polega następnie na tem, że nie posiadamy dobrze zorganizowanego handlu wełną, jak również przedsiębiorstw pomocniczych, jak składów, sortowni i pralni wełny. Dochodzi do tego jeszcze brak uregulowania produkcji wełny pod względem gatunkowym, brak unormowania okresu strzyż dla poszczególnych gatunków, brak unormowania sposobów sortowania wełny po strzyży (odłączanie t. zw. braków) oraz sposobów pakowania wełny, brak unormowania warunków odpowiedzialności hodowcy za dostarczoną nie podług próby wełnę, brak ustalenia warunków dostawy wełny, brak ustalenia warunków finansowania transakcyj wełnianych przez zaliczkowanie wełny, warunków lombardowania jej oraz wypłacania należności za nią. Wszystko to razem powoduje konieczność jak najszybszego rozwiązania zagadnienia wełnianego w Polsce.

¹⁾ Jak pisaliśmy, sprawy owczarstwa i obrotu wełną stały się obecnie przedmiotem prac specjalnej komisji międzyministerialnej. Artykuł niniejszy stanowi ciekawy przyczynek do dyskusji nad właściwym uregulowaniem tych spraw. (Red.)

²⁾ Należy zaznaczyć, że ilość owiec w Polsce w latach 1927 i 1929 została skorygowana w odniesieniu do przeprowadzonej rejestracji, która niesłusznie połączyła w jednej grupie owce i kozy. We wspomnianych latach ilość kóz ustalona została w przybliżeniu na 220.000 sztuk.

Według zdania fachowców warunki terenowe i klimatyczne kraju odpowiadają wymogom wysoko postawionej hodowli owiec (stada większe). Dane, dotyczące przeszłości, stwierdzają, że na terenach Polski przy stosunkowo niższym poziomie kultury rolniczo-hodowlanej utrzymywane były stada szlachetnych ras owczych, przewyższające wartością swą nawet ówczesną hodowlę angielską, francuską, niemiecką, węgierską i t. p. Wełna i materiał hodowlany polski osiągały wówczas ceny najwyższe z pośród płaconych zagranicą. Hodowla owiec w Polsce ma więc swoją tradycję i przy odpowiednich warunkach mogłaby znacznie się rozwinąć.

Przedewszystkiem należałoby zorganizować finansowanie hodowli owiec, które opierałoby się na sumach, zebranych z minimalnego cła na import wełny.

Wprowadzenie omawianych ceł napotkałoby, co prawda, na wieki sprzeciw przemysłu, były on jednak, jak postaramy się dowieść, niesłuszny, a następnie korzyści, jakie osiągnęliby hodowcy, byłyby znacznie większe z punktu widzenia ogólnogospodarczego niż domniemane straty przemysłu.

Cło w wysokości kilku, a najwyżej kilkunastu groszy od kilograma zwłaszcza wełny pranej nie może wpłynąć na podrożenie wyrabianych w kraju tkanin, skoro weźmiemy pod uwagę, że przeciętna waga 1 m tkaniny wynosi 400 do 500 g, a więc cło zwiększałoby koszt metra o kilka groszy, a więc o sumę bez znaczenia dla obecnych cen (Z 20—30 za 1 m).

Utworzony w ten sposób fundusz, dający w przybliżeniu ok. Z 4 miljn., byłby przekazywany Ministerstwu Rolnictwa na cele hodowli owiec.

Premjowanie mogłoby mieć miejsce w odniesieniu do hodowców, sprzedających wełnę na jarmarkach, a wysokość przyznawanej premii mogłaby być zróżnicowana w zależności od stanu owczarni i wełny. Część omawianego funduszu mogłaby być użyta na akcję Ministerstwa Rolnictwa, mającą na celu zakup i rozmieszczenie w ośrodkach hodowlanych rasowych tryków zarodowych (Rambouillety i Merynosy). Większość bowiem owiec w kraju należy do typu nieszlachetnego (świniarka), i wełna ich nie może liczyć na znaczniejszy popyt przemysłu.

Dalszą zachętą dla hodowców winno być zwrócenie uwagi na kierunek mięsny, którego nieuwzględnienie jest bardzo poważną przyczyną nieopłacalności hodowli owiec w Polsce. Następnie poważną rolę w hodowli owiec winny odgrywać kozuchy. W normalnych warunkach hodowlanych również produkcję mleka należy uważać za poważną pozycję dochodową hodowli. Zwiększona bowiem produkcja mleka nie tylko zaspokoiliby potrzeby miejscowe, lecz również dałaby możliwość zaopatrywania innych rynków krajowych w poszukiwane mleko oraz przetwory z mleka owczego. Poza mleczną owcą górską posiadamy owce mleczne wschodnio-fryzyskie, które ostatnio zainteresowały się Niemcy, Z.S.R.R., Węgry, Czechosłowacja oraz Japonia. W ten sposób przedstawiałyby się środki, zmierzające do podniesienia hodowli owiec¹⁾.

Jednym z zasadniczych czynników, prowadzących do rozwiązania zagadnienia wełny w Polsce, jest zastrzeżenie ze strony instytucji państwowych konieczności zużycia wełn krajowych w określonym stosunku przy wykonywaniu przez fabryki obstalunków państwowych, związanych z wyekwipowaniem armii, korpusu ochrony pogranicza, policji państwowej, straży celnej, straży morskiej, służby leśnej i t. p. Sprawa ta została ostatnio uregulowana odnośnym rozporządzeniem Rady Ministrów.

Punkt ciężkości zagadnienia wełny w Polsce nie leży jedynie w programie zwiększenia hodowli owiec, lecz jednocześnie w sprawnej organizacji handlowej, pośredniczącej w wymianie wełny. Dla zorganizowania handlu wełną powstały w swoim czasie 2 firmy, a mianowicie: „Runo” i „Wełna Poznańska”. Firmy te jednak w niedługim czasie zlikwidowały się — podobno z powodu braku odpowiedniego kierownictwa. W 1928 r. powołana do życia nowa firma dla handlu wełną krajową „Przemysł i Handel Wełniany — Polskie Runo, S. A.” mimo posiadania szeregu przywilejów, jak koncesję na urządzenie jarmarków wełnianych oraz prawo wydawania zaświadczeń o polskim pochodzeniu wełny, nie spełniła swego zadania, t. j. nie scentralizowała handlu wełną krajową, nie zorganizowała handlu wełną importowaną, nie stworzyła przedsiębiorstw pomocniczych. Według ostatnio otrzymanych informacji firma ta znajduje się obecnie w likwidacji. Pozostawiając przyczyny wadliwej gospodarki w handlu wełną na uboczu, należy stwierdzić, że brak należytej organizacji handlowej wełną uzależnił hodowców od dzikiego handlu, który, wyzyskując ich, powoduje zupełną nierentowność hodowli krajowej owiec. Tak naprzykład, na Pomorzu i w Poznańskim istnieje kilka firm, rozporządzających obcym kapitałem, przy pomocy którego za bezcen wykupują wełnę od hodowców, a następnie eksportują do Niemiec, gdzie wełna ta po przesortowaniu i praniu zostaje częściowo sprzedawana na rynku niemieckim, częściowo zaś wraca do Polski jako wełna prana.

Wydaje się, że najbardziej celowe byłoby utworzenie organizacji handlowej skupu i sprzedaży wełny. Taka organizacja dokonywałaby zakupów wszelkich partii wełny krajowej, pochodzącej od drobnej i większej własności ziemskiej. Miałoby to na celu odpowiednie mieszanie towaru, tworząc jednolite partje większe w celu odsprzedawania przemysłowcowi. Organizacja ta, dokonywająca zakupów wełny, miałaby wpływ na ceny wełny w sensie przywrócenia rentowności hodowli owiec, jak również broniłaby hodowców przed częstym wyzyskiem ze strony przemysłowców, stosowanym zwłaszcza przy dostawach małych partii, za które przemysł płaci znacznie niższe ceny. Organizacja handlowa mogłaby wypłacać hodowcom przed strzyżką zaliczki na mającą się dokonać strzyżkę w wysokości, nie przekraczającej 60% wartości wełny, zabezpieczając ich od przymusowych, w nieodpowiednim czasie czynionych strzyż, przy jednoczesnym usunięciu elementów, szkodzących handlowi wełną krajową. Po dokonaniu strzyżki zaliczkiobiorca oddawałby wełnę do dyspozycji organizacji handlowej, gdzie byłaby ona prana i sortowana.

Utrudnia utworzenie takiej organizacji handlowej w pierwszym rzędzie brak odpowiednich kapitałów, a w pewnym stopniu i niechęć ze strony przemysłu, który dopatrywałby się w takiej organizacji cech monopolu.

¹⁾ Ciekawe uwagi pod tym względem znajdujemy w pracy Bronisława J. Kączkowskiego p. t. „O stanie owczarstwa i jego organizacji na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej”. Część II str. 67—103. Poznań 1929.

Dopóki omówiona powyżej organizacja nie powstanie, należałoby zwrócić głównie uwagę na racjonalne zorganizowanie akcji urządzania jarmarków wełnianych w kraju. Do organizowania jarmarków należałoby po-

wołać izby przemysłowo-handlowe na podstawie p. 4, art. 46 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 15.VII 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych.

M. Szyszkowski

PRZEMÓWIENIE PANA PREMJERA ALEKSANDRA PRYSTORA W SEJMIE ¹⁾

Istnieje dość zgodne przekonanie, że momentem podstawowym, decydującym o warunkach naszego życia i naszej pracy jest fakt, że znajdujemy się w orbicie kryzysu światowego, obejmującego swem niszczeniem działaniem wszystkie główne kraje Europy i całej kuli ziemskiej. Słowo „kryzys” jest dziś wyrazem najbardziej umiędzynarodowionym. Potwarzają je usta setek milionów ludzi i w świadomości wszystkich narodów wywołuje on jeden i ten sam obraz: obraz zamkniętych fabryk, wystygłych kominów, pustych sklepów, upadku wielkich fortun i wreszcie wielomilionowych rzesz bezrobotnych, daremnie poszukujących pracy.

Sądzę, że będzie rzeczą pouczającą przetransponowanie tego obrazu na wymowę liczb, któreby zilustrowały przejawy kryzysu w skali porównawczej — dla Polski i dla 3 wielkich państw przemysłowych: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Niemiec.

Jeśli sięgniemy do dziedziny produkcji i przyjmiemy produkcję w tych krajach w 1928 r. za 100, to będziemy mogli stwierdzić, że produkcja ta w Stanach Zjednoczonych naskutek kryzysu okazała się niższą: w IV kwartale 1929 r. o 10 punktów, w IV kwartale 1930 r. o 18 punktów, w czasie zaś od I kwartału 1929 r. do II kwartału 1931 r. włącznie o całe 30 punktów. W ciągu tych samych 2½ lat ogólny wskaźnik produkcji w Wielkiej Brytanji obniżył się o 23 punkty, Niemiec — o 25 punktów.

Produkcja Polski w porównaniu z temi krajami wykazuje prawie identyczne liczby, mianowicie: obniżenie o 29 punktów w ciągu ubiegłych 2½ lat kryzysu.

Są to jednak liczby zbyt ogólne, abstrakcyjne. Nie dają one również obrazu dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, w których głębokość i zasięg przyżywanego kryzysu odzwierciedla się jeszcze dobitniej.

Weźmy np. wydobycie węgla kamiennego i produkcję stali.

Jeżeli przyjmiemy w swych porównaniach te same podstawy, co przy produkcji ogólnej, to będziemy mogli stwierdzić, że w ciągu ostatnich 2½ lat wydobycie węgla kamiennego w Stanach Zjednoczonych spadło o 32 punkty, w Wielkiej Brytanji o 23 punkty, w Niemczech o 31 punktów, w Polsce zaś o 34 punkty. Jak widzimy, cyfry te, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, Niemcy i Polskę, nie wiele się od siebie różnią.

Większe różnice, zresztą na naszą korzyść, możemy zaobserwować w produkcji stali. W ciągu ostatnich 2½ lat spadła ona w Polsce o 33 punkty, w Wielkiej Brytanji o 47 punktów, w Niemczech zaś i Stanach Zjednoczonych o 56 i 57 punktów.

Te ostatnie liczby dają nam miarę ogromu tych strat, które gospodarka narodowa poniosła naskutek kryzysu w różnych krajach. Gdybyśmy chcieli o stratach tych sądzić na podstawie spadku wytwórczości

stali, to byśmy musieli powiedzieć, że przemysł wyżej cytowanych krajów w ciągu ostatnich 2½ lat stracił połowę swojej dochodowości.

W rzeczywistości skutki są jednak jeszcze dalej idące. Dochodowość bowiem zakładu spada w tempie bez porównania szybszem niż jego wytwórczość, przechodząc w deficyt już przy mniej znacznym spadku wytwórczości.

Ta okoliczność właśnie jest przyczyną, że spadek wytwórczości o 20 lub 30 punktów powoduje straty i ogólne załamanie się organizmu gospodarczego.

Świadczą o tem dalsze cyfry.

Wskaźnik kursów akcji, który można w znacznym stopniu uważać za miarę spadku dochodowości, względnie za miarę wysokości strat, spowodowanych kryzysem, obniżył się w ciągu ostatnich 2½ lat (jeżeli za podstawę przyjmiemy się 1928 r.): w Wielkiej Brytanji o 47 punktów, w Polsce o 60 punktów, w Stanach Zjednoczonych zaś — prawie o 75 punktów.

Wreszcie, ażeby skończyć z cyframi, obrazującymi stopień załamania się gospodarki główniejszych krajów przemysłowych, przytoczę jeszcze dane, dotyczące obrotu towarowego w handlu zagranicznym.

Przyjmując wciąż za podstawę 1928 r., możemy stwierdzić, że w ciągu ostatnich 2½ lat obroty towarowe Stanów Zjednoczonych z zagranicą spadły o 64 punkty, także obroty Wielkiej Brytanji spadły o 57 punktów, w Niemczech — o 48 punktów, w Polsce zaś — o 44 punkty.

Wszystko to są wskaźniki, symbole statystyczne, które jednak nabiorą form materialnych, kiedy zobaczymy, co się za nimi kryje.

Weźmy dla przykładu cytowane przed chwilą „punkty”, dotyczące spadku obrotów towarowych z zagranicą.

Różnica ta między pozycją z 1930 r. a pozycją z 1928 r. wynosi dla Stanów Zjednoczonych kolosalną sumę $\text{Z} 21$ miljard., dla Wielkiej Brytanji w tym samym czasie prawie $\text{Z} 12$ miljard., dla Niemiec prawie $\text{Z} 8\frac{1}{2}$ miljard., dla Polski $\text{Z} 1\cdot2$ miljard.

Cyfry te, wydobyte z poza jednej tylko grupy abstrakcyjnych punktów, aczkolwiek nie mogą być traktowane jako ścisłe porównanie, obliczone w tej samej skali, jednak są dość wprawdzie przykładami, pozwalającymi bardziej realnie oceniać rozmiary spustoszenia, jakie w organizmie gospodarczym świata poczynił obecnie przeżywany kryzys gospodarczy. Cyfry te pozwalają nam również sądzić o skutkach tego kryzysu dla t. zw. sfer posiadających.

Jakież skutki przyniósł ze sobą kryzys dla sfer pracowniczych i robotniczych?

Rozmiary bezrobocia w Polsce wynoszą ponad $\frac{1}{4}$ miliona osób, w Wielkiej Brytanji sięgają 2·8 miljon., w Niemczech — 4·6 miljon., w Stanach Zjednoczonych zaś przekraczają 6 miljon. osób.

Przyjmując wyżej przytoczone liczby bezrobotnych za podstawę obliczenia, a średni tygodniowy zarobek

¹⁾ Przemówienie Pana Premjera o sytuacji gospodarczej Polski na tle sytuacji światowej oraz o akcji Rządu, mającej na celu walkę z kryzysem i jego skutkami, zostało wygłoszone na posiedzeniu Sejmu w dn. 1 b. m. Przemówienie to drukujemy z niewielkimi tylko skrótami. (Red.)

robotnika w przemyśle u nas na zł 35, w Niemczech na RM 31, w Wielkiej Brytanji na sh 30 i w Stanach Zjedn. na \$ 30, otrzymamy, że naskutek bezrobocia klasa robotnicza w Polsce traci zł 35 miljn. miesięcznie, w Wielkiej Brytanji zł 963 miljn., w Niemczech zł 1·2 milj. i wreszcie w Stanach Zjedn. kolosalną sumę zł 6½ milj. miesięcznie.

Sumy te nie obejmują jeszcze wszystkich strat, na jakie kryzys gospodarczy naraża rzesze pracownice i robotnicze. Jeśli chodzi o porównanie z czasami dobrej konjunktury, należy do tego dodać tendencje do zamiany pracownika droższego tańszym mężczyzny — kobietą, dorosłego — młodocianym i t. d.

Tendencje te, oczywiście, obniżają globalną sumę płacy zarobkowej, obniżają ją również ogólne niżki płac.

Mówiliśmy o pracy, o przemyśle i o handlu. Dla uzupełnienia obrazu należy wskazać, że to samo dzieje się na odcinku rolnym. Ceny na żyto spadły w ciągu ostatnich 2½ lat o 40%, na pszenicę o 50%.

By zakończyć tę pobieżną charakterystykę światowego kryzysu, na którego tle odbywa się praca Rządu, muszę wskazać jeszcze na stan finansowej aparatury świata.

Jest rzeczą zrozumiałą, że finansowa gospodarka krajów, dotkniętych kryzysem ekonomicznym, nie wytrzymała naporu tego kryzysu. I przebieg kryzysu przybrał w płaszczyźnie finansowej formę gwałtownych wstrząsów.

Jeden za drugim kraje Europy przechodzić zaczęły przez najcięższe doświadczenie. Załamały się najpotężniejsze instytucje finansowe, jak austriacki Kreditanstalt i niemiecki Danat-Bank, upadły najpotężniejsze koncerny przemysłowe. W szeregu krajów sparaliżowane banki zawiesiły swoją działalność. Odbywało się wycofywanie kredytów na skalę miliardów. Z banków emisyjnych wszystkich niemal krajów odpływały dewizy lub — jak z Banku Angielskiego, a później innych — złoto, na miliardowe również sumy. Zachwiały się i załamały waluty nie tylko słabsze, lecz i silne i najsilniejsze na świecie.

Jasną jest rzeczą, że wstrząsy tego rodzaju idące kolejno przez kraje Europy, przy tak daleko sięgającej dziś współzależności wszystkich krajów przemysłowych między sobą, muszą komplikować i utrudniać walkę z trudnościami gospodarczymi. Wnoszą one bowiem do życia gospodarczego szereg takich czynników, które trudno jest nieraz przewidzieć, skoro źródło ich leży daleko poza granicami danego kraju.

Wszystko to są istotne czynniki, składające się na obraz warunków, w których odbywa się praca Rządu na odcinku gospodarczym.

Obraz ten charakteryzuje się słowami „kryzys światowy”. A słowa te oznaczają: spadek wytwórczości w różnych krajach o 30 — 70%, spadek obrotów handlowych o 45 — 65%, spadek kursów papierów przemysłowych o 40 — 75%, spadek cen o 30 — 60%, deficyt budżetowy we wszystkich niemal państwach, trudności instytucyj emisyjnych, załamanie się walut i wreszcie olbrzymie rzesze bezrobotnych, dorównujące swą liczbą całej ludności państw średniej wielkości.

To są warunki, w jakich Rząd pracę swą prowadzi. Jakiemiż ma się w niej kierować tendencjami?

Chciałbym odpowiedź na to pytanie ograniczyć do rzeczy najistotniejszych. Pod tym kątem widzenia — wskażę więc tylko na 2 główne kierunki wysiłków: jednym z nich jest — dążenie do oderwania się od katastrofy gospodarczej świata, drugim — praca nad opanowaniem sytuacji wewnętrznej.

Z punktu widzenia walki z kryzysem istnieją 2 bardzo ważne punkty styczności naszego organizmu gospodarczego z organizmem gospodarczym świata: finanse i sytuacja w rolnictwie. Oczywiście, nie chcę przez to powiedzieć, że inne punkty styczności są błahe, bez znaczenia. Bynajmniej. Lecz, wymieniając finanse, chcę przez to podkreślić, że uchronienie naszego aparatu finansowego od wstrząsów, które przebiegają z jednego na drugi kraj Europy, gwarantuje nam sprawną obsługę życia gospodarczego, stałą i pewną walutę, własne i cudze zaufanie do odporności naszego życia na wszystkie wstrząsy, a więc wytworza szereg podstawowych warunków powodzenia w walce z kryzysem.

Inne znaczenie posiada rolnictwo. Oderwanie naszego rolnictwa od kryzysu światowego, poprawia jego sytuację, winno dać nam w wyniku ożywienie na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej, a więc podważyć kryzys gospodarczy u samych jego podstaw.

Oto nasza zasada walki z kryzysem.

Z zasady tej nie wynika bynajmniej zaniedbanie pracy na innych odcinkach. Zacznę jednak od tych dwóch odcinków, które z punktu widzenia przeciwstawiania się naporowi kryzysu światowego na nasz organizm gospodarczy uważam za najważniejsze.

Zagadnienie finansowe w momencie kryzysu, jeśli chodzi o traktowanie tego zagadnienia w płaszczyźnie polityki gospodarczej Państwa, obraca się dokoła sprawy waluty i budżetu.

Ubiegły rok budżetowy zamknęliśmy deficytem w wysokości zł 61 miljn. Deficyt ten, pokryty w całości z rezerw skarbowych, nagromadzonych w latach ubiegłych, a stanowiący 2·13% ogółu naszych wydatków, jest stosunkowo niewielki. Należy bowiem znacznie większej były udziałem całego szeregu państw, a między nimi i tych, które oddawna miały stale zrównoważone budżety.

Ustawa skarbowa z dn. 21/III 1931 r. na rok budżetowy 1931/32 ustaliła wydatki na zł 2,865.880 tys., dochody na zł 2,866.711 tys. Jednakże wyniki budżetowe 1930/31 r., jak również pierwsze miesiące bież. roku budżetowego wykazały, że wykonanie budżetu w tej wysokości nie jest możliwe. Sytuacja ta skłoniła Rząd do pójścia na drogę daleko idących oszczędności oraz do wysiłków w kierunku podniesienia istniejących pozycji dochodowych, bądź też wyszukania nowych źródeł dochodu w tych wypadkach, w których to ze względów gospodarczych było możliwe do przeprowadzenia.

Drogą kompresji wydatków, zarówno osobowych jak i rzeczowo-administracyjnych oraz inwestycyjnych, został budżet tegoroczny obniżony o sumę zgórą zł 400 miljn. Należw jednak mieć na uwadze, że wydatki na pomoc dla bezrobotnych wzrosną prawdopodobnie poważnie ponad przewidywaną w budżecie sumę. Mimo to wydatki tegoroczne zamkną się w sumie poniżej zł 2·5 milj.

W przeprowadzonych przez Rząd oszczędnościach rozróżniać należy 2 rodzaje zarządzeń oszczędno-

sciowych: mechaniczne i organizacyjne. Rząd zdaje sobie w pełni sprawę, że najwłaściwszą drogą dokonywania redukcji budżetu jest przeprowadzanie oszczędności organizacyjnych, i że oszczędności mechaniczne są nieraz niesprawiedliwe i przypadkowe. Jednak konieczność otrzymywania natychmiastowych wyników nie pozwala często na czynienie oszczędności, wymagających dłuższych przygotowań i działających dopiero po pewnym czasie, zwłaszcza jeśli wymagają one zasadniczej zmiany ustawodawstwa.

W zakresie więc oszczędności, mających dać skutki doraźne, przeprowadzone zostało przedewszystkiem cofnięcie z dniem 1 maja r. b. 15% dodatku do uposażenia, względnie zaopatrzenia, oraz obniżono należności za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonariuszów państwowych w kraju i zagranicą. Okazało się jednak, że zarządzenia te nie wystarczyły. Uchwałą Rady Ministrów z dn. 19/VI r. b. cofnięte zatem zostały z dniem 1 lipca r. b. dodatki: stołeczny, katastralny i budowlany oraz obniżony dodatek kresowy do połowy. Poza temi zarządzeniami głównymi przeprowadzony był szereg innych. Już od 1 stycznia r. b. wstrzymano przyjmowanie nowych urzędników, następnie zaś zatrzymano wszelkie awanse oraz przechodzenie do wyższego szczebla. To ostatnie zarządzenie będzie przedmiotem specjalnego przedłożenia Sejmowi. Rząd widział się zmuszonym również do cofnięcia ogólnego dodatku do rent inwalidzkich, pozostawiając tylko dodatek dla ciężko poszkodowanych. Te wszystkie obniżki uposażeń urzędniczych oraz redukcja stanu osobowego umożliwiły uzyskanie oszczędności w kwocie rocznej łącznie ponad zł 200 miljn. Równoległe przeprowadzona została bezwzględna kompresja wydatków rzeczowo-administracyjnych, specjalnych oraz inwestycyjnych. Wyniesie ona łącznie w stosunku rocznym również ok. zł 200 miljn.

Sądzę, że nie potrzebuję zapewniać o tem, że podjęcie szeregu decyzji w tej dziedzinie, jak np. o cofnięciu dodatków inwalidom i urzędnikom — nie przyszło mi łatwo. Uważałem jednak, że sprawa szybkiego i skutecznego zapewnienia równowagi budżetowej jest najwyższym nakazem chwili.

W dziedzinie pozostałych, poza osobowemi, wydatków państwowych czyni się tylko takie, które pod żadnym warunkiem nie mogą być odłożone na przyszłość. Skutkiem tego padły ofiarą wydatki nieraz bardzo ważne, których wagę Rząd całkowicie docenia, lecz których zdecydował się zaniechać ze względu na wymagania sytuacji budżetowej.

Dochody pierwszych 5 miesięcy w stosunku do takiegoż okresu w r. ub. spadły o 15,3%, wydatki zaś o 4,8%. Deficyt ogólny tych 5 miesięcy wyniósł zł 115,6 miljn. Analizując jednak sumy miesięczne tego deficytu, możemy stwierdzić fakt niezbity: że dzięki przedsięwziętym środkom oszczędnościowym deficyty budżetowe maleją w ostatnim czasie z miesiąca na miesiąc.

Fakt ten jest tem bardziej znamieny, że ujawnia się w miesiącach, które normalnie dają najniższe wpływy w ciągu roku. Przy rozważaniu kształtowania się sytuacji budżetowej w ostatnich miesiącach i wyciąganiu wniosków na przyszłość trzeba to właśnie mieć na uwadze. Ponieważ zaś należy liczyć się z pewnym zwiększeniem wpływów na jesień, przeto

sytuacja budżetowa w dalszych miesiącach r. b. ulegnie poprawie.

Zarządzenia, o których powyżej mówiłem, były radykalne, niejednokrotnie wprost bolesne, lecz, jak teraz możemy się o tem przekonać, przeprowadzone w samą porę, celowe i skuteczne, w dużej bowiem mierze przyczyniły się do tego, co wyżej nazwałem „oderwaniem się polskiego aparatu finansowego od kryzysu światowego”.

Zarządzenia te pozwoliły jednocześnie naszemu aparatowi finansowemu nie tylko spełniać w sposób normalny swoje zadania w stosunku do zapotrzebowań życia gospodarczego, lecz i wytrzymać nacisk wstrząsów, jakie nawiedziły naszych bliższych i dalszych sąsiadów europejskich.

W tej dziedzinie możemy wskazać na fakty takie, jak działalność banków polskich, zwłaszcza na terenie W. M. Gdańska, w okresie, gdy banki niemieckie i gdańskie zmuszone były do czasowego zawieszenia swej działalności, lub to, że Polska jest jedynym państwem Europy Środkowej, które od października r. ub. nie podniosło stopy dyskontowej banku emisyjnego.

Możemy wskazać na to, że w czasie, gdy w Banku Polskim zaznaczył się — mimo nadwyżek w bilansie handlowym — pewien odpływ dewiz, tłomaczący się zresztą spłatą dawniejszych kredytów towarowo-inwestycyjnych i wycofaniem przez zagranicę, pod presją jej własnych potrzeb, części kredytów krótkoterminowych — że w tym czasie pokrycie złotego przekracza poważnie statutowe normy.

Możemy dalej wskazać na to, że wśród powszechnych wstrząsów i wahań złoty polski żadnym wahanom nie podległ, i że krótkotrwała haussa na banknoty dolarowe w lipcu r. b. załamała się całkowicie, przynosząc dotkliwie straty tym, którzy w niej brali udział.

Możemy wreszcie przytoczyć liczby, charakteryzujące działalność naszych banków państwowych. Wykazują one, że w okresie od 1 czerwca do 1 września r. b. — a więc w okresie b. poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu aparatu finansowego Europy, Bank Polski udzielił kredytów na sumę zł 103 miljn., z czego banki prywatne i państwowe otrzymały zł 92 miljn. W ciągu tych 3 miesięcy letnich (czerwiec—sierpień) Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił netto (t. j. po potrąceniu spłat) zł 90 miljn. pożyczek krótko- i długoterminowych (z czego 7 miljn. dla rolnictwa, 18 miljn. dla przemysłu, 2 miljn. dla handlu, 8 miljn. dla banków i instytucji finansowych, 5 miljn. na budownictwo, 23 miljn. dla samorządu i t. d.). Państwowy Bank Rolny udzielił w tymże okresie kredytów dla rolnictwa: zł 10 miljn. krótkoterminowych oraz zł 14 miljn. długoterminowych.

Sądzę, że przytoczone powyżej przykłady dostatecznie świadczą o tem, że polityka finansowa Państwa, banku emisyjnego i wogóle całego polskiego aparatu kredytowego okazała się przezorną i słuszną i że zdała egzamin w tych decydujących dla Państwa chwilach, wypełniając swe zadanie całkowicie.

Pozwala to nam z otuchą patrzeć w przyszłość, bowiem uczyniliśmy i czynimy nadal wszystko, co było w naszej mocy, ażeby nie tylko przetrwać kryzys, lecz i możliwie szybko z niego się wydzignąć.

Od finansów przejdźmy teraz do rolnictwa.

Wstępem do obecnych ciężkich zaburzeń gospodarczych na całym świecie było w 1928 r. załamanie się

równowagi w produkcji rolnej. Załamanie to nastąpiło wskutek niepomiernej rozrostu produkcji zaoceniczej, nieogłędnie finansowanej przez kapitał, unikający kontynentu. Dość powiedzieć, że w latach powojennych wzrost zaoceniczej produkcji rolnej poszedł w znacznie szybszym tempie od przyrostu ludności, dając w ciągu ostatnich 5 lat z rzędu około 15% rocznie nadmiaru zapotrzebowania krajów importujących.

Począwszy od 1926 r. w zastraszający sposób rosły zapasy zboża niesprzedanego za oceanem.

Gdyby nie interwencja w 1929 r. i 1927 r. Kanady, a w latach 1928—1930 Stanów Zjedn. na rynkach wewnętrznych—załamanie się cen artykułów rolniczych byłoby już parę lat wcześniej przybrało katastrofalne rozmiary. Interwencja wspomniana nie zażegnała, a odsunęła tylko ostateczny kryzys, który nadszedł po czteroletnich z rzędu rekordowych światowych urodzajach i po zjawieniu się na rynkach zbytu eksportu rosyjskiego.

W przewidywaniu omawianych zjawisk już wiosną 1929 r. przedsięwziął Rząd szereg daleko idących środków, kiedy jeszcze sytuacja naszego rolnictwa nie była zachwiana.

Główną myślą zarządzeń, o których będzie mowa, było uchronienie rynku wewnętrznego od nadchodzącej nawałnicy światowej przy równoczesnym pozostawieniu — przez wolny wywóz — oddechu nazewnątrz. niezbędnego dla funkcjonowania organizmu gospodarczego.

Jasne jest, że izolacja od wpływów zewnętrznych kraju, posiadającego nadmiary wywozowe, z natury rzeczy może być tylko częściowa. To też zadaniem naszym było uniknięcie najsilniejszych wstrząsów zewnętrznych i utrzymanie poziomu wewnętrznego w granicach, umożliwiających przetrwanie najcięższego okresu.

Już wiosną 1929 r. wprowadzona została ochrona celną dla wszystkich artykułów zbożowych, a podniesione, względnie wprowadzone cła na szereg artykułów produkcji zwierzęcej. Przytem cła te zostały w miarę rozwoju światowych stosunków podwyższone. Ochroniliśmy się w ten sposób całkowicie od konkurencji zewnętrznej, przerywając przywóz zbóż, obserwowany przedtem nawet w latach urodzajnych, i ograniczając do minimum import artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Innym środkiem osłabienia wpływów zewnętrznych była organizacja obrotów płodami rolnymi wewnątrz i zewnątrz kraju. Zastosowany został zwrot ceł za zboże, masło, jaja i bekony oraz stworzono organizację zbytu trzody chlewnej i organizację zbytu zboża.

Wspomnieć wypada, że posunięciom tym zawdzięczamy np. ustalenie marki naszego masła i specjalnie — bekonów na rynku angielskim i znaczne rozszerzenie zbytu.

Organizacja zbytu zboża została dostosowana do nowych warunków.

Na miejsce międzyministerjalnej komisji do spraw zakupów rezerw zbożowych utworzono Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, których zadaniem, prócz skupu zboża na rezerwę, stało się również dociąganie cen wewnętrznych do parytetu eksportowego w ten sposób, by premia wywozowa szła na korzyść rolnictwa. Ze cel ten został osiągnięty—świadczy fakt, że cena żyta w Polsce w ostatnim okresie 1930/31 r. utrzymywała się o około zł 8 wyżej od

ceny żyta amerykańskiego, rosyjskiego i naddunajskiego na głównych rynkach zbytu. Zyskaliśmy wewnątrz kraju nie tylko pełną premję wywozową, lecz nadto ok. zł 2 na kwintalu zagranicą więcej, dzięki skoncentrowaniu podaży eksportowej.

W praktyce organizacja zbytu na eksport okazała się celową, gdyż w przeciwieństwie do stosunków poprzednich, kiedy za żyto polskie płacono zagranicą o 1 guldenu hol. na 100 kg taniej niż za żyto innego pochodzenia, od chwili zorganizowania naszego eksportu różnica ta przesunęła się na naszą korzyść.

Równorzędnie z zarządzeniami natury organizacyjnej i finansowej zastosowano środki kredytowe, mające bezpośrednio wpłynąć na stosunki rynkowe.

Mam na myśli kredyty zastawowe, zapoczątkowane w 1929 r., rozszerzone do zł 55,4 miljn. w 1930 r. i rozbudowywane obecnie. Wiążą one poważne ilości zboża wewnątrz kraju, rozkładając podaż do końca sezonu.

Stwierdzić można, że zarządzenia wspomniane pozwoliły całkowicie osiągnąć główny cel izolowania się od najgwałtowniejszych fal kryzysu światowego. Rząd zdaje sobie doskonale sprawę, że środki te nie zapewniają pełnej rentowności produkcji rolnej, stwierdzić wszakże należy, iż w dobie obecnego kataklizmu światowego rolnictwo nasze, dzięki przewidującej i konsekwentnej polityce gospodarczej Rządu, wyjdzie z tego kryzysu i wcześniej i z większą stosunkowo łatwością jak rolnictwo innych krajów.

W ten sposób przedstawiają się więc tendencje pracy Rządu na tych odcinkach życia gospodarczego, które wyżej nazwałem odcinkami w dobie obecnego kryzysu najważniejszymi ze względu na to, że zarówno jeden jak drugi posiadają dla przebiegu kryzysu gospodarczego w naszym kraju podstawowe znaczenie.

Jeśli chodzi o inne dziedziny życia gospodarczego — przemysł, handel, rzemiosło — to poza opieką normalną, jakiej dziedziny te doznają ze strony Rządu, zwracamy szczególną uwagę na organizacyjne wzmocnienie tych dziedzin.

Oczywiście, że wykorzystywane są również wszystkie możliwości, zmierzające do ożywienia przemysłu, handlu i rzemiosła, lecz możliwości te są, niestety, ograniczone.

Jednym z ważniejszych sposobów ożywienia przemysłu i handlu w okresach kryzysu są roboty publiczne o charakterze inwestycyjnym. Mają one to do siebie, że zużywają stosunkowo dużą ilość pracy, a więc podnoszą siłę nabywczą szerokiej mas ludności na artykuły pierwszej potrzeby. Należy jednak zauważyć, że wymagają one jednorazowej mobilizacji wielkich sum, na które nie mogą się zdobyć nawet państwa znacznie zasobniejsze od nas w kapitały.

Tu więc leży słaba strona projektu walki z kryzysem poprzez uruchomienie robót publicznych o charakterze inwestycyjnym w kraju, który nie posiada wielkich zasobów kapitałowych.

W budżecie 1931/32 r. wyasygnowaliśmy z wielkim wysiłkiem około zł 300 miljn. na inwestycje budowlane, drogowe, kolejowe, meljoracyjne etc. — zdając sobie dokładnie sprawę, iż zwłaszcza inwestycje budowlane mają kluczowe znaczenie dla sytuacji w przemyśle.

Finansowanie inwestycji z pożyczek, zdobytych na racjonalnych warunkach, mogłoby istotnie wydatnie wpłynąć na osłabienie kryzysu, nie należy jednak

zapominać, że kapitał zagraniczny nie jest skłonny do poważniejszego angażowania się w pożyczki na cele ogólne inwestycyjne przy obecnym stanie międzynarodowego rynku finansowego. To też za dodatni objaw uznać należy, że mimo znanych trudności na tym rynku uzyskaliśmy w r. b. budżetowym pożyczki na budowę linii Śląsk — Bałtyk, na pewne inwestycje w nowych gałęziach przemysłu i t. p., że wreszcie uzyskujemy pożyczkę na automatyzację telefonów.

Zagadnienie popierania budownictwa mieszkaniowego, które również dodatnio wpłynie na ożywienie w przemyśle i handlu, znajduje się na warsztacie prac Rządu i jest na ukończeniu.

Wnioski Rządu w tej dziedzinie zmierzają do usprawnienia finansowania budownictwa mieszkaniowego i formalności z tem związanych, rozszerzając ramy dotychczasowe, poza tem do finansowania budownictwa drewnianego, które, przy sprawnej organizacji, znacznie szybciej może złagodzić te trudności, które obecnie na tym odcinku obserwujemy.

Drugą obok robót inwestycyjnych formą pomocy dla przemysłu jest akcja Rządu, zmierzająca do racjonalnego wykorzystania wpływu na zatrudnienie i podtrzymanie życia przemysłowego w drodze zamówień i dostaw rządowych. Wiąże się z tem również specjalna forma pomocy dla przemysłu, którą Rząd od paru lat konsekwentnie prowadzi. Jest to, że tak powiem, pomoc doraźna, mająca charakter zapobiegawczy, a polegająca na wydawaniu zamówień rządowych tym ośrodkom przemysłu, w których najbardziej wzrasta lub grozi bezrobocie. Wreszcie dla tych również względów wydawane są w miarę możności zamówienia, płatne z przyszłych budżetów, zwykle dyskontowane przez przemysł, który może uzyskiwać kredyty bankowe prywatne lub też banków państwowych.

W dalszej kolejności muszę wspomnieć o pomocy finansowej, mającej na celu łagodzenie kryzysu. Pomoc finansowa Rządu wyraża się nie tylko w udzielaniu kredytu poszczególnym przedsiębiorstwom przez banki państwowe. Skarb Państwa bowiem udziela poza tem gwarancji eksportowych, finansując w ten sposób przemysł, który nie mógłby bez tego dokonać zamierzonych transakcyj.

W dobie przesilenia gospodarczych występują ze szczególną siłą organizacyjne niedomagania przemysłu i handlu. Rząd więc ze zdwojoną uwagą obserwuje te niedomagania i we wszystkich tych wypadkach, kiedy ku temu zachodzi potrzeba, używa całego swojego wpływu w celu współdziałania bądź to w usprawnieniu istniejących organizacji w przemyśle i handlu, bądź też w tworzeniu organizacji nowych, bądź wreszcie w zawieraniu umów i układów, zmierzających do uporządkowania poszczególnych odcinków życia gospodarczego.

Jeżeli chodzi o ostatnie czasy, to mogę wskazać na międzynarodowy układ cukrowniczy, w którym bierze udział nasz przemysł cukrowniczy za zgodą Rządu. Wynikiem tej zgody oraz potrzeb tego układu jest projekt nowelizacji ustawy o obrocie cukrem, który został do Sejmu wniesiony. W chwili obecnej inne przemysły prowadzą również na terenie międzynarodowym rozmowy, dotyczące dalszych układów, mających na celu uporządkowanie warunków eksportu kilku główniejszych naszych wyrobów.

Jak już zazaczyłem wyżej, Rząd współdziała w powstawaniu nowych organizacji przemysłowych

i handlowych. Wymienić tu mogę organizację eksportu drzewa, organizację w przemyśle przedziałniczym, reorganizację giełd zbożowo-towarowych, organizację giełd mięsnych i t. p. W chwili obecnej Rząd studjuje możliwości reorganizacji przemysłu naftowego, organizacji przemysłu garbarskiego i in.

Muszę tu wyraźnie stwierdzić, że Rząd stoi na stanowisku popierania wszelkimi środkami, znajdującymi się w jego dyspozycji, rozwoju organizacji przemysłowych i handlowych.

Zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że proces ten może stwarzać w pewnych dziedzinach życia gospodarczego momenty przewagi gospodarczej, że zdarzać się to może szczególnie w tych wypadkach, w których organizacja przemysłu i handlu z łatwością uzyskuje stanowisko monopolistyczne, Rząd jednak jest zdania, że w warunkach dzisiejszych jedynie zorganizowane gałęzie przemysłu i handlu zdolne są przeciwstawić się skutecznie naciskowi kryzysu światowego.

W związku z powyższem Rząd studjuje sprawę form, w jakie winienby być ujęty nadzór nad rozwojem i działalnością organizacji gospodarczych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie te trudności gospodarcze, które naskutek kryzysu zaistniały na terenie międzynarodowym, musiały podważyć nie tylko poszczególne dziedziny życia gospodarczego — lecz także i same zasady, na których dotychczas oparte były międzynarodowe stosunki gospodarcze.

Narodv, szukając wyjścia z wytworzonej sytuacji, niejednokrotnie próbują je znaleźć w gruntownych zmianach zasad swoich umów handlowych. Mam tu na myśli próby układów preferencyjnych w jawnych lub zamaskowanych formach. Jest rzeczą oczywistą, że próby te znajdują się w zasadniczej sprzeczności z dotychczasowemi zasadami układów handlowych, opartych o klauzulę największego uprzywilejowania.

My ze swej strony nie mamy powodu do automatycznego trwania przy jakiejś doktrynie z chwilą, gdy pomiędzy tą doktryną a życiem zaczyna się wytwarzać rozbieżność. Pragniemy i dążymy do zrealizowania najszerzej ujętej współpracy międzynarodowej. Jeżeli jednak w stosunkach międzynarodowych rozwijać się zaczęła i umacniać systemy, sprzeczne z dotychczas stosowanemi zasadami, to Rząd polski, zdając sobie sprawę z tego, że jego polityka gospodarcza musi stać na straży interesu gospodarczego narodowego i walczyć o ten interes w takich warunkach, jakie się w systemie międzynarodowym kształtują — będzie musiał dostosować swą politykę do warunków zmienionych.

Tak samo, jak obserwując ochronę celną naszego życia gospodarczego, dostosowujemy ją do zmieniającej się konjunktury międzynarodowej — tak samo obserwujemy bacznie próby, czynione obecnie na terenie międzynarodowym, i, gdy okaże się tego konieczność, podyktowana przez interesy naszego życia gospodarczego, nie omieszkamy ze zmieniających się warunków wysnuć odpowiednich konsekwencji.

Uważam za swój obowiązek powiedzieć to wyraźnie i stanowczo.

W obecnej sytuacji świata nasze wewnętrzne wysiłki, dokonane dla utrzymania nienaruszalnych zdrowych podstaw naszego życia finansowego, nabierają również znaczenia międzynarodowego przez ograniczenie zasięgu kryzysu i jako żywy przykład możliwości przetrwania epoki kryzysowej.

Przyczyniając się zatem realnie na tej drodze do odbudowy międzynarodowego życia ekonomicznego, mamy też pełne prawo wymagać, aby współpraca, którą ze swej strony dajemy, spotkała się ze współpracą również istotną i jednoznaczną.

Zagadnienie bezrobocia, do którego odnosi się ów kompleks ustaw, przedłożonych Sejmowi, związane jest najściślej z sytuacją na tych odcinkach życia gospodarczego, które starałem się tu zobrazować. Praca nad polepszeniem tej sytuacji jest też w gruncie rzeczy najbardziej istotną pracą nad zwalczaniem bezrobocia. Poza tą pracą jednak istnieje jako zagadnienie do pewnego stopnia samodzielne i odrębne — sprawa pomocy dla bezrobotnych i sprawa wyjątkowania w obecnych warunkach specjalnych, wyjątkowych środków, któreby mogły zarówno przeciwdziałać wzrostowi bezrobocia, jak i łagodzić jego skutki.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że pomoc, okazywana bezrobotnym w ramach dotychczasowych, mimo wielkich ofiar Skarbu, nie jest wystarczająca w stosunku do rozmiarów klęski. Wystarczy sobie uprzytomnić, że na dz. 12 IX Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy miały w swej ewidencji 251½ tys. bezrobotnych, a z zasilków Funduszu Bezrobocia korzystało w tym czasie zaledwie 56 tys. osób. W ciągu dotychczasowych 3 kwartałów bież. roku kalendarzowego Skarb wydatkował: na dopłaty ustawowe dla Funduszu Bezrobocia bezmała zł 10½ miljn., na pokrycie niedoborów Funduszu więcej niż zł 57 miljn. i na pomoc pozaustawową zł 19 miljn. Ogółem przeto na cele pomocy bezrobotnym poszło z funduszy skarbowych dotychczas zł 86½ miljn. Jest to suma, której ze względu na budżet przekroczyć nie można było.

Niemniej pomoc ta, jak zauważyłem, nie jest wystarczająca. Należało więc uruchomić pomoc specjalną. Lecz w tym celu trzeba było sięgnąć do źródeł nadzwyczajnych, na których można było ją oprzeć. Te okoliczności zdecydowały, że Rada Ministrów w dn. 4/VI, 26/VIII i 25/IX powzięła cały szereg uchwał, w konsekwencji których poszczególni Ministrowie wydali odpowiednie zarządzenia, Rząd zaś wystąpił z szeregiem projektów, mających na celu uzyskanie środków specjalnych na rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych.

W zakresie rozporządzeń — Minister Komunikacji wprowadził na okres 6 miesięcy dopłaty do biletów kolejowych, kwitów bagażowych i przesyłek wagonowych. Dopłaty te od poszczególnych jednostek są minimalne, ponieważ jednak obejmują wielkie ilości, więc powinny dać w sumie wyniki poważne, nie powodując dodatkowych trudności gospodarczych. Jednocześnie Minister Poczty i Telegrafów wprowadził na ten sam okres dodatkowe opłaty pocztowe oraz dopłaty do abonamentów radiowych i telefonicznych. Wpływy z tych dopłat przeznaczone zostaną na rzecz dodatkowej pomocy dla bezrobotnych.

W wyniku wspomnianych uchwał Rady Ministrów przygotowane zostały również wnioski ustawodawcze, zmierzające w tym samym kierunku. Są to: projekt ustawy o nadzwyczajnym dodatku do państwowego podatku dochodowego, z którego część wpływów przeznaczona zostanie na zasilenie specjalnej pomocy dla bezrobotnych, projekt ustawy o uiszczeniu zaległych podatków bezpośrednich w naturze, skąd uzyskane środki przeznaczone zostaną w całości na pomoc dla bezrobocia, oraz projekt ustawy o zwolnieniu od podatku cukru, który przekaza-

ny zostałby na cele tej pomocy, a w szczególności na dożywianie dzieci.

Na tem jednak nie wyczerpują się jeszcze wszystkie możliwości. Oczywiście, w okresie kryzysu nie można zrobić wiele, nie można przedewszystkiem załatwić sprawy jednym lub dwoma posunięciami. Dlatego też, organizując źródła pomocy, Rząd przeciwdziała również rozwojowi bezrobocia w tych wypadkach, kiedy to przeciwdziałanie nie stoi w sprzeczności z samą zasadą walki z kryzysem.

Takie właśnie zadanie mają projekty ustaw, dotyczące czasu pracy oraz pracy młodocianych. Dotychczasowa ustawa o czasie pracy przewiduje, że w wypadkach konieczności narodowych Rząd może przedłużać czas pracy ponad normy, przewidziane ustawowo. Niemniej, jak to mieliśmy możność przekonać się obecnie, bywają momenty w dziejach narodu, w których po zapełnieniu wszystkich miejsc wolnych pozostają bez pracy wielotysięczne rzesze poszukujących pracy, a więc pozbawionych normalnych źródeł utrzymania i spadających na barki opieki społecznej. Opieka ta, z natury rzeczy ograniczona w swoich możliwościach, nie może sprostać swemu zadaniu. W takim stanie rzeczy zachodzą inne konieczności narodowe: ulokowanie przy pracy możliwie największej liczby ludzi, chociażby na skrócony dzień roboczy.

Rząd zdaje sobie sprawę z trudności technicznych, tkwiących w samej organizacji procesów wytwórczych, które stać będą na drodze w tych wypadkach, kiedy zaistnieje konieczność skorzystania z takich pełnomocnictw. Świadomość tego niech będzie gwarancją, że korzystanie z tych pełnomocnictw będzie miało miejsce istotnie tylko w momentach konieczności narodowych.

Należy jednak przypuszczać, że pełnomocnictwa takie wzmocnią u sfer gospodarczych poczucie odpowiedzialności za kierownictwo życiem gospodarczym.

Rząd posiada w swojej dyspozycji cały szereg dowodów, świadczących o tem, że brak tego poczucia odpowiedzialności jest — niestety — zjawiskiem dość często spotykanem. Ta właśnie okoliczność jest przyczyną, dla której Rząd wnosi ustawę o podniesieniu sankcyj karnych za naruszenie przepisów o czasie pracy. Jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby w okresie, kiedy setki tysięcy ludzi pracy poszukuje, nielegalnie przedłużanie czasu pracy tych, co zatrudnienie posiadają, pozbawiło źródeł utrzymania innych, pragnących pracować. Rząd posiada pełnomocnictwa, na mocy których, kiedy ku temu zaistnieją istotne potrzeby, wydaje zezwolenia na przedłużenie czasu pracy. W żadnym jednak razie nie może tolerować, aby każdy dyrektor zakładu przemysłowego sam dla siebie decydował o tych istotnych potrzebach.

Oto przyczyny, dla których Rząd widzi konieczność wzmocnienia sankcyj karnych za naruszenie przepisów o czasie pracy.

W okresach kryzysu gospodarczego wzmocniają się tendencje do korzystania z pracy młodocianych, mają one to samo źródło co naruszenie przepisów o czasie pracy, a w skutkach swoich prowadzą również do nadmiernego rozrostu bezrobocia w czasie kryzysu.

Rząd posiada cały szereg materiałów, które budzą uzasadnione obawy, że te tendencje opierania produkcji o pracę młodzieży nie tylko zwiększają kadry

dorosłych bezrobotnych, lecz w dodatku wytwarzają stan, przy którym tak zwany uczeń po ukończeniu nauki w swoim zawodzie i uzyskaniu tytułu czeladnika wogóle pracy znaleźć nie może.

Z tego też powodu Rząd wnosi ustawę, nowelizującą przepisy o pracy młodocianych.

Ustawa ta wprowadza zakaz pracy bezpłatnej i dopłatnej. W tej sprawie Rząd stoi na stanowisku, że współczesna organizacja i charakter pracy w zakładach pracy nie wymaga pracy bezpłatnej nawet od młodocianego, kiedy on uczy się zawodu. Przeciwnie — jeśli organizacja zakładu nawet małego, rzemieślniczego stoi na odpowiednim poziomie, to zakład ten, nauczając młodzież tego czy innego rzemiosła, może i powinien tę młodzież zatrudniać produktywnie, a więc powinien pracę tej młodzieży opłacać. Jeżeli właściciel zakładu, w którym pracuje uczeń, zatrudnić produktywnie tego ucznia w czasie nauki nie może, to wogóle nie nadaje się na „nauczyciela”, a więc nie powinien ucznia przyjmować.

W praktyce sprawy wyglądają inaczej. Każdy pracodawca, nawet taki, który posiada najmniejsze kwalifikacje do nauczania, umie wykorzystać produktywnie pracę swych uczniów, jest więc rzeczą sprawiedliwą, ażeby pracę tę opłacał.

Zasada taka, stosowana w życiu ekonomicznym rygorystycznie, ureguje sprawę stosunku liczby uczniów do liczby dorosłych robotników na zdrowych zasadach ekonomicznych, ograniczy nieuzasadniony ekonomicznie dopływ zbędnego elementu do ośrodków przemysłowych i miejskich oraz osłabi tempo potencjonalnego narastania bezrobocia w tych ośrodkach.

Streszczając, chciałbym jeszcze raz stwierdzić rzeczy następujące:

Warunki naszej pracy są ciężkie ze względu na przewlekły kryzys gospodarczy, a jednocześnie wysoce skomplikowane ze względu na powiązanie naszego gospodarstwa narodowego z gospodarstwem światowym.

W takich okolicznościach pierwszym zadaniem polityki gospodarczej Rządu jest dążenie do zabezpieczenia przed naciskiem kryzysu światowego tych części aparatury gospodarczej kraju, które posiadają w naszym układzie decydujące znaczenie dla przebiegu kryzysu u nas w kraju.

Finanse, skarby, waluta — oto najważniejsze części naszego aparatu państwowego i gospodarczego.

Bolesne, lecz w porę zastosowane zarządzenia Rządu w dziedzinie budżetowej nie tylko utrzymały lecz, śmiem twierdzić, wzmocniły zarówno całość naszego aparatu finansowego, jak i naszą walutę, której

pozycja dziś jest jeszcze mocniejsza niż kiedykolwiek przedtem.

Okoliczność ta ułatwia Państwu zadanie, bo daje mu do ręki dobry, niezawodny oręż do walki z trudnościami gospodarczymi, bo buduje wiarę narodu w swoje siły i zaufanie zagranicy.

Drugim zadaniem polityki gospodarczej Rządu jest zabezpieczenie przed naciskiem kryzysu światowego naszego rolnictwa, naszej podstawowej dziedziny gospodarstwa narodowego.

Wprowadzona w swoim czasie ochrona celna płodów rolnych, odpowiednia organizacja eksportu, rozważna państwowa polityka interwencyjna na rynku zbożowym, wreszcie wzmocniona, staraniem Rządu, obsługa kredytowa realizacji zbiorów osiąga swój cel. Dziś rolnictwo polskie jest w dużej mierze zabezpieczone od niszczycielskich wstrząsów kryzysu światowego i stopniowo zaczyna dźwigać się z kryzysu.

Okoliczność ta stwarza warunki ożywienia w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Pomoc państwowa dla przemysłu i handlu, udzielana bądź to w postaci zamówień kredytowych i gwarancji, bądź w postaci wzmoczonej ochrony celnej, bądź też w postaci współdziałania przy zawieraniu układów międzynarodowych, tworzeniu i usprawnieniu organizacji gospodarczych — uchroniła od skutków kryzysu wiele zakładów pracy, zmniejszając w ten sposób nieuniknione w warunkach obecnych straty w gospodarstwie narodowym i przeciwdziałając rozrostowi bezrobocia. Wreszcie szereg projektów ustaw, zgłoszonych przez Rząd, po uchwaleniu ich przez Sejm winien doprowadzić do wydatnego złagodzenia rozrostu i skutków bezrobocia, dotykających szerokie rzesze ludzkie.

Wreszcie — uzupełnić należy powyższy obraz sytuacji wskazaniem na jeden doniosły i wysoce donatni moment. Jest nim karność organizacyjna, jaką okazało społeczeństwo, przyjmując ze zrozumieniem dotkliwie nieraz zarządzenia Rządu, nakazane przez interes Państwa, a przedewszystkiem spokój i rozważa, jakich dawało i daje ono dowód w okresie obecnym, który w innych krajach przyniósł już aż nadto przykładów poddawania się zdenerwowaniu i psychozie.

Uważam za swój obowiązek podkreślić z całym uznaniem te pocieszające objawy.

Na tym więc całokształcie sytuacji, którą starałem się tu przedstawić, na tych wynikach, już dotychczas przez Rząd osiągniętych, i wreszcie na tych ostatnich objawach siły moralnej naszego społeczeństwa — sądzę, iż możemy oprzeć dziś przekonanie, że jesteśmy na dobrej drodze do przezwyciężenia przeżywanego trudności gospodarczych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

WALKA ZE SKUTKAMI KRYZYSU I BEZROBOCIA

ODEZWA NACZELNEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA. — Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia wydał w dn. 29 września r. b. następującą odezwę do ogółu obywateli Rzplitej:

Ciężar bezrobocia wielkiem brzemieniem legł na barki wszystkich niemal społeczeństw świata.

Powszechny kryzys gospodarczy niesie za sobą tę klęskę o niepamiętnych rozmiarach.

Dotknięte nią narody skupiają się w wysiłku przetrwania, ulżenia niedoli szerokich mas społecznych, które pragną pracować, a pracy nie znajdują.

W obliczu zimy bezrobocie urasta do rozmiarów,

które tylko wysiłek całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw i wszystkich obywateli opanować może. Zwalczanie bezrobocia — to największy bezpośredni obowiązek, jaki obecnie mamy do spełnienia. Został on powierzony przez Rząd Naczelnemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia.

Akcja Naczelnego Komitetu zmierza w dwóch kierunkach:

— do najracjonalniejszego rozłożenia pracy, celem zatrudnienia największej liczby pracowników, a przede wszystkim żywicieli rodzin, oraz

— do niesienia pomocy doraźnej dotkniętym bezrobociem i ich rodzinom.

Naczelny Komitet zwraca się do społeczeństwa, aby w solidarnym wysiłku cały Naród stanął w jednym szeregu walczących z tą klęską.

Brak pracy dla pragnących pracować i skutki tego — to jedno z najistotniejszych zagadnień doby obecnej, to przedmiot troski i odpowiedzialności całego Narodu.

Obywatele, w czasach stokroć większych trudności, bo wśród pożogi Wielkiej Wojny, Polska ratowała szerokie warstwy ludności w ich niedoli.

Dziś do walki z bezrobociem stajemy zbrojni we własną państwowość, oparci o władze ojczyste; jako członkowie jednego społeczeństwa — wspólnie cierpiąc — cierpienia swoje leczyć będziemy we wspólnym wysiłku.

Obywatele, wszyscy na front walki z bezrobociem — to nakaz obecnej chwili. W solidarnym wysiłku wszystkich przetrwamy najcięższy czas¹⁾

ZEBRANIE PLENARNE NACZELNEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA.

— Dn 28 ub. m. odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów pierwsze zebranie plenarne Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Zebranie zagał i przewodniczył mu b. Minister Czesław Klarner, Prezes Komitetu.

Otwierając zebranie, Prezes Klarner scharakteryzował pokrótce ciężką sytuację, wytworzoną przez bezrobocie, zadania, jakie postawił sobie Komitet, i pierwsze kroki, jakie już poczynił. Akcję Komitetu podzielićby można na 2 części: dążenie do zwiększenia źródeł pracy i pomoc dla tych, którzy jej nie mają. W pierwszym kierunku należałoby zrewidować zagadnienie zatrudnienia w tym sezonie, aby zapewnić pracę przede wszystkim żywicielom rodzin. Problem ten jest przedmiotem studjów i narad z grupami pracodawców i pracobiorców. Pomoc zaś dla bezrobotnych wyrażać się powinna zasadniczo w świadczeniach w naturze, w wyjątkowych tylko wypadkach gotówkowo.

Akcja Komitetu objąć powinna około miliona osób, czyli około 3 proc. ludności. Na ten cel użytkowane być mają istniejące specjalne fundusze państwowe, środki, dostarczane w naturze przez podatników za zaległe podatki, towary, konfiskowane przez władze celne, sumy, jakie będzie mógł Minister Skarbu przeznaczyć z budżetu ewentualnie w związku z podwyższeniem podatku dochodowego i zwiększeniem udziału Państwa w taksach, pobieranych przez rejentów, komorników i pisarzy hipotecznych. Ponieważ środki

te nie są do niezwłocznego uzyskania, Komitet liczy na fundusze z dopłat do biletów kolejowych, frachtów, taryfy pocztowej i t. p. Wreszcie, każda pierwsza niedziela w miesiącu przeznaczona ma być na zbiórke publiczną.

Następnie b. Minister Pracy Jurkiewicz złożył sprawozdanie z działalności Prezydium Komitetu za okres od 5 do 28 ub. m.

Bezpośrednio po powołaniu Prezydium Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia rozpoczęło ono działalność w 2 kierunkach. Przede wszystkim przeprowadziło pracę organizacyjną, zmierzającą do ukonstytuowania się Naczelnego Komitetu jako całości, a mianowicie: opracowało regulamin Naczelnego Komitetu (zatwierdzony już przez Prezesa Rady Ministrów w dn. 16 ub. m.) oraz projekt zasad organizacji wewnętrznej Naczelnego Komitetu.

Regulamin i projekt zasad i schematy wewnętrznej organizacji Komitetu Naczelnego zostały przesłane na ręce Wojewodów dla komitetów wojewódzkich celem uwzględnienia ich w granicach możliwości w organizacji woj. komitetów, przy czym podkreślono tak potrzebę dążenia, by w skład komitetów wchodził przedstawiciele związków komunalnych, kooperatyw, tudzież instytucji społecznych, jak też konieczność ścisłego skoordynowania akcji komitetów woj. i lokalnych z organizacjami i instytucjami, które tę akcję już prowadzą, lub w przyszłości prowadzićby chciały, a które w skład komitetów nie wejdą.

Zadania, które Komitet ma wykonać, objęte są uchwałą Rady Ministrów z dn. 26 sierpnia r. b. Należy zaznaczyć, że nie należy do nich zagadnienie walki z przyczynami bezrobocia, jako części tak zwanego kryzysu gospodarczego. Nad zagadnieniem tem pracuje odrębna komisja przy Prezesie Rady Ministrów. Natomiast prace Komitetu skierowane być mają na zatrudnienie już w najbliższych miesiącach zimowych możliwie największej liczby bezrobotnych żywicieli rodzin, oraz na rozszerzenie istniejącej pomocy dla bezrobotnych, nie pobierających zasiłków z Funduszu Bezrobocia, dla umożliwienia im przeżycia nadchodzących miesięcy zimowych. To też Prezydium wykonało cały szereg czynności, które okazały się potrzebne, aby umożliwić Naczelnemu Komitetowi natychmiastowe przystąpienie do akcji bezpośredniej. W tym celu odbyło Prezydium konferencję z tymi Wojewodami, na których terytorjach znajdują się znaczniejsze liczby bezrobotnych dla poinformowania się, gdzie i w jakich rozmiarach pomoc bezrobotnym, nie pobierającym zasiłków z Funduszu Bezrobocia, jest już udzielana, oraz dla ustalenia w przybliżeniu, na jakie własne źródła mogą liczyć komitety woj., a w jakich rozmiarach konieczna będzie pomoc Naczelnego Komitetu. Na konferencji tej omówiono jednocześnie tezy, uchwalone przez Radę Ministrów w sprawie zwiększenia zatrudnienia żywicieli rodzin, oraz sposoby wprowadzenia tych tez w życie.

Jako zasadę przyjęto wyznaczanie woj. komitetom tylko ram i wytycznych ogólnych. Ponieważ w kolejności udzielania poszczególnych rodzajów pomocy w naturze pomoc w ziemniakach musi być najwcześniej dostarczona, by dokonać dostawy i rozdziału jeszcze przed nastaniem mrozów — odbyło Prezydium konferencję z naczelnikami wydz. opieki społecznej najbardziej uprzemysłowionych województw, na której podstawie, oraz na podstawie innych posiadanych danych, ustaliło w przybliżeniu ilość ziemnia-

¹⁾ Ofiary pieniężne na powyższą akcję wpłacać można w komitetach wojewódzkich i miejscowych, pozostających pod przewodnictwem, względnie protektorałem, wojewodów i starostów, lub na konto ciekowe Nr. 3006. Tamże składać można deklaracje o zaoferowanych przedmiotach w naturze.

ków potrzebną dla kuchen, oraz dla przydziału bezrobotnym żywicielom rodzin w naturze. Według tych obliczeń przybliżona ilość niezbędnych ziemniaków wyniesie około 570.000 q.

Po odbytej przez Prezydjum Nacz. Komitetu konferencji w tej materji z delegatami Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, ta ostatnia wydała odezwę do prezesów poszczególnych związków ziemian, którą wezwała te związki, by właściciele majątków powyżej 50 ha ofiarowali na potrzeby Nacz. Komitetu co najmniej po 1 q ziemniaków z ha. Jednocześnie zwróciło się Prezydjum do wszystkich innych organizacji rolniczych o wydanie takiej samej odezwy do swoich członków. Gdyby apel ten został spełniony — otrzymałby Komitet Naczelny około 400 tys. q ziemniaków. Nadto omawia Prezydjum z organizacjami rolniczymi technikę ściągnięcia zaległych podatków w naturze celem zdobycia reszty potrzebnych ziemniaków względnie innych produktów.

Dyspozycje w sprawie zorganizowania zbiórki ziemniaków zaofiarowanych, zatrzymania części ich na potrzeby komitetów woj. względnie przysłania nadwyżki innym komitetom, zostały już przez Prezydjum przesłane na ręce Wojewodów.

Po odbytej przez Prezydjum Komitetu konferencji z centralnymi organizacjami przemysłu cukrowniczego, te ostatnie zaofiarowały bezpłatnie na rzecz Komitetu 1.000 t cukru. Nadto Komitet będzie mógł uzyskać na swoje porzeby cukier po cenie eksportowej, t. j. poniżej gr 30 za kg. Zwolnienie tego cukru zostało uchwalone w formie projektu ustawy przez Radę Ministrów. Przybliżona ilość cukru, potrzebnego dla dożywienia dzieci i w niewielkiej stosunkowo ilości dla kuchen, wynosi razem 6.500 t. Jednocześnie prowadzone są pertraktacje, dotychczas jeszcze nie ukończone, z przedstawicielami przemysłu węglowego w sprawie uzyskania, czy to w formie ofiary, czy też na poczet zaległych podatków, czy, wreszcie, po możliwie najniższych cenach, około 125.000 t węgla, potrzebnego dla rozdziału między bezrobotnych, względnie dla kuchni komitetów. Po zaczętej drodze uzyskiwania i innych niż wyżej wymienione produktów — będzie musiał Komitet kroczyć wytrwale dalej, a to tak ze względu na sytuację Skarbu Państwa, jak też na wynikającą stąd konieczność powołania do świadczeń na rzecz bezrobotnych możliwie najszerszych warstw społeczeństwa.

W zakresie zwiększenia zatrudnienia ze szczególnym uwzględnieniem żywicieli rodzin przeprowadziło Prezydjum szereg konferencji z jednej strony z reprezentantami przemysłu, rzemiosła i kupiectwa, z drugiej zaś strony z całym szeregiem organizacji robotniczych i pracowników umysłowych. Po przedyskutowaniu postanowień Rady Ministrów w tej dziedzinie oraz metod i sposobów wprowadzania tych postanowień w życie — przeniesie Komitet pracę w tym kierunku na tereny poszczególnych gałęzi przemysłu, rzemiosła i handlu, a dalej do poszczególnych przedsiębiorstw.

W zakresie uzyskania środków na prowadzenie akcji pomocy bezpośredniej poza staraniami w dziedzinie powiększenia środków, przeznaczonych przez Rząd, o czym już była mowa wyżej, Prezydjum opracowało projekt organizacji publicznych zbiórek w pieniądach i w naturze, organizowanych na rzecz wojewódzkich komitetów. W tej sprawie z inicjatywy Prezydjum, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wy-

dało do wszystkich wojewodów okólnik, zalecający organizowanie takich zbiórek na terenie całego Państwa w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, poczynając od dn. 4 października r. b. i w związku z tem poleciło, by na te terminy nie były udzielane zezwolenia na jakiegokolwiek bądź inne kwesty publiczne.

Prezydjum uzyskało dla siebie i wszystkich komitetów woj. i lokalnych od Min. Poczt i Tel. zwolnienie telegramów od zwykłych opłat (a za opłatą tylko gr 5 za telegram) oraz wszelkiej innej korespondencji. Min. Komunikacji zapewniło zniżkę 50% dla przewozów kolejowych produktów, nadawanych pod adresem komitetów. Wkońcu należy stwierdzić, że wszystko to, o czym była mowa wyżej, zostało wykonane wspólnie z delegatami Prezesa Rady Ministrów oraz Min. Pracy i Opieki Społ. i że Nacz. Komitet pracuje bez udziału jakichkolwiek pracowników płatnych, specjalnie angażowanych.

„Aby możliwie wszystko, co zostało i będzie przez komitety uzyskane, dostało się wyłącznie tylko bezrobotnym — będziemy i nadal pracować wyłącznie tylko z delegowanymi urzędnikami oraz bezpłatnymi wolontarjuszami. Daleko idącą pomoc w tym względzie, oraz wszelką pomoc techniczną mamy zapewnioną ze strony wszystkich władz centralnych i urzędów oraz szeregu organizacji” — zakończył swe sprawozdanie b. Minister Jurkiewicz.

Następnie P. Iwanowski zapoznał zebranych z organizacją Komitetu.

Organizacja Nacz. Komitetu do Spraw Bezrobocia i komitetów wojewódzkich w ogólnych zarysach odpowiada wytycznym, zawartym w uchwale Rady Ministrów z dn. 26 VIII i w późniejszych enuncjacjach urzędowych.

Wychodząc z założenia, że Naczelny Komitet winien nosić charakter społeczny i posiadać odpowiednią siłę moralną, by zapomocą swych wpływów oddziaływać na społeczeństwo, a szczególnie na sfery zainteresowane w kierunku współdziałania z celami Komitetu, lista członków Komitetu została ułożona w ten sposób, by wszystkie sfery społeczeństwa znalazły tam swoich przedstawicieli. Tego rodzaju organizacja, przejęta ważnością zagadnienia, przy wyeliminowaniu jakichkolwiek czynników politycznych i klasowych, co wynika z jej składu, może być uważana za emanację całego społeczeństwa, wyłonioną do zrealizowania określonych celów.

Jeśli chodzi o strukturę organizacyjną Nacz. Komitetu, to jest ona ujęta w zatwierdzonym przez P. Prezesa Rady Ministrów Regulaminie Komitetu Naczelnego i w instrukcji wewnętrznej.

Władzą najwyższą Komitetu jest Zebranie Plenarne jego członków, zwoływane przez Prezydjum, bądź z własnej inicjatywy, bądź też na żądanie Komisji Rewizyjnej, z polecenia Prezesa Rady Ministrów, lub też z inicjatywy co najmniej 25 członków Nacz. Komitetu. Członkowie Komitetu spełniają swe funkcje honorowo.

Wydział Wykonawczy z Prezydjum Komitetu na czele ma bezpośredni nadzór nad pracami Komitetu, ustala plany działania poszczególnych organów, jak sekcje i komisje, sprawuje nadzór nad komitetami wojewódzkimi i jest organem ściślejszym Komitetu, mającym na celu wprowadzanie w życie jego ogólnych zadań. Wydział Wykonawczy w swej strukturze jest odpowiedzialnym Komitetu Naczelnego. W celu ułatwienia zorganizowania pracy i dla wykonania

poszczególnych zagadnień Komitetu Nacz. Wydział Wykonawczy powołuje sekcje specjalne, których praca ześrodkowuje się na odrębnych zagadnieniach. Mają być powołane następujące sekcje: Sekcja Pracy, mająca na celu poświęcić się zagadnieniu zwiększenia zatrudnienia, Sekcja Pomocy, ześrodkowująca wszelkie zagadnienia z tej dziedziny, i Sekcja Finansowa, której zadania wynikają z samej nazwy.

W skład sekcji wchodzi członkowie Wydziału Wykonawczego, członkowie Komitetu Naczelnego, kooptowani przez sekcje, oraz urzędnicy państwowi, delegowani przez właściwe Ministerstwa do poszczególnych zagadnień. Kierownictwo każdej z sekcji obejmą członkowie prezydium.

Prace fachowe w każdej ze sekcji są wykonywane za pośrednictwem poszczególnych referatów, obsadzonych przez odpowiednie siły fachowe.

Sekretariat, kancelarja, referat prasowy i prawny tworzą biuro, podporządkowane służbowo szefowi biura, podległemu bezpośrednio Prezydium.

Kontrolę rachunkową obejmuje Komisja Rewizyjna, wybrana w liczbie 5 członków przez Zebranie Plenarne.

Co się tyczy organizacji komitetów wojewódzkich, to pożądanym byłoby, aby dla utrzymania jednolitości organizacji w każdym komitecie woj. zorganizowane zostały przynajmniej 2 zasadnicze sekcje, t. j. sekcja pracy (lub zatrudnienia) i sekcja pomocy.

Zadaniem pierwszej byłoby załatwianie spraw, związanych z realizowaniem akcji racjonalnego rozłożenia pracy z uwzględnieniem zatrudnienia największej liczby żywicieli rodzin, a drugiej — organizowanie bezpośredniej pomocy bezrobotnym. Sprawy finansowe mogą być przedmiotem prac specjalnej sekcji, albo też załatwiane być mogą przez Prezydium. W razie potrzeby mogą być tworzone również inne sekcje, jak np. sekcja propagandy, sekcja zbiórek i t. p.

Co się tyczy składu komitetów wojewódzkich, to powinny one obejmować przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, sfer gospodarczych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, rolniczych, spółdzielczych, zawodowych organizacji pracowników umysłowych i robotników oraz stowarzyszeń i instytucji społecznych. Przy organizowaniu Komitetu będą brane pod uwagę możliwie wszystkie związki zawodowe i zainteresowane instytucje społeczne, bez względu na ich charakter polityczny, chyba, że która z tych organizacji odmówi swej współpracy.

Komitet Naczelny będzie odgrywać rolę instytucji kierowniczej i organizacyjnej, podczas gdy cała praca wykonawcza ześrodkuje się w komitetach wojewódzkich, względnie lokalnych.

Co się tyczy metod działania, to nabierają one szczególniejszego znaczenia w dziedzinie zwiększenia zatrudnienia. Działalność Naczelnego Komitetu w tej dziedzinie będzie ściśle skoordynowana z działalnością Inspekcji Pracy i musi stanowić jej uzupełnienie.

Inspekcja Pracy, występując jako obrońca postulatów Państwa w dziedzinie ochrony pracy, jest uzbrojona w sankcje karne, przewidziane w ustawach. Lecz pomijając wzgląd, iż przymus prawny, jako jedyny czynnik oddziaływania, nie może stanowić skutecznego środka, bez głęboko wszczepionego w społeczeństwo przeświadczenia o konieczności danego zarządzenia, spotykamy się w naszej działalności z całym szeregiem zagadnień, gdzie przymus nie

wystarcza, nie znajdując oparcia o odpowiednie ustawy. Takie np. zagadnienie, jak zamiana młodocianych przez dorosłych żywicieli rodzin, lub zwolnienie pracowników, posiadających poboczne źródła utrzymania, i zamiana ich przez bezrobotnych żywicieli rodzin, nie może być rozwiązana na zasadzie ustawy. Natomiast opinja publiczna, oddziaływanie otoczenia, organizacji zawodowych, władz administracyjnych lub organizacji społecznych — mogą być potężnymi czynnikami, ułatwiającymi pomyślne rozstrzygnięcie akcji. I pod tym względem komitety lokalne mogą oddać nieocenione usługi, uzupełniając i ułatwiając pracę inspektorów pracy. Komitety do spraw bezrobocia powinny stać się naturalnymi ośrodkami oddziaływania moralnego na społeczeństwo, powinny nie tylko zajmować się materialną pomocą potrzebną, lecz zorganizować opinję publiczną w taką potęgę, któraby obudziła sumienie narodu do wielkich czynów w obliczu niebezpiecznego groźnego niebezpieczeństwa, jakim jest bezrobocie.

W końcu zebrania dokonano wyboru Wydziału Wykonawczego, w skład którego, oprócz członków Prezydium, weszli pp.: Edmund Bernatowicz, Dr. E. Bobrowski, St. Dabulewicz, Alfred Falter, Grudziński, Ant. Kamiński, K. Koralewski, Józef Jakubowski, Rajmund Jaworowski, Anatol Minkowski, Jędrzej i Zofja Moraczewscy, Andrzej Rotwand, Rafał Szereszewski, Edmund Trepka, Leopold Tomaszewicz, Teodor Toeplitz, Andrzej Wierzbicki, Sen. Wiechowicz, Bronisław Ziemiński, Józef Zychliński.

Do komisji rewizyjnej weszli PP.: Ludwik Darowski, Dr. R. Górecki, Dr. H. Gruber, Sew. Ludkiewicz i Dr. Wł. Wróblewski.

OPLATY OD USŁUG POCZTOWYCH I KOMUNIKACYJNYCH NA RZECZ POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

— Zagadnieniem najbardziej zasadniczym dla zrealizowania nakreślonego planu doraznej pomocy bezrobotnym jest zapewnienie Naczelnemu Komitetowi odpowiednich środków sfinansowania tej akcji, której koszt na okres zbliżającej się zimy oszacowany został na kwotę ok. zł 60 miljn. Szczegółowa analiza środków, zapewnionych dotychczas Komitetowi, przeprowadzona przez jego Prezydium, wykazała potrzebę ustanowienia jeszcze na rzecz Komitetu specjalnych opłat; możliwość ustanowienia takich opłat przewidziana była, zresztą, zgóry w uchwale Rady Ministrów z dn. 26 sierpnia r. b.

Wykorzystując tę uchwałę, Naczelny Komitet wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie specjalnych dodatkowych opłat od usług Polskich Kolei Państwowych oraz Polskiej Poczty, Telegrafów i Telefonów. Sprawa ta została już uzgodniona z obu zainteresowanymi Ministrami. W wyniku tego uzgodnienia z dniem 15/X r. b. wprowadzone zostaną na okres 6 miesięcy następujące splaty dodatkowe:

- 1) od usług kolejowych:
 - a) gr 10 od każdego biletu kolejowego, którego cena wynosi powyżej zł 2 do zł 10, oraz po gr 10 od każdego następnego rozpoczętych zł 10 ceny biletu;
 - b) gr 50 od każdego kwitu bagażowego przesyłek bagażowych;
 - c) zł 150 od każdego ładunku wagonowego powyżej 5 tonn;
- 2) Od usług pocztowych:
 - a) gr 10 na listy zwykłe (zamiast gr 25 — gr 35);

- b) gr 10 na karty pocztowe (zamiast gr 15 — gr 25);
- c) gr 15 na polecenia;
- d) od gr 5 do gr 50 na paczki;
- e) „ „ dla wypłacanych przekazów;
- f) „ „ wypłat czekowych;
- g) „ „ dla druków.

Ponadto ma być wprowadzana opłata dodatkowa do miesięcznego abonamentu Polskiego Radja w wysokości gr 30 na czas od 1/XI r. b. do 1/V 1932 r., oraz, na ten sam okres, specjalna opłata od każdego telefonu P. A. S. T. i przeds. Polskiej Poczty, Telegrafów i Telefonów.

Wszystkie te dodatki dadzą Naczelnemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia około zł 20 miljn., w tem same opłaty kolejowe wyniosą sumę zł 5 miljn.

PROJEKTY USTAW W SPRAWIE SKRACANIA CZASU PRACY I ZATRUDNIANIA MŁODOCIANYCH. —

Rząd wniósł do Sejmu 2 projekty ustawodawcze, nowelizujące ustawę z dn. 18/XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz ustawę z dn. 2/VII 1924 r. w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych. Obie te nowele pozostają w związku z akcją łagodzenia skutków bezrobocia, zainicjowaną przez Rząd uchwałą Rady Ministrów z dn. 26/VIII i przeprowadzaną obecnie przez Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia.

Jak wiadomo, jednym z zasadniczych zadań Naczelnego Komitetu jest dążenie do zatrudnienia w okresie zbliżającej się zimy możliwie jak największej liczby bezrobotnych, a to — między innymi — w drodze skrócenia czasu pracy dla wszystkich zatrudnionych w zakładach, w których pozwolą na to techniczne wymogi produkcji, oraz przez zastąpienie nadmiernie stosowanej pracy młodocianych — pracą dorosłych żywicieli rodzin. Zwiększenie stanu zatrudnienia ma być osiągnięte również w drodze ściślejszego przestrzegania przez władze administracyjne obowiązujących ustaw o czasie pracy (zakaz pracy w godzinach nadliczbowych), względnie przepisów, zakazujących zatrudniania kobiet i młodocianych przy pewnych robotach bądź też w porze nocnej.

Aby stworzyć Naczelnemu Komitetowi i władzom administracyjnym warunki, sprzyjające skutecznej realizacji tych zadań, zostały opracowane projekty powyższych nowel.

Pierwsza z nich zmienia p. d art. 6 ustawy o czasie pracy który, w dotychczasowym brzmieniu, uprawniał Radę Ministrów do przedłużania obowiązującego czasu pracy w razie konieczności narodowych. Ustawodawca, w momencie uchwalania tego przepisu nie wziął pod uwagę ewentualności skracania czasu pracy, co w dzisiejszych warunkach kryzysu gospodarczego jest nie mniejszą koniecznością narodową, ze względu na ogromne rozmiary bezrobocia, jak w innych warunkach, koniecznością taką może być przedłużanie dnia roboczego. Projekt noweli koryguje to stanowisko i upoważnia Radę Ministrów nie tylko do przedłużania, ale i do skracania czasu pracy, w dniu lub w tygodniu, w drodze rozporządzeń, w wypadkach, spowodowanych koniecznościami narodowymi lub gospodarczymi. Rozporządzenia takie Rada Ministrów będzie mogła wydawać na wniosek Ministra Pracy i O. Sp., po zasięgnięciu opinii organizacji zawodowych pracowników i pracodawców. Rozporządzenia te będą wydawane na określony przeciąg czasu, nie dłużej jednak niż na 1 rok, i mogą dotyczyć poszczególnych gałęzi pracy lub kategorii zakładów pracy na obszarze całego Państwa lub na obszarach poszczególnych okręgów administracyjnych.

Druga z omawianych nowel zmienia i uzupełnia pewne postanowienia ustawy z dn. 2/VII 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Wprowadza ona przede wszystkim nowy przepis, ustanawiający zasadę nieprzekraczalnego procento-

wego stosunku młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników we wszystkich zakładach pracy. Stosunek ten ustalać będzie dla poszczególnych gałęzi pracy, z uwzględnieniem rozmiarów zakładów pracy, Minister Pracy i O. Sp. w rozporządzeniach, wydawanych w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, po zasięgnięciu opinii zainteresowanych organizacji pracowników i pracodawców. Przepis ten nie wprowadza więc normy generalnej, lecz upoważnia tylko Ministra Pracy do regulowania omawianego stosunku. Uzupełniony on jest w projekcie noweli przepisem formalnym, postanawiającym, że właściwy inspektor pracy w wypadku zatrudniania młodocianych w liczbie niedozwolonej może zarządzić w drodze nakazu zmniejszenie liczby zatrudnionych młodocianych do ustalonej normy.

Następny nowy przepis normatywny projektowanej noweli wprowadza bardzo doniosły ze społecznego punktu widzenia zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych oraz przyjmowania przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę młodocianych. Dąży on więc do zmniejszenia wyzysku pracy młodocianych i w sposób pośredni zmierza do ograniczenia pracy osób nieletnich.

Oba projekty rządowe podwyższają dalej sankcje karne za przekroczenia przepisów ustawy o czasie pracy i ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet oraz przekazują sprawę orzecznictwa karnego obwodowym inspektorom pracy, a to celem umożliwienia szybkiego wymiaru sprawiedliwości (co nie wyklucza prawa przekazania następnie sprawy do rozpatrzenia sądom). Winni przekroczenia przepisów tych ustaw mają być karani za pierwszym razem grzywną od zł 200 do zł 1.000 lub aresztem do 3 miesięcy, w razie zaś powtórzenia przekroczenia aresztem na czas od 2 tygodni do 3 miesięcy.

Wreszcie oba projekty wprowadzają zasadę odpowiedzialności właściciela zakładu pracy narówni z kierownikiem, jeżeli przestępstwo zostało popełnione za wiedzą właściciela, bądź też gdy zaniechał on należytej staranności przy wyborze kierownika.

Ze względu na to, że na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego nie obowiązują jeszcze ani ustawa o czasie pracy ani ustawa w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych (sprawy te normowane tam są jeszcze na podstawie dawnych ustaw niemieckich), jednocześnie Rząd wniósł do Sejmu 2 projekty ustawodawcze dla tego obszaru kraju, które pod względem merytorycznym zawierają identyczne postanowienia. Oczywiście, po uchwaleniu przez Sejm Rzplitej wejście w życie tych ostatnich ustaw uwarunkowane będzie wyrażeniem na nie zgody Sejmu Śląskiego.

Wszystkie te przedłożenia rządowe zostały w dn. 1/X r. b. przyjęte już przez Sejm w pierwszym czytaniu i odesłane do Komisji Ochrony Pracy do bliższego rozpatrzenia.

J. R.

ZWOLNIENIE OD PODATKU CUKRU DLA BEZROBOTNYCH. — W związku z akcją komitetów do spraw bezrobocia został wniesiony do Sejmu projekt ustawy, przewidujący zwolnienie od podatku cukru, przeznaczanego na cele akcji pomocy dla bezrobotnych. Ustawa dawałaby upoważnienie Ministrowi Skarbu do zwolnienia od podatku cukru, pobieranego z cukrowni przez komitety do spraw bezrobocia, a przeznaczanego wyłącznie na cele dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach.

Ilość cukru, przeznaczanego na powyższy cel, oraz podział zwolnionej od podatku ilości cukru ustalać ma Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej i z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Projektowana ustawa nosi charakter przejściowy i ważność jej wygasa z dniem 1 lipca 1932 r.

WYTYCZNE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH. — Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia ustalił już zasadnicze

wyuczne pomocy doraźnej dla bezrobotnych i ich rodzin, które w sposób jednolity stosowane będą na obszarze całego Państwa. Pomoc ta odbywać się będzie przede wszystkim w postaci dożywiania oraz w postaci pomocy w naturze. W miarę posiadania środków komitety mogą również prowadzić pomoc leczniczą, odzieżową i mieszkaniową, bądź też podejmować akcję kulturalno-społeczną, akcję pomocy przy organizowaniu ogródków działkowych i t. p.

Pomoc w postaci d o z y w i a n i a polegać będzie na wydawaniu gotowych posiłków, które, w miarę możliwości, zróżniczkowane będą pod względem przygotowania, w zależności od warunków miejscowych i sposobu odżywiania się bezrobotnych (dorośli — dzieci, pracownicy fizyczni lub umysłowi). Dożywianie Naczelny Komitet zaleca stosować przede wszystkim w stosunku do bezrobotnych samotnych, nie mających możliwości przygotowania sobie posiłków gotowanych, nadto zaś w stosunku do dzieci. Będzie ono prowadzone bądź we własnych kuchniach komitetów, bądź też może być powierzane na mocy oficjalnej umowy instytucjom społecznym, które prowadzić będą akcję dożywiania pod kontrolą organów komitetów.

Jeśli chodzi o p o m o c w n a t u r z e, to obejmować ona będzie pomoc spożywcza i pomoc opałow. Pierwsza — polega na wydawaniu bezrobotnym przydziałów podstawowych produktów spożywczych w surowym stanie, druga — na wydawaniu artykułów opałowych, możliwych do stosowania w miejscowych warunkach. Tę formę pomocy w naturze Naczelny Komitet

zalecił stosować przede wszystkim do bezrobotnych rodzinnych. Rodzina bezrobotnego, której pojęcie zostało ściśle określone, prowadząca wspólne gospodarstwo domowe, niezależnie od liczby pozostających bez pracy członków rodziny, może otrzymać łącznie tylko 1 przydział, wydany w zasadzie głowie rodziny.

Instrukcja postanawia dalej, że zlecenia na pobieranie gotowych zasiłków, jak i produktów w naturze, wydawane będą na okresy niezbyt długie (np. tygodniowe) w ten sposób, aby jednocześnie nie skupiały się większe masy bezrobotnych, oczekujących na otrzymanie pomocy.

Przyznanie pomocy musi być poprzedzone zakwalifikowaniem bezrobotnego przez organa komitetu, po zbadaniu warunków jego życia w miejscu zamieszkania, względnie na podstawie poświadczeń osób wiarygodnych.

Pomoc doraźna, w obu postaciach, bezpłatnie będzie świadczona tylko całkowicie bezrobotnym i ich rodzinom, jednak bezrobotni ci będą musieli zobowiązać się do pracy na robotach państwowych, samorządowych lub fundacji społecznych, na wezwanie komitetu. Częściowo bezrobotni, których zarobek nie przewyższa wartości tej pomocy, będą mogli być również kwalifikowani do pomocy doraźnej, pod warunkiem pokrywania części kosztów otrzymywanych świadczeń.

Powyższe zasadnicze wyuczne ujęte zostały w specjalnej instrukcji Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, rozestanej do komitetów wojewódzkich i lokalnych.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH W SEJMIE. — W związku ze zwołaniem sesji sejmowej na dz. 1 października r. b. wpłynęły do Sejmu do dn. 30 września r. b. 102 projekty ustawodawcze Rządu, co razem z 5 pozostałymi, a niezalutwowanymi z poprzedniej sesji — czyni 107 (w tem 25 projektów, dotyczących raryfikacji zagranicznych umów i konwencji, i 14, dotyczących zamiany i sprzedaży różnych gruntów i nieruchomości państwowych).

Na czoło projektów ustawodawczych wysuwają się ustawy o charakterze gospodarczym.

W związku z akcją rządową zwalczania skutków kryzysu i bezrobocia wniesione zostały 2 projekty ustaw¹⁾ (jeden osobny dla Górnego Śląska), dotyczące upoważnienia Rady Ministrów do zezwalania na wnioski Ministra Pracy i Op. Sp. na przedłużanie lub skracanie czasu pracy w przemyśle i handlu w dniu lub w tygodniu „w wypadkach, spowodowanych koniecznościami narodowymi lub gospodarczymi”, oraz 2 projekty²⁾ (jeden osobny dla Górnego Śląska), dotyczące ograniczenia zatrudnienia młodocianych tam, gdzie to się dzieje z krzywdą dla bezrobotnych dorosłych, jedynych żywicieli rodzin. W związku z akcją pomocy dla bezrobotnych Rząd wniósł projekt ustawy o uiszczaniu zaległych podatków w naturze³⁾ (otrzymane na tej drodze produkty mają być przeznaczone dla bezrobotnych) oraz projekt, zwalniający od podatku cukier, przeznaczony dla bezrobotnych³⁾.

Z projektów ustaw podatkowych wymienić należy wniesione przez Rząd: projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku

dochodowym¹⁾ (opodatkowanie tantjem i dochodów kumulowanych), mającej zwiększyć wpływy podatkowe o zł 16 miljn., projekt ustawy o nadzwyczajnym dodatku do państwowego podatku dochodowego¹⁾, zwiększającej według przewidywań Rządu — wpływy skarbowe o zł 40—45 miljn., projekt ustawy o opodatkowaniu piwa²⁾ i ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego³⁾.

W zakresie finansowym mamy projekt ustawy, upoważniającej przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” do zaciągnięcia długoterminowych pożyczek inwestycyjnych za poręką Skarbu Państwa (wysokość pożyczki zł 650 tys., oprocentowanie — 8 $\frac{1}{4}$ %, okres spłaty — 12 lat).

Zagadnienia komunikacyjne w projektach ustawowych reprezentują 2 projekty ustaw o budowie nowych linii: Płock—Sierpc i Kraków—Miechów, 4 projekty, dotyczące skupu kolei prywatnych: Drohobycz-Truskawiec, Borki Wielkie — Grzymałów, Lwów—Podhajce, Muszyna—Krynica, oraz 1 projekt ustawy o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i miejskie, ułatwiający rozwój komunikacji kolejowej znaczenia lokalnego.

Spraw związanych z rolnictwem, dotyczą 3 projekty ustaw, wniesione przez Ministerstwo Rolnictwa: projekt ustawy o rybołówstwie³⁾, stwarzającej jednolite podstawy prawne dla rozwoju tej ważnej gałęzi gospodarstwa, projekt ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych, normującej warunki sprzedaży dla ochrony konsumenta przed nieuczciwym sprzedawcą, oraz projekt ustawy o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, przez

¹⁾ P. str. 1407.

²⁾ P. zesz. 39/1931, str. 1387.

³⁾ P. str. 1407.

¹⁾ P. zesz. 38/1931, str. 1347.

²⁾ P. str. 1416/7.

³⁾ P. str. 1410.

ułatwienie parcelacji części lub całości gruntów tych gospodarstw.

Projekt ustawy o ujawnianiu hipotecznem zezwoleń na parcelację, wniesiony przez Ministerstwo Reform Rolnych, ma na celu zapobieganie obciążeniu parcelowanych działek w wypadku, gdy w toku parcelacji parcelujący grunt obciąża nowymi ciężarami. Oprócz tego Ministerstwo Reform Rolnych wniosło projekt ustawy, zmieniającej zakres działalności Ministra Reform Rolnych oraz organizację urzędów i komisji ziemskich.

Samorząd gospodarczy, ściślej izby rzemieślnicze zainteresowane są w projekcie ustawy, zasilającej nie wystarczające fundusze tych izb¹⁾, znajdujących się aktualnie wskutek tego w trudnym położeniu.

Z projektów ustawowych, szczególnie interesujących

świat pracowniczy, znajdują się w Sejmie: projekt ustawy, zawieszającej dla funkcjonariuszów państwowych automatyczne przechodzenie do wyższych szczebli w obrębie tej samej grupy uposażenia, poczynając od 1 lipca 1931 r. (oszczędność budżetowa z tego tytułu zł 12 miljn.) oraz projekt ustawy, przedłużający do końca roku szkolnego 1932/33 prawo nauczania dla nauczycieli, nie posiadających pełnych kwalifikacji. Świata pracy fizycznej dotyczy projekt ustawy, ustanawiający Fundusz Kulturalno-Oświatowy dla robotników, powstający z kar regulaminowych, nakładanych na robotników.

Większość powyższych projektów ustaw gospodarczych znalazła się na porządku dziennym posiedzenia Sejmu w dn. 1 października r. b.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

WPLYW SPADKU FUNTA NA EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO. — Czy spadek funta szterlingów wpłynie dodatnio na zdolność ekspansywną brytyjskiego przemysłu węglowego i w jakiej mierze — trudno jest narazie przewidzieć, t. j. do czasu jeśli nie prawnego, to faktycznego ustabilizowania się waluty angielskiej.

Ekonomiści, jak i sfery przemysłowe Wielkiej Brytanii są zdania, iż obecny kryzys finansowy, połączony ze spadkiem waluty, wyrwie korzystny wpływ na rozwój przemysłowy, gdyż obniżając koszty własne produkcji przyczyni się do wzrostu eksportu.

Przyczem powiększenie się zdolności eksportowej wystąpi szczególnie jaskrawo w tych gałęziach przemysłu, w których koszty robocizny stanowią znaczny odsetek kosztów własnych, a więc przedewszystkiem w górnictwie.

Ponieważ w angielskim przemyśle węglowym zarobki robotnicze wynoszą zgórz 70% ogólnych kosztów produkcji — więc istnieje niebezpieczeństwo, że właśnie ten przemysł w pierwszej linii zacznie forsować swój eksport, w nadziei odzyskania straconych rynków zbytu w 1926 r. t. j. w czasie strajku angielskiego, a więc przedewszystkiem rynków skandynawskich, na których to węgiel polski zdołał zdobyć sobie silną pozycję.

Bezpośrednio po załamaniu się funta w sferach angielskiego przemysłu węglowego oceniono sytuację za wyjątkowo pomyślną, przyczem wzrost możliwości eksportu szacowany był bardzo wysoko. Ta pomyślnie oceniona konjunktura dla angielskiego przemysłu węglowego początkowo znalazła swój wyraz w zwwyżce wszystkich niemal akcji przemysłu węglowego.

Dzisiaj sytuacja nie jest już oceniana tak optymistycznie, ponieważ w związku z panującą ogólnie tendencją do obliczania w funtach złotych ceny wszystkich niemal surowców i metali (bawełna, cynk, ołów, cyna, miedź, aluminium) zwykują, przyczem wzrost cen niektórych metali był nawet silniejszy niż spadek wartości funta.

Ten proces dostosowania się cen do realnej wartości waluty odnośnie do węgla również się zaznaczył; ostatnio dość silnie zwyżkowały ceny węgla eksportowego, przyczem zwyżka ta zależnie od gatunku i sortymentu wynosiła od sh 1/- do sh 1/6.

Również silną tendencję wykazywały stawki frachtowe na węgiel z portów angielskich szczególnie do państw skandynawskich i portów niemieckich, które początkowo podniesiono o 3—4 d na tonnie, a obecnie odbywają się narady armatorów

w sprawie zwaloryzowania stawek frachtowych, t. j. obliczenia w funtach złotych.

Co się tyczy zbytu polskiego węgla na rynkach skandynawskich — to należy przypuścić, że eksport na te rynki powinien utrzymać się w ciągu najbliższych kilku miesięcy na dotychczasowej wysokości, gdyż kontrakty na dostawy na rok 1931/32 są już przeważnie zawarte — przyczem zobowiązania polskiego przemysłu węglowego wynoszą ok. 4 miljn. tonn.

Z punktu widzenia rentowności naszego eksportu na rynku skandynawskim, to przynajmniej w okresie przejściowym, t. j. do czasu ustabilizowania się funta i ukończenia procesu dostosowania się w mniejszym lub większym stopniu cen i zarobków robotniczych do nowej wartości funta, straty polskiego przemysłu węglowego mogą być znaczne, tem bardziej że prawie wszystkie transakcje na rynki północne zawierane były w walucie angielskiej. Obecnie przemysłowcy polscy prowadzą rozmowy z importerami w sprawie ewentualnego "zwaloryzowania cen, i jest nadzieja, że chociaż częściowo uda się skłonić pośredników do płacenia ceny zwaloryzowanej; oczywiście, nie dotyczy to dostaw rządowych i komunalnych.

Trudno jeszcze dzisiaj, jak już wspomniano, określić zakres istotnie groźącego niebezpieczeństwa wykorzystania dumpingu walutowego przez W. Brytanię w dziedzinie eksportu węgla, ocena zaś jego w pierwszych dniach spadku funta zdaje się być przesadzona.

T. K.

HUTNICCTWO ŻELAZNE I CYNKOWE

WPLYW SPADKU WALUTY ANGIELSKIEJ NA HUTNICCTWO POLSKIE. — Jak wiadomo, ogólny stan zamówień krajowych w hutnictwie żelaznem wykazuje już od dłuższego czasu silny spadek i dla podtrzymania działalności hut niezbędne było skierowanie jej w dużym stopniu w stronę wywozu. Podczas gdy w latach dobrej konjunktury wywóz wytworów walcowniczych nie przekraczał 20% wytwórczości, obecnie podniósł się on do 50%, a nawet w hutach śląskich wynosi jeszcze więcej.

Główny nasz eksport w ostatnich latach został skierowany do Z. S. R. R., które płaciły za otrzymywany towar weksłami, wystawianymi w walucie angielskiej. Ponieważ zobowiązania sowieckie były długoterminowe, ogólna suma wierzytelności hutniczych jest w obecnej chwili bardzo znaczna i sięga wielu milionów złotych. Spadek funta obniża więc odrazu te wierzy-

¹⁾ P. zes. 38/1931, str. 1350.

telności, przyczyniając hutnictwu dotkliwe straty, tem dotkliwsze, że długotrwały kryzys w znacznym stopniu osłabił finansowe położenie naszych towarzystw hutniczych, i że cena sprzedaży wysyłanego do Z. S. R. R. żelaza była bardzo niska.

Hutnictwo, oczywiście, nie ma zamiaru poddać się biernie bieżącym wypadkom, lecz występuje aktywnie i żąda od Z. S. R. R. rewizji ich zobowiązań, stojąc zupełnie słusznie na tem stanowisku, że wartość funta musi być rozumiana w złocie. W tym duchu zostały już nawiązane pertraktacje z przedstawicielstwem sowieckim w Warszawie.

Polska nie jest jednak jedynym krajem, w którym jest ten problemat do rozwiązania, istnieje on wszędzie tam, gdzie Sowiety lokowały swoje obstalunki, muszą więc one wprzód zorientować się w całokształcie swoich interesów.

Poza wierzycielnościami sowieckimi posiadają huty jeszcze i długi za dostarczaną rudę żelazną i manganową. Są to, co prawda, długi względnie niewielkie, znacznie mniejsze niż wierzycielności, ponieważ jednak w tej kwestji stanowisko Sowietów jest takie same jak i stanowisko Polski w sprawie jej należności, będzie to więc punktem, ułatwiającym dojście do porozumienia.

Wszystko powyższe odnosi się do załatwionych już interesów, względnie podpisanych już umów. Z tego tytułu zależne od wyniku pertraktacji z Sowietami huty ponoszą mniejsze lub większe straty, lecz straty jednorazowe. W całym zagadnieniu jednak refleksów spadku funta istnieje jeszcze druga strona, która dla niektórych naszych przemysłów może się stać dużo groźniejszą, t. j. zwiększenie się na przyszłość konkurencyjności przemysłu angielskiego. Sprawa ta dla hutnictwa żelaznego nie zdaje się mieć zasadniczego znaczenia. Obecny nasz duży wywóz hutniczy jest wywołany przez kryzys; normalnem zadaniem hutnictwa polskiego jest zaspokojenie rynku wewnętrznego, do którego, z małymi wyjątkami, możemy z zupełną łatwością nie dopuścić towaru angielskiego; wywóz w czasach normalnych jest nam potrzebny w stosunkowo niezbyt wielkich ilościach — dla zdobycia walut, niezbędnych na pokrycie przywozu surowców hutniczych, oraz jako pewna kłapa bezpieczeństwa w ramach osłabienia rynku krajowego.

Drugim odłamem naszego przemysłu hutniczego, który odczuje spadek funta, jest nasze hutnictwo cynkowe. Huty cynkowe, podobnie jak żelazne, miały swoje dostawy do Z. S. R. R., które były co prawda finansowane przez instytucje trzecie o charakterze handlowym, trudno jest jednak przypuścić, żeby przemysł cynkowy wyszedł tu bez strat. Poza tem przemysł ten posiada umowy na dostawy zagraniczne, w znacznej części opiewające na walutę angielską, z tego tytułu powstać więc mogą też straty.

Co do zwiększenia konkurencyjności przemysłu angielskiego, to w tej dziedzinie odpadają obawy, gdyż cena cynku regulowana jest przez rynek londyński, który naskutek spadku wartości funta już dziś odpowiednio podniósł jego cenę w nominalnych funtach.

L.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

WŁÓKIENICTWO WOBEC SPADKU FUNTA.— Omiawiając wpływ spadku funta na sytuację włókiennictwa polskiego, które, jako przemysł o charakterze międzynarodowym, ściśle związane jest z fluktuacjami walutowymi, rozróżnić należy 2 momenty. Pierwszym z nich jest wpływ tego spadku na sytuację finansową poszczególnych przedsiębiorstw, związanych ściśle z Anglią. Łódź jest bowiem poważnym klientem i dłużnikiem angielskich domów bawelnianych, które zaopatrują przemysł w ten podstawowy surowiec. Wielkie zobowiązania wobec angielskich placówek, finansujących handel surowcami włókienniczymi, opiewają na walutę funtową. Zobowiązania te sięgają wielomiljonowych sum i na wypadek stabilizacji funta

na niższym poziomie uległyby wydatnej redukcji. Poza tem zobowiązania Łodzi wobec wierzycieli angielskich istnieją jeszcze z tytułu z dostarczonych maszyn, to też obniżenie kursu funta poprawiłoby znacznie sytuację finansową szeregu przedsiębiorstw, borykających się z trudnościami płatniczymi.

Z drugiej jednak strony spadek kursu funta odbije się niekorzystnie na eksporcie tkanin i gotowej konfekcji do Anglii, która importowała w sierpniu artykułów włókienniczych za przeszło 6 miljon. Przemysł polski nie będzie w możności obniżyć swoich cen eksportowych w takim stosunku, w jakim spadek kursu funta stworzył korzystną premię konkurencyjną dla przemysłu angielskiego. Utrata tych możliwości eksportowych do Anglii, wobec trudności wywozowych na rynkach Dalekiego Wschodu i Rumunii, byłaby dla włókiennictwa polskiego ciosem poważnym. Eksporterzy nie będą w możności wykonać zamówień, a spadek funta naraził ich z tytułu transakcyj eksportowych na znaczne straty.

Dla eksporterów łódzkich, a jeszcze bardziej białostockich którzy ostatnio produkcję swą nastawili prawie wyłącznie na eksport, spadek funta stworzył ciężką sytuację. Przemysł będzie musiał znaleźć wyjście z tej sytuacji i dostosować kalkulację swą do zmienionych warunków.

M. K.

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

ZMIANY W USTAWIE O OBROTCIE CUKREM.

— Wobec nadwyżki produkcji cukru nad konsumpcją krajową przemysł cukrowniczy zmuszony jest wywozić corocznie znaczną część produkcji zagranicę. Niebawem spadk cen cukru na rynku światowym, wywołany nadmiarem produkcji, zwłaszcza cukru trzcinowego, spowodował przedstawicieli przemysłu cukrowniczego poszczególnych krajów do porozumienia się w celu ograniczenia podaży cukru na rynku światowym. Zawarte w tym celu w maju 1931 r. przez przemysły cukrownicze porozumienie przewiduje unormowanie eksportu cukru przez skontyngentowanie go dla poszczególnych krajów.

Zastosowanie porozumienia zostało uwarunkowane wydaniem w poszczególnych krajach przepisów, ograniczających możliwość wywozu cukru ponad przewidziany kontyngent. Z uwagi na znaczenie tego porozumienia dla naszego przemysłu cukrowniczego Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy z dn. 22 VII 1925 r. o obrocie cukrem na obszarze Rzeczypospolitej. Ustawa uprawniałaby Ministra Skarbu do wyznaczania kontyngentu cukru, przeznaczonego na wywóz zagranicę z cukrowni, odpowiednio do warunków międzynarodowego porozumienia cukrowniczego w tym przedmiocie. Projekt ustawy przewiduje wyznaczenie na cukier, wywożony zagranicę poza tym kontyngentem, opłaty wywozowej w wysokości 100 od 100 kg. To ostatnie ma na celu uchronienie się przed wywozem, przekraczającym umowy kontyngent.

Projektowana ustawa przewiduje również unormowanie sprawy wypuszczania cukru pozakontyngentowego na rynek wewnętrzny przez wyraźny przepis, że cukier, nieobjęty kontyngentem zasadniczym, ani zapasowym, może być wypuszczony na rynek wewnętrzny dopiero po wyczerpaniu przypadającego w danym okresie ogólnego kontyngentu zasadniczego wszystkich cukrowni.

Obecnie obowiązująca ustawa nie miała podobnego zastrzeżenia, natomiast w rozporządzeniu wykonawczem Ministra Skarbu było zastrzeżenie, że cukier pozakontyngentowy może być wypuszczony na rynek wewnętrzny po wyczerpaniu ilości kontyngentu zasadniczego. Niezupełnie wyraźne brzmienie tego zastrzeżenia mogło powodować rozmaite interpretacje: czy chodzi tu o kontyngent wszystkich cukrowni, czy też o kontyngenty poszczególnych cukrowni. Ministerstwo Skarbu stało na punkcie pierwszej z wymienionych interpretacji i w tym sensie wydało w swoim czasie wyjaśnienie izbowi skarbowemu.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

PROJEKT OGÓLNOPOLSKIEJ USTAWY O RYBOŁÓWSTWIE. — Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów objęty będzie porządkiem obrad jesiennej sesji ciał ustawodawczych projekt „ustawy o rybołówstwie”, opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa. Nowa ustawa zająć ma miejsce 2 obowiązujących dotąd ustaw rybackich dziełnicowych, a mianowicie ustawy b. Sejmu galicyjskiego z 1891 r. i ustawy pruskiej z 1916 r. Na terenach zaś woj. środkowych i wschodnich, czyli na $\frac{2}{3}$ obszaru Państwa, jest to wogóle pierwszy krok ustawowego uporządkowania stosunków prawnych i urzędzenia rybackiego użytkowania wód. Nowy projekt nie jest zwykłą „unifikacją ustaw”, polegającą na rozciągnięciu mocy obowiązującej jednej z dotychczasowych ustaw na cały obszar Państwa, lecz jest zupełnie samodzielnym i niezależnym od obcych przykładów i wzorów uporządkowaniem tej dziedziny życia gospodarczego, opartem na nowożytnych zasadach prawnych, na zdobyciach biologii produkcji wodnej i doświadczeniu organizacji gospodarstwa. Przewaga elementu przepisów policyjno-ochronnych, właściwa większości europejskich ustaw rybackich, ustępuje w nowym polskim projekcie pierwiastkowi gospodarczemu, którym cała ustawa jest nawskroś przeniknięta; to też nie jest ona zbiorem zakazów i ograniczeń, lecz pozytywnie daje podstawy prawne do usunięcia obecnego chaosu względnie uciążliwych dla produkcji stosunków w dziedzinie prawa własności, daje podstawy do urzędzenia samowystarczalnych ekonomicznie jednostek gospodarczych, w miejsce dotychczasowych nikłych i rozdrobnionych użytkowań na karłowatych odcinkach wód rybnych, daje możliwość regulowania stosunków eksploatacji zgodnie z biologicznymi zasadami produkcji, wreszcie ustala zasady współżycia i normowania wzajemnych interesów z innymi rodzajami użytkowania wód — dla celów przemysłowych, rolniczych, żeglugi, regulacji rzek i użytkowania siły wodnej. Projekt wyczerpuje całość zagadnień, związanych z rybołówstwem, przez co ustawa nabiera cech zwartości, przejrzystości i stanie się odąd jedynym źródłem prawa w tej dziedzinie. Ze względu na dotychczasowe dorywcze w wielu dziedzinach akty legislacyjne w postaci dodatków, uzupełnień, noweli do ustaw i noweli do noweli, utrudniających orzecznictwo i posługiwanie się ustawodawstwem polskim, ten wyczerpujący i wszechstronny charakter nowego projektu jest jedną z niepoślednich jego zalet.

Zakres spraw i przedmiotów, jakimi zajmuje się ustawa, oznaczony jest w pierwszych 6 artykułach, stanowiących „postanowienia wstępne”. Ponieważ „postanowienia ustawy nie mają zastosowania do rybołówstwa na wodach morskich” (art. 6), na których panują specyficzne prawne stosunki wolności rybołówstwa, przeto zakres charakteru wód, na których rybołówstwo reguluje ustawa, zacieśnia się do wód śródlądowych. Ale i z pośród tych wód obejmuje ona swymi postanowieniami tylko t. zw. wody otwarte, t. j. sieć wód, łączących się ze sobą w postaci systemu rzek, oraz połączone z nimi pojezierze polskie, bo tylko na tych wodach może być eksploatacja regulowana drogą ustaw ogólnych, jako system gospodarstw, w sposób naturalny od siebie uzależnionych.

Tylko na wodach otwartych łowienie ryb ma charakter brania w posiadanie rzeczy, nie mającej dotąd właściciela, i tylko na wodach otwartych zachodzi akt zawłaszczenia, którym jedynie jako „rybołówstwem” zajmuje się ustawa. O wszelkich czynnościach rybackich, zachodzących na terenie wód, nie łączących się z ogólną siecią hydrograficzną, a zatem i o hodowli ryb w stawach sztucznych, nie mogą się wypowiedzieć ustawy ogólne, gdyż ryba w wodach tego rodzaju jest niezaprzeczoną prywatną własnością tego, który ją tam dla swego użytku umieścił, po-

dobnie jak „bydło w oborze, gołębie w gołębniku, pszczoły w ulu” (Kod. Cyw.). Ponieważ „rybołówstwo” tylko w wodach otwartych ma miejsce, przeto artykuł 2, definiujący istotę wód otwartych, ma kardynalne znaczenie dla zakresu i przedmiotu całej ustawy. Pod tym względem uważać należy ujęcie polskiego projektu, który w założeniu swem, zgóry już, a nawet w samym tytule, wyklucza jakiegokolwiek mieszanie się do spraw gospodarstwa stawowego, za wielką zaletę, w porównaniu z wszystkimi innymi wydaniami dotąd ustawami, a w szczególności z ustawą pruską i bawarską, które wskutek niezbyt ścisłej definicji pojęcia rybołówstwa, wpłatały w zakres swego przedmiotu rodzaje wód i czynności rybackich ani podlegających, ani nie wymagających prawnego regulowania.

Fundamentalne znaczenie ma rozdział, regulujący stosunki w dziedzinie własności prawa rybołówstwa. Ustawa przeprowadza zasadę, że rybołówstwo należy do właściciela wody i uniemożliwia powstawanie na przyszłość stosunków, sprzecznych z tą zasadą. Zło, płynące z t. zw. prawa rybołówstwa w cudzej wodzie, które podrywa dziś podstawy praworządności gospodarczej w rybactwie, usuwa ustawa, stwarzając warunki dobrowolnej i samorzutnej likwidacji takiego prawa. Poza tem reguluje rozdział ten stosunek rybołówstwa do sąsiedniej własności gruntowej, czy to w wypadkach wystąpienia wody z brzegów w czasie wylewów, czy to przy wykonywaniu czynności rybackich (prawo wstępu i korzystania z gruntu, przylegającego do wody).

Scaleniem karłowatych uprawnień rybackich w najbardziej wydajne jednostki gospodarcze zajmuje się rozdział drugi, noszący tytuł „Urządzenie gospodarstwa rybackiego na wodach otwartych”. Tworzenie przewidzianych ustawą obwodów rybackich daje wyraz tendencji powoływania do życia silnych ekonomicznie jednostek gospodarczych, „samowystarczalnych pod względem przyrodzonych warunków hodowlanych i dostatecznych do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa rybackiego.” Wykonywanie rybołówstwa poza tworzonymi z mocy ustawy takimi jednostkami gospodarczymi nie będzie dopuszczane, a tem samem bez wykupu cudzych praw i bez wyłączenia organizacja obwodów zmniejszy liczbę bezpośrednich użytkowników rybackich na wodach otwartych, a nie pozbawiając ich własności, zabezpiecza włączanym do obwodów właścicielom drobnych odcinków dochód większy niż nikłe dziś korzyści, otrzymywane przez nich z bezpośredniego użytkowania rybołówstwa. Dla podniesienia wydajności naszych wód otwartych i ich wartości ekonomicznej jest to rzecz niemałej wagi. Stan bowiem uprawnień rybackich na naszych wodach otwartych uległ z biegiem dziesiątków lat procesowi rozdrobnienia na zbyt liczne i tak drobne części, że na większości terenów rybołówstwo przestało dla poszczególnych właścicieli tych uprawnień przedstawiać wartość gospodarczą i nie może już stanowić głównego, podstawowego źródła zarobkowania. Wskutek równoczesnego przeciążenia wód nadmierną liczbą użytkowników wytworzyła się wzajemna tak intensywna konkurencja w zdobywaniu korzyści dorywczych, że wartość samego rybołówstwa doznała uszczerbku i znajduje się w upadku. Rybołówstwo, uprawiane na łączących się z sobą rzekach i jeziorach, stanowi pod względem biologicznych warunków produkcji z uwagi na warunki ich rozmażania się, warunki żerowania, wzrostu i wędrówek pewną całość, z której wynika wyraźna, wzajemna gospodarcza zależność od siebie wszystkich części na całej przestrzeni całego dorzecza lub całego systemu jezior. Wskutek tego nieprawidłowy sposób gospodarowania i użytkowania na pewnych odcinkach wód odbija się ujemnie, a nawet zupełnie poderwać może wydajność całych setek kilometrów biegu wody.

Z tego wynika, że powstawanie samodzielnych jednostek gospodarczych nie może być pozostawione naturalnemu biegowi i samorzutnemu współdziałaniu i porozumieniu. Obniżenie się wartości użytkowej i rozmiarów uprawnień rybackich powoduje, że interes ekonomiczny poszczególnych osób nie jest już dostatecznym bodźcem do takiego współdziałania w kierunku organizacji, do czego przyczynia się jeszcze specyficzny charakter rybołówstwa, wyrażający się w jego rozmieszczeniu w kierunku liniowym i w rozciągnięciu poszczególnych uprawnień wzdłuż biegu wód. Ponieważ jednak, ze względu na gospodarczą i biologiczną zależność od siebie całych systemów wód otwartych, pożądane jest równoczesne powstanie organizacji obwodów na całych dorzeczach, przeto ustawa wyposaża władze państwowe (Minister, Wojewoda) w uprawnienia wprowadzania podziału wód otwartych na obwody rybackie z urzędu z zastosowaniem przymusu administracyjnego. Obwody rybackie użytkowane są w zasadzie przez wydzierżawienie ich na korzyść właścicieli poszczególnych rybołówstw, wcielonych do obwodu; dla utrzymania zaś charakteru gospodarczej samowystarczalności obwodów wydzierżawiane być mogą tylko niepodzielnie na całym swym obszarze, z pełnym zakresem rybackiego użytkowania, na okres lat co najmniej dziesięciu. Zasada obwodów rybackich, która pod podobną formą ze znakomitym wynikiem gospodarczym od lat 40 stosowana jest na terenie Małopolski w myśl ustawy b. Sejmu galicyjskiego, znalazła wyraz w nowej ustawie w doskonalszej i pełniejszej postaci, umożliwiającą wprowadzenie obwodów i pewnej ich modyfikacji (jako obwody własne i spółki rybackie jeziorowe) w zastosowaniu do jeziorowego typu rybołówstwa w północnej polaci Polski.

Stworzeniem warunków, zapewniających rybołówstwu bezpieczeństwo od wszelkiego rodzaju szkód, zajmuje się rozdział trzeci „o ochronie rybołówstwa”, którego treść stanowi zwykle główne jądro i punkt ciężkości przeważnej liczby ustaw rybackich. W nowym projekcie zasady polityki ochronnej pojęte są bardzo szeroko i zgrupowane są w 6 podrozdziałach, z których pierwszy zajmuje się nadzorem nad wykonaniem rybołówstwa, wyrażającym się w kontroli narzędzi rybackich i osób, wykonywających rybołówstwo, drugi obejmuje biologiczne i gospodarcze środki utrzymania rybności wód drogą systemu zakazów i ograniczeń połowu, trzeci utrwała pozycję gospodarstwa rybackiego w stosunku do innych dla rybołówstwa szkodliwych sposobów użytkowania wody, czwarty dotyczy ustanowienia straży rybackiej i zwalczania zwierząt, szkodliwych dla rybołówstwa. Charakter ogólniejszy, ochrony rybołówstwa w szerszym znaczeniu, noszą postanowienia o „ochronnych związkach obwodów rybackich” i o „funduszu ochrony rybołówstwa”, zawarte w podrozdziałach 5 i 6. Konieczność tworzenia związków ochronnych dla całych dorzeczy z zastosowaniem nawet zasad związków przymusowych wynika z charakteru biologicznej całości wód otwartych w celu wypełnienia zadań wspólnych, mianowicie w dziedzinie poprawiania rybności wód, zwalczania zanieczyszczeń wód i chorób ryb, organizowania wspólnego dozoru rybackiego, w dziedzinie zwalczania zwierząt szkodliwych dla rybołówstwa i przeciwstawiania się szkodliwemu dla rybołówstwa użytkowaniu wód. Słabe ekonomicznie — naskutek rozproszenia sił — rybołówstwo zyskuje w instytucji związków środek zbiorowej obrony.

Instytucja t. zw. Funduszu Ochrony Rybołówstwa ma zupełnie odrębne znaczenie niż wszystkie inne tej nazwy twory, będące tylko formą gromadzenia i opancerzania w ramach budżetu państwowego celowych opłat o charakterze ogólnym. „Fundusz Ochrony Rybołówstwa”, podobnie jak dotychczasowy fundusz tej nazwy, istniejący z mocy ustawy rybackiej b. Sejmu galicyjskiego, jest zorganizowaniem własnych środków materialnych rybackich, któreimi zarządza Minister Rolnictwa, jako czynnik, jedynie powołany do objęcia całości kierownictwa polityką ogólnego zagospodarowania wód otwartych w Państwie

i obrony rybołówstwa od szkód. Wpływy ze świadczeń obwodów rybackich i składki, uiszczane przy otrzymywaniu osobistych dowodów rybackich, nie mają charakteru podatków czy jakichkolwiek nowych opłat skarbowych, są jednak nieodzownym źródłem środków materialnych, potrzebnych do odrodzenia rybactwa w granicach własnych środków bez obciążania budżetu Państwa.

Wypróbowana skuteczność gospodarcza i stwierdzone zasługi, jakie w dziedzinie organizacji rybactwa rzeczowego ma za sobą analogiczny fundusz rybacki w Małopolsce, są dostatecznym uzasadnieniem powodów, dla których projekt rządowy przejął instytucję tę pod nazwą „Funduszu Ochrony Rybołówstwa”, nadając mu charakter fundacji publicznej, organizującej materialne środki własne rybactwa na wspólne cele ogólnego zagospodarowania i obronę rybołówstwa, do czego rybołówstwo z natury swego charakteru i terytorjalnego rozszania nie byłoby zdolne na drodze spółdzielczego czy społecznego działania. Zadania Funduszu Ochrony Rybołówstwa, ogólnie tylko określone w ustawie, polegać będą na uruchomieniu sieci zakładów wylęgowych i punktów zarybieniowych, chłodni i składnic, na zwalczaniu zanieczyszczeń i epizooocji, budowie przepławek dla ryb wędrownych, na utrzymywaniu obrębów ochronnych, tarłisk ochronnych i całej rozbudowie rybactwa bez uciekania się do pomocy zasiłków państwowych. Czynnikiem, obejmującym całość zagadnienia wytwórczości i potrzeb rybactwa na wodach otwartych, może być tylko Minister Rolnictwa, któremu poruczone jest czuwanie nad wykonaniem całej ustawy. Ministrowi Rolnictwa też porucza ustawa sprawowanie zarządu tym autonomicznym funduszem.

Wykonywanie ustawy i należyty posłuch dla jej postanowień przewiduje rozdział piąty, będący zbiorem sankcji karnych za przekroczenia postanowień ustawy i rozporządzeń na jej podstawie wydanych. Pewna stosunkowo większa surowość w wymiarze kar, w porównaniu z lekkim traktowaniem przekroczeń rybackich przez dotychczasowe ustawodawstwo, ma swe usprawiedliwienie w ogólnym obniżeniu się poziomu etycznego społeczeństw powojennych.

W granicach określonego w ustawie zadania i podstaw Funduszu Ochrony Rybołówstwa nie ma charakteru funduszu państwowego, nie gromadzi środków, do których pod jakimkolwiek tytułem mógłby rościć swe prawa Skarb Państwa, nie angażuje w sprawę rozwoju tej gałęzi gospodarstwa zobowiązań Skarbu Państwa, z drugiej strony jednak rokuje nadzieje uruchomienia nowych energii wytwórczych w Państwie, powołanie do życia nowych sił płatniczych i możliwość zmniejszenia ujemnego dziś i z roku na rok pogarszającego się stanu bilansu handlowego w pozycji ryb.

Wobec poważnych wysiłków pracy i ofiar materialnych, jakie ponoszone będą na rzecz rybołówstwa wód otwartych, spodziewa się należy ogólnego przesunięcia środka ciężkości w ocenie szkód, wyrządzanych na terenie zagospodarowanego rybołówstwa. Słuszną też jest rzeczą, że dla przyśpieszenia wymiaru kary i odciążenia sądów od balastu spraw rybackich przekroczeń, wobec nawału spraw faktycznie ważniejszych, przyczynia się ustawa orzecznictwo w sprawach o naruszenie postanowień ustawy o rybołówstwie organom władzy administracji ogólnej.

Nie ulega wątpliwości, że projekt, obmyślany jako zgodny system środków zorganizowania rybołówstwa, wyda owoce w niedługim czasie po uprawomocnieniu się ustawy, i jeśli tylko konsekwentnie i umiętnie ustawa wprowadzona będzie w życie, wprowadzi rybołówstwo w poczet aktywnych pozycji polityki gospodarczej Polski.

Prof. Dr. Franciszek Staff

EKSPORT HODOWLANY NA TLE KATASTROFY FUNTA ANGIELSKIEGO I INNYCH WALUT. — Anglia odgrywa w naszym eksporcie hodowlanym już zbyt pokaźną

rolę, aby załamanie się kursu funta szterlingów mogło pozostać bez wpływu tak na nasz eksport, jak i na rynek wewnętrzny oraz hodowlę. Dotychczas $\frac{2}{3}$ naszego eksportu trzody w postaci bekonów i szynki peklowanych kieruje się do Anglii, ok. 20.000 sztuk świń bije się tygodniowo tylko dla Anglii, co przedstawia wartość ok. 5 miljn. szylingów miesięcznie, a dodając do tego 1 miljn. szylingów na szynki, otrzymamy ok. 6 miljn. szylingów, jako ekwiwalent pieniężny naszego eksportu trzody do Anglii, czyli ok. £ 13 miljn. Spadek kursu funta angielskiego o 20% mógłby spowodować stratę £ 2'6 miljn. miesięcznie, utrudniając dalszą ekspansję naszego eksportu bekonów.

Jednakże Anglja jest rynkiem, zależnym wyłącznie od importu, gdyż zaledwie w paru procentach pokrywa swe zapotrzebowanie bekonem własnym. Przy takim położeniu cena na bekon kształtuje się w zależności od cen, dyktowanych przez kraje eksportujące, czyli powinnyby dostosować się w razie spadku wartości waluty angielskiej do parytetu cen innych krajów. To też pierwsze wiadomości po załamaniu się funta szterlingów głosiły, iż liczyć się należy z kilkoszylingową zwykłą ceną na bekony, która wyrównałaby spadek kursu. Nawet Minister Skarbu Snowden zapowiedział przez radio, że liczyć się należy ze zwykłą kosztów utrzymania. Wobec takiej sytuacji możnaby było ze spokojem oczekiwać rozwoju dalszych wypadków, łagodząc tylko zjawiska wtórne, towarzyszące spadkowi waluty angielskiej.

Trudności, mianowicie, stworzyło zamrożenie akredytyw angielskich. Eksporterzy nasi otrzymują akredytywy na wysyłany bekon w wysokości 80% wartości towaru za okazaniem listu przewozowego, zdobywając w ten sposób środki obrotowe na zakup dalszych świń. Wskutek braku notowań funta angielskiego akredytywy te, opiewające na funty szterlingów, nie dawały się zrealizować. Trudności te zostały jednak częściowo pokonane wskutek pomocy ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Drugim rezultatem spadku funta było zdewaluowanie pożyczek angielskich, udzielonych naszym przemysłowcom bekonowym.

Sytuacja dałaby się z łatwością opanować, gdyby nie dalsze refleksy załamania się waluty angielskiej, która pociągnęła za sobą waluty skandynawskie, w pierwszej linii najbardziej miarodajną w handlu bekonami koronę duńską. Danja importuje do Anglii $\frac{3}{4}$ całego angielskiego importu bekonów, Danja dyktuje więc cenę. Wskutek spadku waluty duńskiej, Danja była też w stanie utrzymać dotychczasowy poziom ceny w szylingach i powstrzymała zwykłą cenę na rynku angielskim. W ten sposób eksport bekonów i szynki odbywa się z krajów o walucie mocnej (Polska, Holandia, Łotwa, Litwa, Stany Zjedn.) oraz o walucie zdeprecjonowanej (Danja, Szwecja), przyczem prawie 70% importu pochodzi właśnie z tych 2 ostatnich krajów.

Poza tem przed ostatnią londyńską giełdą piątkową Rząd angielski wywarł presję na importerów angielskich, aby utrzymali dotychczasowe ceny, do czego giełda się dostosowała. Naturalnie presja ta zbyt długo nie może być wywierana, gdyż istnieje obawa, że zjawyłyby się wtedy dwie ceny: jedna — giełdowa niska, i druga — rynkowa wysoka, ze stratą dla eksporterów posługujących się brokerami, jak Polska.

W tej sytuacji z inicjatywy Ministerstwa Przem. i Handlu zwolany został zjazd Polskiego Związku Bekonowego na dz. 28/IX r. b. do Warszawy. Po rozpatrzeniu sytuacji postanowiono utrzymać dotychczasowy poziom eksportu oraz skoncentrować dalszą akcję w Polskim Związku Bekonowym, aby nie wywoływać źle odbijających się na całokształcie sprawy posunięć poszczególnych fabrykantów. Min. Przem. i Han. zajęło się ze swej strony opanowaniem trudności w związku z brakiem środków obrotowych.

Powstrzymanie bądź wskutek spadku korony duńskiej, bądź wskutek sugestji Rządu brytyjskiego wyższości ceny na bekony nie wydaje się być zjawiskiem, które długo utrzymać się może.

Danja przecież importuje pasze (z Polski, Rumunji, Ameryki), za które płacić musi mocną walutą. Już ostatnie transporty bekonów musiały jej przynieść wielkie straty, gdyż zakupione w złotej walucie pasze sprzedawała w walucie zdeprecjonowanej w postaci bekonów. Tem bardziej zarysowująca się obecnie zwykła cena na płody rolne nie pozwoli Danji na utrzymywanie na dłuższą metę cen na bekony poniżej parytetu cen na pasze w złocie. W trudniejszej sytuacji jest Holandia, która utrzymała poziom wartości swej waluty, a również skazana jest na import pasz. Polska zaś posiada pasze własne, któremi zaopatruje właśnie Danję i Holandję.

W Polsce powstaje więc jedynie kwestja niższości ceny, i to przejściowo, na trzodę wzgl. na paszę, aby dostosować się do poziomu ceny londyńskiej na bekon bez perturbacji natury zewnętrzno-walutowej. Hasłem dla Polski musi więc być przetrwanie, co pozwoli nam na tem mocniejsze usadowienie się na rynku angielskim, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. Najbliższe tygodnie zdecydują już o wyjaśnieniu się sytuacji, tem bardziej, że na rynku walutowym wobec podjęcia notowań funta szterlingów uspokojenie już następuje.

W ostatnich dniach nastąpiły nowe zaburzenia na rynkach środkowo-europejskich, dokąd wysyłamy trzodę żywą lub bitą, cielęta i nieco bydła. Mianowicie, spadek kursu szylinga austrjackiego przy chwiejności pengö węgierskiego i dinara jugosłowiańskiego zagrażać nam może wyparciem z rynku wiedeńskiego. Sytuacja w Wiedniu nie jest jednak jeszcze zupełnie wyjaśniona.

M. Pogorzelski

RYNEK DRZEWNY WOBEC SPADKU FUNTA SZTERLINGÓW.

— Załamanie się funta szterlingów, które, jak obecnie, doprowadziło do 20%-owego spadku jego kursu, niewątpliwie, będzie miało duży wpływ na kształtowanie się handlu zagranicznego Anglii, przyczem w zależności od tempa, w jakim postępuje przystosowanie się cen wewnętrznych do nowostworzonej sytuacji walutowej, automatyczne pobudzenie wywozu i utrudnianie przywozu trwać będzie krócej lub dłużej. Ponieważ doświadczenie obywateli angielskich w zakresie inflacji pieniężnej jest stosunkowo niewielkie, Rząd zaś angielski może interwenjować w kierunku łagodzenia wyższości cen, należy przypuszczać, że proces wyrównawczy w kształtowaniu się cen potrwa czas dłuższy.

Poza tem spadek funta szterlingów ze względu na międzynarodowe znaczenie operacyj handlowych i finansowych, dokonywanych w tej walucie, naruszył w mniejszym lub większym stopniu podstawy walutowe w szeregu krajów, a przedewszystkiem w państwach skandynawskich i niektórych krajach bałtyckich. Notowany jest więc spadek kursu w Szwecji, Norwegii, Danji i t. p. Powoduje to z kolei w tych krajach zjawiska, powyżej opisane, polegające przedewszystkiem na zwiększeniu zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych.

Co się tyczy wywozu drewna z Polski, w związku ze spadkiem funta, to w grę wchodzi: Anglja — jako wielki importer (ok. 40% ogólnego światowego importu drewna), oraz kraje północne: Szwecja, Norwegia ew. Finlandja — o ile i w tym ostatnim kraju nastąpi załamanie się waluty — jako eksporterzy, których zdolność konkurencyjna w stosunku do drewna polskiego znacznie wzrośnie na wszystkich rynkach importujących.

Ograniczenie importu drewna przez Anglię wskutek spadku jej waluty jest — przynajmniej narazie — prawdopodobne, wobec istnienia wysokiej stopy procentowej oraz niepewności sytuacji gospodarczej, co łącznie hamuje ruch budowlany mieszkaniowy i inwestycyjny. Z drugiej jednak strony w dalszej przyszłości mogą działać inne czynniki, które raczej będą pobudzać budownictwo; a więc ożywienie w przemyśle, które ewentualnie może nastąpić, wzmożony ruch inwestycyjny, wynikająca zaś poprawa zbytu i zatrudnienia, odbudować może zaufanie i wpłynąć na

lokowanie kapitałów w nieruchomościach, w szczególności, gdy lokata w funtach namacalnie stała się niepewną. Z powyższego wynika trudność postawienia już dzisiaj trafnej oceny, jeżeli chodzi o zmiany, jakie zajdą, po spadku funta, w ogólnej pojemności angielskiego rynku drzewnego.

Pewne natomiast jest, że wzmożona konkurencja drewna państw skandynawskich i ewentualnie Finlandji utrudni zbyt drewna polskiego, którego cena skalkulowana jest i niewątpliwie będzie na podstawie złotego, którego kurs odpowiada ustalonemu w 1927 r. parytetowi złota.

Dla celów orientacyjnych podajemy poniżej zestawienie obrotu drewnem tartem (główny artykuł handlu międzynarodowego) w Europie w 1930 r. (w tysiącach standardów¹⁾):

Dostawcy:	Anglja	Francja	Belgja	Holandja	Niemcy	Ogółem wywóz
Norwegja . . .	80	0,5	5	2	—	103
Szwecja . . .	365	130	38	85	35	1.013

Finlandja . . .	389	95	81	117	83	900
Z. S. R. R. . . .	523	30,5	81,5	137	76	965
Estonja	31	4	0,5	9	—	45
Łotwa	108	17	16	45	5	194
Litwa	1,5	2	0,5	—	12	19
Polska ¹⁾	80	40	8	26	155	320

Ogółem przywóz w Europie: 1.723 548 238 444 541 4.234

B.

ZBIORY ZIEMIOPŁODÓW W 1931 R. — W umieszczonej pod powyższym tytułem notatce (p. zes. 38/1931, str. 1.355) omyłkowo podano błędne wskaźniki tegorocznych zbiorów jęczmienia i owsa w porównaniu do zbiorów z 1930 r. Biorąc, mianowicie, zbiory z r. ub. za 100, otrzymamy wskaźnik tegoroczego zbioru jęczmienia — 101'2 (wydrukowano 98'8), owsa zaś — 104'9 (wydrukowano 95'1).

H A N D E L

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE²⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

— Okres sprawozdawczy (od 21 do 26 września) przyniósł minimalne zmiany na rynku zbóż chlebowych. Przy tendencji utrzymanej większość notowań nie wykazuje różnic w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego; na giełdzie warszawskiej jedynie żyto nieznacznie się podniosło, na poznańskiej — zniżkowała pszenica (o \mathcal{Z} 100 na 100 kg), mąka pszenna oraz nieznacznie owies (na giełdzie tej cena żyta jest nadal dość znacznie wyższa od cen pszenicy), na giełdzie zaś gdańskiej również słabiej kształtowała się pszenica. Notowania pozostałych giełd prowincjonalnych kształtowały się w podobny sposób; obroty ogólne niewielkie.

Na rynku kasz i grochów ożywienie nieco wzrosło; tendencja naogół utrzymana.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 23'00 — 23'50 (23'00 — 23'50), żyto 21'00 — 21'50 (20'75 — 21'25), jęczmień brow. 22'00 — 24'00 (22'00 — 24'00), — przemiałowy 20'00 — 21'00 (20'00 — 21'00), owies jednolity 22'00 — 24'00 (22'00 — 23'00), — zbierany 20'00 — 21'00 (20'00 — 20'50), mąka pszenna luksusowa 45'00 — 55'00 (45'00 — 55'00), — pszenna 4/0 40'00 — 45'00 (40'00 — 45'00), — żytnia (typ przepisowy) 37'00 — 39'00 (37'00 — 39'00), otręby pszenne szale 14'50 — 15'00 (14'50 — 15'00), — pszenne średnie 14'00 — 14'50 (14'00 — 14'50), — żytnie 12'00 — 12'50 (12'00 — 12'50).

Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco stacja załadowania: kasza jęczmienna I gat. 32'00, — II gat. 27'00, — kasza perłowa A 54'00, kasza gryczana palona cała 48'00, — łamana 46'00, — biała cała 52'00, — łamana 50'00, — krakowska „0000” 88'00, — „000” 82'00, — „00” 76'00, — „0” 70'00, kasza jagłana I gat. 55'00, — II gat. 50'00, groch Wiktorja I gat. 42'00, — II gat. 38'00, — polny I gat. 38'00, fasola biała 45'00, — cukrowa 45'00.

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica nowa, zdrowa, sucha 19'75 — 20'75 (20'75 — 21'75), żyto nowe, zdrowe, suche 21'50 — 22'00 (21'50 — 22'00), jęczmień brow. 23'50 — 24'50 (23'00 — 24'50), — przemiałowy 19'50 — 20'50 (19'50 — 20'50), owies 19'50 — 20'50 (19'75 — 20'75), mąka pszenna 65% -owa wraz z workiem 31'50 — 33'50 (32'00 — 34'00), — żytnia 65% -owa wraz z workiem stand. 33'00 — 34'00 (33'00 — 34'00), otręby pszenne grube 12'75 — 13'75 (12'75 — 13'75), — pszenne średnie 11'75 — 12'75 (11'75 — 12'75), — żytnie 12'50 — 13'25 (12'50 — 13'25).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 12'25 — 13'00 (13'00 — 13'25), żyto 12'75 — 13'00 (13'00), otręby pszenne grube 7'75 — 8'00 (8'50), — żytnie 8'00 — 8'25 (8'25 — 8'50).

¹⁾ 1 std = 467 m³.

²⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa, sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. oraz Agencji Wschodniej i t. d.

CHMIEL

W związku z mocną tendencją na rynkach zagranicznych na Targach Chmielowych w Lublinie ceny kształtują się zwyżkowo.

Lublin. — Notowania Targów Chmielowych — w \mathcal{Z} za 50 kg: chmiel wyborowy 80'00, — przedni 75'00 — 76'00, — drobny 50'00 — 65'00, — średni 40'00 — 50'00, — pośledni 25'00 — 30'00.

SKÓRY

Rynek skór surowych stał ostatnio pod znakiem tendencji słabej, i na większości rynków ceny obniżyły się.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco rzeźnia: skóry bydłce lżejsze (18 do 25 kg) prima 1'20 — 1'50, — secunda 1'35, — bydłce ciężkie (25 do 40 kg) 1'15 — 1'30; za 1 sztukę: skóry cielęce suche 5'05 — 5'50, — mokre (3 do 4 kg) 2'00, — końskie od 200 do 220 cm. 13'00, — ponad 220 cm. 15'00.

Lwów. — Notowania Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydłce lekkie 1'15, — ciężkie 1'00, — cielęce z rzeźni 1'90, — cielęce prowincjonalne 1'50; za 1 sztukę: skóry końskie duże 15'20, — małe 13'40.

TŁUSZCZE I OLEJE.

broty ograniczone; ceny naogół bez poważniejszych zmian, jedynie artykuły importowe zniżkowały nieco silniej.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg franco stacja Hajnówka lub Białowieża: terpentyna „Medicinale A” 1'55, terpentyna słomkowa 1'15, smoła sosnowa bezwodna 0'36, dziegieć aptekarski 0'48, węgiel sosnowy I 0'10, — II 0'06, karbolineum prawdziwe żywiczne 0'55.

Wilno. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg netto (w transakcjach wagonowych): olej lniany 1'15, — słonecznikowy 1'40, pokost 1'30; za 100 kg: siemię lniane o czystości 90% 35'00 — 40'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 21 do 26 września 1931 r.

Zainteresowanie akcjami na giełdzie warszawskiej uległo w okresie sprawozdawczym zmniejszeniu; aczkolwiek notowano nieco wiek za niż dotychczas ilość akcji, obroty nie zwiększyły się, gdyż nadal rozpiętość kursów podaży i popytu jest znaczna. Tendencja niejednolita, naogół nieco słabsza.

Z akcji bankowych nadal obracano jedynie akcjami Banku Polskiego, które naskutek osłabienia tendencji w ostatnich dniach okresu straciły \mathcal{Z} 2'50. W zaniebanej od dłuższego czasu grupie akcji przedsiębiorstw chemicznych zanotowano akcje S. A. Eksploatacji Soli Potasowych — kurs ich obniżył się o \mathcal{Z} 5'00. Poza powyższymi akcjami nieco liczniejsze transakcje zawierano akcjami przedsiębiorstw metalurgicznych: Lilpopa — po kursie nieco obniżonym, Ostrowca (zwyżka

¹⁾ Dane dla Polski w tem zestawieniu są podane w przybliżeniu.

o 2:50) oraz Starachowice, które w porównaniu z notowaniami z połowy sierpnia straciły 0:50. Z pośród akcyj pozostałych przedsiębiorstw doszło do obrotów akcjami Haberbuscha i Schielego — kurs ich poprawił się.

Zainteresowanie akcjami na giełdach prowincjonalnych było w okresie sprawozdawczym znacznie mniejsze przy tendencji słabszej.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 26/IX
Bank Polski	100	115:00	113:00	113:00
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	100	85:00	85:00	85:00
Lilpop	25	13:50	12:50	—

Ostrowiec — serja B	I—III em.	50	42:50	42:50	—
Starachowice	50	7:00	7:00	—	—
Haberbusch i Schiele	100	66:50	66:50	—	—

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w 2; w nawiasach podane są notowania z okresu poprzedniego): Zieleniewski — 10:90 (11:50), Chodorów — 121:00 (121:50 — 118:00), Chybie — 15:00 — 14:00.

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje (jak wyżej); Gazy Wschodnie — 7:75 — 7:40 (8:75 — 7:25).

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 113:00 (117:50 — 117:00), Herzfeld i Victorius — 13:00 (12:00 — 10:00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

WYNIKI FINANSOWE EKSPLOATACJI P. K. P. W I KWARTALE 1931 R.¹⁾ przedstawiają się w porównaniu z tym samym okresem r. ub. w sposób następujący (w tys. 2):

I kw. 1931 I kw. 1930

KOLEJE NORMALNOTOROWE

Dochody:		
Przewóz osób	67.677'2	75.575'0
„ bagażu	3.148'5	3.765'3
„ towarów	196.852'2	208.350'1
„ poczty	3.870'8	3.084'2
Razem dochody z przewozów:	271.548'7	290.775'6
Inne dochody	35.044'2	36.874'2
Ogółem dochody:	306.592'9	327.649'8
Wydatki:		
Eksploatacja kolei	297.994'6	310.993'6
Zaliczki gwarancyjne	5.528'6	1.243'4
Ogółem wydatki:	303.523'2	312.137'0

KOLEJE WĄSKOTOROWE

Dochody:		
Przewóz osób	310'2	391'3
„ bagażu	9'1	12'2
„ towarów	1.874'7	2.324'8

Przewóz poczty	329'1	244'2
Razem dochody z przewozów:	2.523'1	2.972'5
Inne dochody	577'6	776'4
Ogółem dochody:	3.070'7	3.748'9

Wydatki		
Eksploatacja kolei	4.343'5	4.813'2

WYDATKI NADZWYCZAJNE

Inwestycje	38.766'8	44.424'3
----------------------	----------	----------

Z przytoczonego zestawienia widać, iż pod wpływem depresji gospodarczej i zmniejszenia przewozów dochody P. K. P. w I kwartale r. b. zmalały. Równocześnie kurczyły się i wydatki na eksploatację, ale w mniejszym stopniu, gdyż budżet rozchodowy P. K. P. układany był już w przewidywaniu niepomyślnych wyników eksploatacji, a więc b. oszczędnie. Dlatego też w działach kolei normalnotorowych widzimy zmniejszenie dochodów w porównaniu z rokiem ubiegłym o 21 miljn., czyli o 6'4%, rozchodów zaś — o 2'7%. W działach kolei wąskotorowych dochody zmniejszyły się o 2'78 tys., czyli o 18%, rozchodów zaś — tylko o 47 tys., t. j. o 0'9%.

Ogółem jednak dochody zwyczajne pokryły wydatki P. K. P. z nieznaczną przewyżką 2 miljn., która nie była w stanie wyrównać wydatków na inwestycje — 2'38'7 miljn., pokrytych z dochodów za miesiąc poprzednie.

OPLATY OD USŁUG KOMUNIKACYJNYCH NA RZECZ POMOCY DLA BEZROBOTNYCH — p. str. 1406.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — Wobec spadku funta rynek frachtowy, w którym większość transakcyj zawierana była na podstawie funta, chwilowo uległ zupełnemu zastojowi, i przejść musi kilka dni, dopóki nie nastąpi pewna stabilizacja kursu funta, co pozwoli kupcom zorientować się w cenach surowców, transportu i t. d. i sprowadzi odpowiednio przystosowanie stawek frachtowych we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu.

Możliwość wprowadzenia celów ochronnych już w niedalekiej przyszłości da impuls eksporterom do wzmocnienia eksportu do Anglii jeszcze przed wprowadzeniem tych celów; w tym wypadku właściciele wolnego tonnażu na tem wygrywają. Zdaniem maklerów angielskich, wywóz węgla z Anglii prawdopodobnie ożywi się, i robione będą wysiłki, aby zdobyć rynki węglowe, które przeszły ostatnio do Niemiec i Polski.

Zwyżka cen pszenicy od sh 2 do sh 5 na kwintalu pozwoli frachtującym na podwyższenie stawek frachtowych; w najbliższej przyszłości oczekiwane jest wznowienie normalnego ruchu na rynku frachtowym.

W ostatnich dniach ub. tygodnia rynek zbożowy wykazywał mocną tendencję; powrotny rynek La Platy był nadzwyczaj ożywiony. Notowano największe zapotrzebowanie na statki do szybkiego załadunku, i stawki osiągnęły zwyczaj 6 d na tonnie, a mianowicie: z portów górnego biegu rzeki do Anglii i Kontynentu płacono sh 18 do sh 18'6, za średniego typu statki nawet sh 18/9. Zasadnicza stawka na październik ustaliła się na sh 16'3 do Antwerpii i Rotterdamu za duże statki, a sh 18'6 za statki średniego typu do Anglii i Kontynentu, podczas gdy na październik/listopad frachtowano tonnaż od sh 17 do sh 18 zależnie od typu. Ostatnio zakontraktowano średniego typu statek z Santa Fe do Anglii/Kontynentu po sh 19 z załadunkiem w listopadzie lub grudniu. Na rynku La Platy zafrachtowano w ubiegłym tygodniu 32 statki o ogólnym tonnażu 223.200 t.

Na rynku czarnomorskim notowano duże ożywienie; charakterystyczne było frachtowanie głównie do portów Bristol Channel, również do Antwerpii i Rotterdamu, nie jak zwykle do portów Kontynentu. Wywołało to wrażenie, że Sowiety chcą zapewnić sobie możliwie jak największą ilość tonnażu na najbliższe tygodnie, aby wyeksportować ładunki do Anglii przed wprowadzeniem celów. W ostatnich dniach ub. tygodnia zasadniczo

¹⁾ Dane za IV kwartał 1930 r. — p. zesz. 18/1931, str. 724.

cze stawki wynosiły sh 11 1/4 za duże statki do Bristol Channel i od sh 10/3 do sh 10/4 na Antwergię lub Rotterdam. Na innego rodzaju ładunki transakcyj żadnych nie dokonywano. Na rynku tym zakontraktowano pod zboże w ub. tygodniu 11 statków o ogólnym tonnażu 77.800 t.

Na rynku dunajskim zakontraktowano 12 statków o łącznym tonnażu 55.000 t. Stawki zasadnicze wynosiły sh 14/6 za większe statki przy szybkim ładunku do rejonu Bordeaux/Hamburg.

Naskutek zamierzonego skontyngentowania importu węgla polskiego w Belgii importerzy starają się przywieść przedtem największe ilości węgla. W ostatnim tygodniu na rynku bałtyckim zafrachtowano kilkadziesiąt tys. tonn polskiego węgla z dostawą w październiku. Brano przeważnie statki duże po stawkach sh 3/6 do sh 4 za tonnę. Stawki frachtowe do Francji notowano za statek ok. 2.400 t po sh 5 do sh 5/3. Stawki do Sztokholmu i Göteborga notowano Kor. szw. 3'60 do 3'75, do mniejszych portów z powolnym wyładunkiem uzyskiwano nieco więcej. Do Danii notowano stawki frachtowe za statek ok. 2.800 t Kopenhaga i inne porty z szybkim wyładunkiem ok. sh 4 1/4. W eksporcie węgla do Norwegii dało się zauważyć pewne ożywienie. Stawki wynosiły Kor. norw. 4'80 do 5 za tonnę węgla do Drammen lub Oslo.

Kampanja zbożowa dosięga obecnie swego największego nasilenia, gros eksportu kieruje się do Belgii, częściowo do Danii i Holandji. Za ilości 1.000 t do Antwergji płacono sh 5 za tonnę.

Naskutek spadku funta frachtowano minimalne ilości drzewa.

W innych artykułach sytuacja naogół niezmienniona. Najbliższy okres zmusi armatorów do przewartościowania stawek zarówno linjowych, jak i trampowych, które dotychczas były kwotowane prawie wyłącznie w walucie angielskiej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszemy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco:

— Rozpoczęto w porcie gdyńskim zamykanie północnego wejścia do portu, co pozostaje w związku z przebudową falochronu.

— Przy budowie wielkiego wiaduktu, który połączy port gdyński z miastem, przystąpiono do budowy drugiego, największego, przejazdu nad torami kolejowymi.

— Taśmowe urządzenie przeładunkowe dla węgla na nab. Duńskim, zbudowane przez Zarząd Portu, po dokonaniu próbnego przeładunku kilku statków, jest obecnie przerabiane. Mianowicie przedłużany jest pierś przeładunkowy.

— Sp. Akc. dla Połowu Śledzi „Morze Północne” przystąpiła do budowy w Gdyni na moło Rybackiem bazy dla swoich ośmiu trawlerów rybackich, które od wczesniej wiosny zaczną zawiązać regularnie do Gdyni.

— Związki Maklerów i Ekspedytorów w Gdyni poczynając od 1 października r. b. wszelkie swoje stawki i świadczenia obliczają w złotych.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Ulga celna na suszone morele, brzoskwinie i gruszki — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 17/VIII 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 86, poz. 674).

Dopuszczenie do obrotu handlowego wyrobów złotych i srebrnych, zaopatrzonych w dawne znaki probiercze — rozp. Ministra Przem. i Han. w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dn. 20/VII 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 86, poz. 675).

Zwrot cel przy wywozie bekonów i szynek — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 28/VIII 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 87, poz. 680 — szczegóły p. zesz. 36 1931, str. 1307).

Zwrot cła przy wywozie niektórych przetworów mięsnych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 28/VIII 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 87, poz. 681 — szczegóły p. zesz. 36/1931, str. 1307).

Zwrot cła przy wywozie mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego i baraniego — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa („Dz. Ust. R. P.” Nr. 87, poz. 682 — szczegóły p. zesz. 36/1931, str. 1307).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

7 października:

— Cukrownia „Garbów”, S. A. — o godz. 11 w lokalu Cukrowni „Lublin” w Lublinie.

— Cukrownia i Rafinerja „Lublin”, S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Lublinie.

8 października:

— Fabryka Portland-Cementu „Wrzosowa”, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

— „Cukrownia „Woźuczyn”, S. A. — o godz. 17 w lokalu Cukrowni „Zbiersk” w Warszawie, ul. Mokotowska 25.

9 października:

— „Polski Przemysł Gumowy „Pepege”, S. A. — o godz. 13 w biurze Not. J. Siennickiego w Warszawie, ul. Kapucyńska 6.

10 października:

— „Nowo-Wilejska Fabryka Masy Drzewnej i Papieru”, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Kuczkuryskach.

— „Kolej Lokalna Piła — Jaworzno”, S. A. — o godz. 10 w lok. Małop. Kolei Lokalnych (gmach Dyr. Okr. K. P.) we Lwowie.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

ZMIANA PODATKU OD PIWA. — Zgłoszony do Sejmu projekt nowej ustawy o opodatkowaniu piwa wprowadza znaczne uproszczenie systemu opodatkowania, a mianowicie, gdy obecnie podatek od piwa pobierany jest w 2 postaciach: od wyrobu i od spożycia — według projektu podatek ma być pobierany tylko w jednej formie, a mianowicie od gotowego wypuszczonego z browaru do obrotu piwa.

Równocześnie, celem powiększenia dochodu skarbowego z podatku od piwa, projekt ustala wyższe od dotychczas obowiązujących stawki podatkowe. Pod-

wyżka wynosi przeciętnie około 39% dotychczasowych stosunkowo niskich i ustalonych jeszcze w 1924 r. stawek. Zauważyć przytem należy, że w ostatnich latach, w następstwie potaniaenia chmielu i jęczmienia, podstawowych surowców przy wyrobie piwa, koszt wyrobu piwa obniżył się znacznie, można więc przewidywać, że browary utrzymają, pomimo powiększonego podatku, dotychczasowe ceny sprzedażne, zabezpieczając się tem samem od jakiegokolwiek spadku konsumpcji.

Z innych zmian należy przytoczyć projektowane opodatkowanie preparatów, używanych do wyrobu piwa domowym sposobem, dotychczas podatkiem nie-

objętych i tem samym stwarzających niepożądaną konkurencję piwu opodatkowanemu.

Wreszcie, projekt usuwa z obecnie obowiązującej ustawy szczegółowe przepisy, dotyczące kontroli skarbowej. Przepisy te, podobnie jak to ma miejsce przy innych podatkach pośrednich, będą przeniesione do rozporządzenia wykonawczego; ma to na celu nadanie większej elastyczności tym przepisom na wypadek, gdyby warunki produkcji browarnianej lub obrotu piwem wymagały wprowadzenia zmian do istniejącego stanu rzeczy.

PROJEKT USTAWY O OPODATKOWANIU WINA I MIODU SYCONEGO. — Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego wprowadza, w porównaniu do obowiązującego obecnie stanu prawnego, przede wszystkim zmianę co do wysokości niektórych stawek podatkowych. W szczególności dotyczy to opodatkowania win owocowych. W tym względzie zaznaczyć należy, że obecnie obowiązujące stawki podatkowe zostały ustalone (w 1925 r.) szczególnie nisko celem dania możliwości powstania i rozwoju tej gałęzi przemysłu krajowego. Dziś, kiedy krajowy przemysł wyrobu win zdobył sobie mocne podstawy egzystencji, Skarb Państwa może dążyć do powiększenia swego dochodu z tego tytułu.

Podwyżka wysokości podatku dotyczy również win musujących (ze względu na luksusowy charakter tego artykułu). Ponadto projektowane jest zrównanie stopy podatkowej win rodzynkowych i win t. zw. sztucznych z winami gronowymi.

Poza tem projekt m. in. ustala definicję podlegających opodatkowaniu napojów winnych, określa najniższą i najwyższą granicę mocy napojów, podlegających działaniu ustawy, oraz uzupełnia szereg obowiązujących norm ustawowych z dziedziny produkcji i kontroli, których braki uwypukliło doświadczenie, zebrane w okresie kilku lat stosowania dotychczasowej ustawy.

ZWOLNIENIE OD PODATKU CUKRU DLA BEZROBOTNYCH — p. str. 1407.

ZMIANY W USTAWIE O OBROTCIE CUKREM — p. str. 1410.

KREDYT

WPŁYW SPADKU WALUTY ANGIELSKIEJ NA ZMNIEJSZENIE DŁUGÓW POLSKI WOBEC W. BRYTANJI. — W szeregu gałęzi produkcji, eksportujących do W. Brytanji, spadek funta szterlingów wywołał obawę poniesienia strat, jakie mogą wynikać ze skurczenia się możliwości zbytu na rynku angielskim. Jednak straty, jakie organizm gospodarczy Polski poniósłby w zakresie operacji handlowych, zostaną zrównoważone zyskami w zakresie polsko-brytyjskich operacji finansowych.

Według obliczeń M. Smereka, dokonanych przy opracowywaniu bilansu płatniczego Polski za rok 1929, zaangażowane w Polsce w końcu 1929 r. kapitały brytyjskie sięgały 939'6 miljn. Na powyższą sumę składają się następujące zobowiązania Polski wobec W. Brytanji (w miljn. £):

Długi Państwa i samorządów	301'3
Obligacje i listy zastawne prywatne	47'4
Kapitały, zaangażowane w przedsiębiorstwach polskich	104'5
Kapitały przedsiębiorstw brytyjskich w Polsce	8'3
Kredyty gotówkowe przedsiębiorstw	235'1
Zobowiązania bankowe	136'3
Kredyty z tytułu handlu zagranicznego	105'2
Inne zobowiązania	1'5
Razem: 939'6	

Z wyjątkiem kapitałów, zaangażowanych w przedsiębiorstwach polskich, oraz kapitałów przedsiębiorstw angielskich w Polsce — niemal cała suma zobowiązań opiewa na walutę angielską. Wobec tego dzięki spadkowi funta zobowiązania powyższe zmniejszają się o różnicę kursową, jaka ustali się między parytetem a przyszłą wartością funta po jego stabilizacji.

Na sumę zadłużenia z tytułu handlu zagranicznego składały się następujące kredyty (w miljn. £):

Przy przywozie:	
śledzi	6'6
produktów zwierzęcych (skór)	2'2
gumelastyki	2'3
materiałów i przetworów chemicznych	2'0
metali i wyrobów z metali	6'8
maszyn dla ciężkiego przemysłu	2'2
maszyn włókienniczych	22'3
innych maszyn i aparatów	5'3
materiałów elektrotechnicznych	0'6
środków komunikacji	12'8
surowców włókienniczych	22'5
wyrobów włókienniczych gotowych	6'3
innych artykułów	5'6
Przy wywozie zaliczkowym (głównie ekonoów)	7'7
Razem: 105'2	

Natomiast kredyty gotówkowe rozlokowane były następująco (w miljn. £):

Górnictwo	1'1
Hutnictwo	25'3
Przemysł:	
metalowy	1'8
maszynowy i elektrotechniczny	4'3
chemiczny	4'4
włókienniczy	33'5
drzewny	14'6
cukrowniczy	127'0
spożywczy	11'9
budowlany	0'8
Handel towarowy	2'1
Gaz, woda, elektryczność	6'4
Komunikacja i telefon	1'9
Razem: 235'1	

Sumy powyższych kredytów od końca 1929 r. do chwili obecnej niewątpliwie uległy poważnym zmianom. Najbardziej zmniejszyły się kredyty z tytułu handlu zagranicznego, a to z powodu skurczenia się handlu oraz z powodu skracania terminów płatności. Co do kredytów gotówkowych — to w tej pozycji zmiany zdają się być mniejsze. W szeregu dziedzin kredyty gotówkowe nie tylko nie zostały zmniejszone, ale jeszcze zostały powiększone. Zobowiązania bankowe na koniec 1930 r. wzrosły o sumę zgorą £ 40 miljn.

Zobowiązania, opiewające na funty szterlingów, wynoszą zatem £ 827 miljn. W tej sumie £ 477 miljn. stanowią zobowiązania krótkoterminowe, które w razie dalszego zaostżenia się w W. Brytanji kryzysu mogłyby być wypowiedzane. Pominawszy, że Anglicy mogą wycofać kredyty tylko w walucie zdeprecjonowanej, ewentualność ta o tyle nie jest groźna, że znaczna część kredytów jest uwarunkowana parumiesięcznym wypowiedzeniem. W sumie zobowiązań bankowych na koniec 1930 r. w sumie £ 179 miljn. — £ 139 miljn. przypada na kredyty terminowe. W sumie kredytów gotówkowych przedsiębiorstw mieszczą się również kredyty, opiewające na dłuższe terminy, wobec czego życie gospodarcze Polski nie może być ich nagle pozbawione.

Pozostała część zobowiązań, opiewających na walutę angielską, w wysokości £ 349 miljn., ma charakter kredytów długoterminowych, które w żadnym razie przed terminem ich płatności nie mogą być wycofane. Również nie mogą być wycofane kapitały angielskie, zaangażowane w przedsiębiorstwach polskich. Kapitały te pracują w następujących branżach przemysłowych (w miljn. £):

Górnictwo naftowe	14'4
Przemysł:	
maszynowy i elektrotechniczny	4'0
chemiczny	16'4
włókienniczy	26'4
cukrowniczy	2'4
spożywczy	3'5
Gaz, woda i elektryczność	8'1
Handel towarowy	4'1
pieniężny	17'2
Ubezpieczenia	2'0
Komunikacja i telefon	4'4
Inne	1'6
Razem:	104'5

Przeciw wycofywaniu się kapitału brytyjskiego z przedsiębiorstw polskich będzie przemawiał fakt, że tego rodzaju zobowiązania Polski opiewają na walutę polską, a zatem nietylko nie narażają wierzycieli na straty, ale przeciwnie stanowią zabezpieczenie od strat.

Reasumując powyższe wywody, zauważamy, że pod względem finansowym na spadku funta Polska może wiele zaościć. Oszczędności te wypadną jeszcze znaczniejsze, jeżeli weźmiemy pod uwagę również zobowiązania wobec innych krajów, opiewające na walutę angielską (których wysokość nie daje się ustalić) lub na jakiegokolwiek inne waluty, które uległy zachwianiu wraz z funtem szterlingów.

O ile chodzi o wiarygodności Polski wobec W. Brytanji, to wyrażają się one znacznie mniejszą sumą, a mianowicie zł 2678 miljn. według stanu w dn. 31/XII 1929 r. Jednak z tej sumy tylko zł 16'1 miljn. przypada na kredyty, udzielone przez eksporterów polskich odbiorcom angielskim; zł 36'2 miljn. stanowią aktywa banków prywatnych, a zł 212'1 miljn. aktywa Banku Polskiego. Ta ostatnia suma w swej znacznej części stanowiła pokrycie emisji biletów Banku Polskiego. W ostatnich miesiącach aktywa Banku Polskiego w stosunku do W. Brytanji tak znacznie zmalały, że nie odgrywają dziś wcale roli.

M. S.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 21 do 26 września 1931 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita, charakt. rzucająca się bardzo silnymi wahaniami, co stoi, oczywiście, w związku z kryzysem finansowym w Anglii oraz trudnościami, wywołanymi na rynkach finansowych poszczególnych państw europejskich. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego silną wyżkę wykazują franki francuskie, poza tem szwajcarskie oraz belgi. Bez zmian pozostał kurs dolarów oraz rzadziej ostatnio notowanych lei rumuńskich, niżkowały zaś korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, liry włoskie, floreny holenderskie, korony szwedzkie oraz dinary jugosłowiańskie, przyczem w poszczególnych wypadkach różnice kursu są dość znaczne.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe nie uległo zwiększeniu i pokrywane było całkowicie przez Bank Polski; kurs ich utrzymał się na dotychczasowym poziomie — zł 8'91 za $\text{\$}$ 1. W obrotach pozagiełdowych nastąpiła minimalna wyżka — do $\text{\$}$ 8'9175.

Wysoćkość dziennego zapotrzebowania wykazuje dość silne wahania, nie przekraczając naogół średniego poziomu ostatnich tygodni.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 26/IX
		w zł		
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$}$ 1	8'925	8'925	8'925
" " " telegr.	$\text{\$}$ 1	8'929	8'929	8'929
Funty szterlingów	£ 1	—	—	—
Franki francuskie	100 fr.	35'22	35'05	35'20
Franki szwajcarskie	100 fr.	174'54	173'55	174'54

Belgi	100 blg.	124'32	124'32	—
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'45	26'44	26'44
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'40	125'40	—
Liry włoskie	100 lir.	46'30	45'30	—
Floreny holenderskie	100 fl.	360'30	360'30	—
Korony szwedzkie	100 kor.	238'90	238'00	—
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'90	173'35	173'90
Leje rumuńskie	100 lei	5'32	5'32	—
Dinary jugosłowiańskie	100 din.	15'75	15'75	—

Zainteresowanie papierami lokacyjnymi państwowymi uległo w okresie sprawozdawczym silnemu zmniejszeniu, na co wpłynęła, oczywiście, niepewna sytuacja na giełdach zagranicznych. Kursy wszystkich notowanych papierów tej grupy kształtowały się niżkowo, a mianowicie: 3% Pożyczka Budowlana straciła zł 1'75, 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki zł 3'50, serie zł 2'25, 5% Pożyczka Konwersyjna $\text{\$}$ 6%, 6% Pożyczka Dolarowa 20% oraz 10% Pożyczka Kolejowa $\text{\$}$ 1/2. Bez zmiany pozostały kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych.

Dział listów zastawnych był w okresie sprawozdawczym niemal zaniedbany — tak ilość notowanych papierów, jak transakcyj bardzo silnie spadła, kursy zaś wykazują bardzo silną niżkę, dochodzącą w poszczególnych papierach do zł 4'00. Z listów zastawnych w walucie obcej obracano jedynie 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie 1928 r. — również po kursie obniżonym.

Dział obligacji był również mało ożywiony; notowano 8% Obligacje Polskiego Banku Komunalnego II, III i IV emisji — po kursach dotychczasowych, natomiast VI 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. obniżyły się o 1%.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 26 IX
w zł				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	31'75	31'00	—
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	83'50	80'00	80'00
				-80'50
4% " " (serie)	zł w zł. 100	88'00	87'75	87'75
w % nominalu				
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	44'50	43'75	43'75
6% " Dolarowa	$\text{\$}$	63'00	62'00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł.	100'00	99'00	99'50
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. " " "	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% Obl. Bud. " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	—
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego II em.	zł	81'50	81'50	—
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego III em.	zł w zł. 1924	93'00	93'00	—
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego IV em.	zł w zł. 1927	93'00	93'00	—
4 1/2% L. Z. T-wa Kred. Ziemiensk.	zł	47'00	46'00	46'25
7% L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie 1928 r.	$\text{\$}$	70'50	70'50	—
8% L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	67'25	64'00	64'00
				-65'00
				-64'75
10% " " " " Lublina	zł	73'00	73'00	73'00
8% " " " " Łodzi	zł	64'25	61'50	61'50
				-61'75
10% " " " " Siedlec	zł	66'50	65'00	—
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	42'00	42'00	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1931	Gdańsk ¹⁾	Berlin ¹⁾	Wiedeń ¹⁾	Paryż ¹⁾	Zurych ¹⁾
21/IX	57'48—57'60	47'15—47'35	—	—	57'30
22/ "	57'48—57'595	" "	—	—	"
23/ "	57'46—57'575	" "	—	—	"
24/ "	57'47—57'58	47'05—47'25	—	—	"
25/ "	—	47'15—47'35	—	—	57'30
26/ "	—	47'10—47'30	—	—	—

¹⁾ Za zł 100.

1931	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New-York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
21/IX	—	—	—	—
22/ "	—	376.25	—	—
23/ "	38.00	—	—	—
24/ "	36.00	—	—	—
25/ "	34.00	376.00	—	—
26/ "	33.00	—	—	—

Z BANKU POLSKIEGO

BANK POLSKI WOBEC SPADKU FUNTA. — Stan rezerw dewizowych, w związku jednocześnie z transakcją reportową Banku w funtach szterlingów — spowodował, że Bank Polski żadnych strat z tytułu spadku kursu funta nie ponosi. Przeniesienie bsdzo nieznacznego zapasu funtów z rezerw, wchodzących w skład pokrycia, do rezerw, niezaliczonych do pokrycia, obniży nieco pokrycie — zarówno w liczbie absolutnej (w złotych), jak i procentowe (w stosunku do obiegu i zobowiązań).

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 WRZEŚNIA 1931 R. — Druga dekada września była — podobnie jak I dekada — deficytowa w zakresie operacji walutowych Banku, przyczem rezerwy walutowe Banku wykazały niewielki tylko spadek — o $\text{zł } 0.4$ milj. do $\text{zł } 281.5$ milj. Spadek ten przypada zresztą prawie w całości na część rezerw, niezaliczoną do pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, która obniżyła się z $\text{zł } 138.0$ milj. do $\text{zł } 137.7$ milj., podczas gdy część rezerw, przyjęta do pokrycia, wykazała bardzo nieznaczny wzrost — o $\text{zł } 0.02$ milj. do $\text{zł } 143.8$ milj.

Drugi składnik pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas złota wykazał w dekadzie sprawozdawczej dalszy wzrost (o $\text{zł } 0.03$ milj.), mianowicie dzięki zwykłemu drobnemu skupowi złota, dokonywanemu przez oddziały Banku. Oczywiście, wzrost ten przypadł tylko na zapas złota, znajdujący się w skarbcu ($\text{zł } 486.3$ milj.), podczas gdy zapas złota, zdeponowanego zagranicą, pozostał w dalszym ciągu niezmienny ($\text{zł } 81.7$ milj.).

Całe pokrycie złoto-walutowe obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	31/VIII	10/IX	20/IX
Złoto	567.979	568.013	568.040
Waluty i dewizy netto . . .	145.170	143.787	143.807
Razem:	713.149	711.800	711.847

W stosunku do sumy obiegu i zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 20/IX 50.52%, gdy w dn. 10/IX 49.51% i w dn. 31/VIII 48.48% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 20/IX 40.31%, w dn. 10/IX 39.51%, w dn. 31/VIII 38.61% (statutowe minimum 30%).

Dość poważny wzrost procentu pokrycia w II dekadzie września — mimo że suma pokrycia (rezerwy złoto-walutowe) pozostała prawie niezmienną — tłumaczy się jednocześnie zmniejszeniem się sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie z $\text{zł } 1.437.8$ milj. do $\text{zł } 1.409.1$ milj. Właściwie niżkę — jak zwykle w środku miesiąca — wykazał tylko obieg biletów bankowych (z $\text{zł } 1.185.8$ milj. do $\text{zł } 1.140.6$ milj.), natomiast natychmiast płatne zobowiązania wzrosły (z $\text{zł } 252.0$ milj. do $\text{zł } 268.5$ milj.).

Wzrost zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej pochodzi wyłącznie od lokat żywych, które podniosły się z $\text{zł } 195.7$ milj. do $\text{zł } 212.7$ milj., nie osiągając jednak poziomu z dn. 20/VIII ($\text{zł } 228.0$ milj.). Wzrosły w II dekadzie września zarówno lokaty kas państwowych (o $\text{zł } 8.0$ milj. do $\text{zł } 33.7$ milj.), jak i lokaty prywatne (o $\text{zł } 9.0$ milj. do $\text{zł } 178.9$ milj.).

Z innych — poza rachunkami żyrowymi — pozycji zobowiązań rachunki: Skarbu na zakup srebra i państwowego funduszu kredytowego — wykazują saldo niezmienną, saldo zaś pozycji „różne rachunki” obniżyło się o $\text{zł } 0.5$ milj. do $\text{zł } 44.0$ milj.

Spadek obiegu w II dekadzie września o $\text{zł } 45.2$ milj. do poziomu o $\text{zł } 23.4$ milj. niższego niż w dn. 20/VIII ($\text{zł } 1.164.0$ milj.), stanowi częściowo odpowiednik wzrostu lokat na rachunkach żywych, częściowo zaś wiąże się z odpływem walut i ze skurczeniem się kredytów Banku.

Co do tych ostatnich — to portfel weksli krajowych obniżył się w dekadzie sprawozdawczej o $\text{zł } 2.6$ milj. do $\text{zł } 624.7$ milj. (w dn. 20/VIII $\text{zł } 635.8$ milj.), pożyczki zaś zastawowe spadły o $\text{zł } 7.5$ milj. do $\text{zł } 90.7$ milj. (w dn. 20/VIII $\text{zł } 88.6$ milj.). Poza tem portfel weksli zagranicznych wykazał spadek o $\text{zł } 2.5$ milj. do $\text{zł } 119.4$ milj.

Z pozostałych pozycji bankowego pokrycia obiegu poważniejszą zmianę wykazał tylko zapas monet srebrnych i bilonu, przyjętych przez Bank na własność, wzrastając o $\text{zł } 3.3$ milj.; zapas papierów procentowych własnych wzrósł tylko o $\text{zł } 0.1$ milj. dług zaś Skarbu Państwa pozostał niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	31/VIII	10/IX	20/IX
Weksle	643.606	627.318	624.749
Weksle zagraniczne	113.258	121.908	119.357
Polskie monety srebrne i bilon	22.322	24.075	27.386
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	98.042	98.197	90.716
Papiery proc. własne	13.244	13.315	13.424
Dług Skarbu Państwa	20.060	20.000	20.000
Razem:	910.472	904.813	895.632

Emisja skarbowa obniżyła się w dekadzie sprawozdawczej z $\text{zł } 238.9$ milj. do $\text{zł } 236.3$ milj. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych — podlegających tylko wymianie) w wys. $\text{zł } 1.4$ milj. (w dn. 10/IX $\text{zł } 1.4$ milj.), 2) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. $\text{zł } 160.6$ milj., 3) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. $\text{zł } 74.3$ milj. (w dn. 10/IX $\text{zł } 75.0$ milj.).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

REFLEKSY SPADKU FUNTA ANGIELSKIEGO. — Spadek wartości złotej funta stosunkowo słabo odbił się na cenach rynku wewnętrznego. Natomiast oddział on na międzynarodowe rynki towarowe, aczkolwiek niewyjaśniona jeszcze sytuacja nie pozwala snuć żadnych przypuszczeń co do istotnego znaczenia i trwałości tych wpływów. Przedewszystkiem zaznaczyła się ucieczka od waluty angielskiej jako międzynarodowo przyję-

tego miernika wartości i przerwienie się na dolara — np. w notowaniu cen zbóż w Rotterdamie, skór w La Plata, metali szlachetnych na wszystkich rynkach; podobne, wreszcie, objawy daje się zaobserwować na rynku frachtów morskich, gdzie wielce aktualne jest porzucanie funta, względnie wprowadzenie disaga. Na angielskich rynkach towarowych ceny zwykły naogół równoległe do spadku kursu funta, a nawet w niektórych wypadkach silnie. Tak więc spadek funta w okresie między 18 a 25 ub. m. wyniósł w New-Yorku 22%, podczas gdy londyńska cena miedzi

zwykowała w tym samym czasie o ok. 28% cyny o 15%, cynku o przeszło 30%, ołowiu o blisko 50%, bawelny o 33% — 47%; zjawisko to tłumaczy się znaną z czasów inflacji tendencją do ucieczki od waluty do towaru. Zagraniczne rynki towarowe w bardzo nielicznym tylko wypadkach odczuły tego rodzaju tendencje zwykłe, a i dające się wytłumaczyć przyczynami nie walutowej natury, jak np. wyżka srebra w New-Yorku z 27.75 na 30.80, wywołana toczącymi się pertraktacjami międzynarodowymi, lub wyżka soi pod wpływem wypadków w Mandżurji.

¹⁾ Za $\text{zł } 100$.

²⁾ Za $\text{£ } 1$.

Reperkusje wypadków angielskich na sytuację w poszczególnych państwach nie dadzą się dotąd ująć w sposób syntetyczny, albowiem sytuacja funta jest jeszcze płynna, poza tym zaś nie ustalili się jeszcze wpływy wypadków walutowych na wymianę towarową, nie mówiąc już o ruchu kapitałów. Ograniczamy się więc do wskazania charakterystyczniejszych informacji; ogólnym wnioskiem, z nich płynącym, jest że zasięg katastrofy angielskiej okazał się znacznie szerszy od podobnych wypadków niemieckich, przyczem dotąd najsilniej dała się ona odczuć w dziedzinie polityki walutowej, przyczyniając się nawet do pojawienia się głosów, nawołujących do powszechnego obniżenia parytetów.

W pierwszym rzędzie odczuły spadek funta waluty zamorskich posiadłości brytyjskich. Afryka Południowa i Kanada ogłosiły wprawdzie, że nie zamierzają porzucić waluty złotej, tem niemniej kurs spadł, choć słabiej aniżeli funt. Waluta australijska i nowozelandzka pozostaje przy swym dawnym ścisłym związku z funtem angielskim, co jest tem łatwiejsze, że obie te waluty notowane były już od dłuższego czasu znacznie poniżej parytetu; rupia indyjska spada równoległe do funta, nabierają wszelako siły oddawna istniejące tendencje do niezależnienia waluty indyjskiej od funta, czemu towarzyszyłoby zapewne obniżenie jej parytetu. Wierny funtowi okazał się Egipt, gdzie wprowadzono zakaz wywozu złota i przystąpiono do zwwyżki cel.

Wśród krajów europejskich szczególnie silnie i szybko odczuły spadek funta państwa skandynawskie, związane z walutą angielską wieloma węzłami, przedewszystkiem zaś moce konstrukcją handlu zagranicznego tych państw, Anglja bowiem stanowiąła w eksporcie Szwecji około 28%, Norwegii — 28%, Danji — 56% i Finlandji — 36%. Wśród państw skandynawskich pierwsza zareagowała na wypadki angielskie Danja, wprowadzając już w dn. 22 ub. m. zakaz wywozu złota, przyczem sfery rolnicze wyraźnie domagały się porzucenia parytetu złota. Dała się zaobserwować tendencja do ustalenia wspólnej linii postępowania, przyczem z różnych względów należało przypuszczać, że inicjatywa wyjdzie ze Sztokholmu. Istotnie, stopa dyskontowa podwyższona została w Szwecji w dn. 21 ub. m. z 4% na 5%, w dn. 25 b. m. zaś o dalszy 1%, jednak jeszcze 24 b. m. Minister Finansów stwierdził, że wszelkie pogłoski o trudnościach finansowych Państwa, a zwłaszcza o zabiegach o pożyczkę zagraniczną — są bezpodstawne, zwrócił uwagę, że niedawno zakończony rok budżetowy zamknął się poważną przewyżką dochodów nad wydatkami, a wahania korony są objawem przejściowym, w konkluzji zaś zaprzeczył jakoby zamierzano porzucić wymiennalność korony na złoto, czy nawet wprowadzić zakaz wywozu złota, jedyną bowiem ewentualnością jest wprowadzenie utrudnień importowych. Zważywszy, że w Danji (gdzie, podobnie jak i w Norwegii, stopa dyskontowa została podniesiona w dn. 25 ub. m. do 6%) żądania dewaluacji ponawiały się stale, Norwegja zachowywała stanowisko wyczekujące, a Finlandja wprowadziła de facto przymusowe kursy walut — uważać należało Szwecję za kraj najsilniej trzymający się parytetu złota w grupie skandynawskiej. W tych warunkach pewną niespodzianką była decyzja Banku Szwecji z dn. 28 ub. m., zawieszająca wymiennalność banknotów (na okres do końca listo-

pada) i podnosząca stopę z 6% do 8%, w ślad za czem poszła Norwegja, wprowadzając jednocześnie zakaz wywozu złota i zapowiadając zwwyżkę dyskonta, wreszcie Danja jako ostatnia zakazała wywozu złota z dn. 29 ub. m. Przyczyną decyzji szwedzkiej był odpływ złota, wynoszący w tygodniu, poprzedzającym tę decyzję, około 100 miljn. kor. Zaznaczył wypada, że od stycznia r. b. do końca sierpnia r. b. Bank Szwedzki stracił 5½ miljn. koron złota i 184 miljn. koron dewiz, co spowodowało podniesienie dyskonta z 3% na 4% w dn. 31 lipca r. b.; sytuacja banków emisyjnych Norwegii i Danji była znacznie korzystniejsza. W ślad za opuszczeniem parytetu złota waluty skandynawskie silnie zniżkowały. Z państw bałtyckich Estonia postanowiła porzucić funt jako podstawę swej emisji, podczas gdy Łotwa utrzymuje nadal dewizę angielską jako częściowe pokrycie lata; na Litwie banki prywatne stanęły wobec b. poważnych trudności płatniczych.

W Niemczech Reichsbank dotknięty został wypadkami angielskimi słabo, gdyż jego rezerwa dewizowa wogóle była stosunkowo nieduża (ostatnio RM 350 miljn.), w czem funty nie stanowiły wielkiego procentu. Natomiast silnie odczuł te wypadki Golddiskontbank, który zasadniczo opierał się na funcie, a w każdym razie 45% jego wierzytelności opiewało na walutę angielską. Według obliczeń „Frankfurter Ztg.” wskutek spadku funta kapitał Golddiskontbanku spadł w przeciągu tygodnia z RM 204 miljn. na RM 170 miljn., co jednak było kompensowane przez fakt, że w 1930 r. Bank zaabsorbował walorów funtowych na £ 2 miljn. Z dniem 31 grudnia r. b. kapitał zakładowy Golddiskontbanku miał być przewalutowany na marki, co zapewne będzie musiało być odroczone. Jeżeli chodzi o walutę niemiecką, to miały miejsce enuncjacje, że nie zostanie ona oderwana od złota, pomimo, że z wielu stron lansowana jest koncepcja dewaluacji, a nawet inflacji. Wpływ sytuacji funta na ogólne warunki gospodarcze Niemiec jest zagadnieniem zbyt szerokim i w tej chwili zbyt jeszcze niejasnym, aby można je było omawiać w ramach notatki informacyjnej; wysuwane są obawy o kształtowanie się handlu zagranicznego, zarówno ze względu na zacieśnienie się rynku angielskiego, jak i na wzrost konkurencyjności towaru brytyjskiego, tak na rynkach zagranicznych, jak i w samych Niemczech.

We Francji najjaskrawszym faktem, związanym ze spadkiem funta były trudności bankowe, nabierające charakteru ostrego w wypadku Banque Nationale de Crédit, a dotykające tych instytucji, które zaangażowały się na rynku angielskim szczególnie poważnie, a więc instytucji solidnych, gdyż lokaty angielskie tradycyjnie uważane były za najpewniejsze. Okoliczność ta każe przypuszczać, że wspomniane trudności okażą się przejściowymi, bankowość francuska posiada bowiem środki, najzupełniej wystarczające dla podtrzymania zakładów, popadłych w trudności chwilowe i płynące z przyczyn zewnętrznych. O wpływie na walutę francuską niema mowy, o ile naturalnie pominiemy teoretyczne narzynie koncepcje ogólnej redukcji parytetów. Natomiast poważne niepokoje powstają odnośnie kształtowania się handlu zagranicznego (eksport do Anglii zbliża się do 20% całego wywozu), który stoi wobec niebezpieczeństwa nie tylko wzmocnienia konkurencji na rynkach trzecich i zacieśnienia się rynku brytyj-

skiego w związku ze spadkiem cen, lecz również ewentualnych angielskich cel przywocowych.

Waluta włoska zniżkowała dosyć silnie, w ślad za czem pojawiły się pogłoski o zawieszeniu wymiennalności lira, które jednak zostały natychmiast zdementowane. Według ostatnich danych rezerwa kruszcowa Banku Włoskiego wynosi 5,3 milj. lir., a rezerwa dewizowa 3,4 milj. lir., w czem włączone są walory funtowe, nie stanowiące obecnie — zgodnie ze statutem Banku — podstawy emisyjnej. Jak wielką ilość dewiz funtowych posiada Bank Włoski — nie można w tej chwili ustalić, według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak w rezerwie dewizowej dominuje dolar; można więc przypuszczać, że energiczne kroki Rządu, zmierzającego do zupełnego zabezpieczenia waluty, dadzą zamierzone rezultaty. W dn. 28 ub. m. stopa dyskontowa Banku Włoskiego podniesiona została z 5½% do 7%, mimo że rezerwa emisyjna nieznacznie wzrosła, a obieg pieniężny spadł.

Z państw Europy Środkowej najsilniej odczuł spadek funta Węgry, aczkolwiek obowiązujące tam od dłuższego już czasu rygorystyczne ograniczenia walutowe czynią zbędnymi jakoweś zarządzenia specjalne. Pogłoski o wprowadzeniu moratorium dla długów zagranicznych zostały zdementowane. Austria, według oświadczeń półoficjalnych, nie odczuwa silniej wypadków angielskich, albowiem kapitały austriackie zaangażowane są w Anglii w rozmiarach znikomych, wiadomo natomiast, że Wiedeń otrzymał swego czasu poważne kredyty funtowe, które ulegają obecnie mechanicznej redukcji. Tem niemniej w dn. 23 b. m. wprowadzone zostało ograniczenie wywozu dewiz i walut zagranicznych, a w dniach ostatnich kurs szylinga uległ pogorszeniu. W Czechosłowacji stopa dyskontowa została z dn. 23 b. m. podniesiona z 5% na 6%, co było niespodzianką, gdyż jeszcze w przeddzień Bank Narodowy orzekł, że wszelkie zarządzenia nadzwyczajne są zbędne. Pomiędzy Pragę a rynkiem londyńskim istnieją związki niewątpliwie silne, co się objawia m. in. pewną równoległością w kształtowaniu się stopy dyskontowej w okresie ubiegłych; obecną silną zwwyżkę uważano za wskazówkę, że miarodajne czynniki oceniają sytuację poważniej, aniżeli to wynika z oficjalnych oświadczeń; istotnie w dn. 28 ub. m. wprowadzona została reglamentacja wywozu dewiz, wprawdzie w formie zarządzenia Banku Narodowego, a nie ustawy. W Jugosławiji zaznaczyły się objawy zaniepokojenia nie tyle na giełdzie, co wśród publiczności; zjawisko „ucieczki od pieniądza” spowodowało wzrost popytu na tereny i nieruchomości, doprowadzając do wydatnej zwwyżki ich cen, jednocześnie zaś drobni kapitaliści rozpoczęli wycofywanie wkładów w bankach, które jednak utrzymały wypłaty dzięki pomocy instytucji emisyjnej. W związku z tem ograniczono wypłaty jednorazowe do sumy 5.000 dinarów, a według informacji prasy węgierskiej — mają być niezadługo wprowadzone znaczne utrudnienia w wywozie złota i walut. Trzeba przypomnieć, że Jugosławija stoi wobec poważnego deficytu budżetowego, na którego pokrycie zamierza zaciągnąć we Francji pożyczkę w kwocie 1 milj. din. W Grecji ukazał się dekret, wprowadzający jako podstawę waluty dolar, na miejsce funta; oficjalnie wyjaśnia się, że kurs drachmy jest zupełnie utrwalony, jednakowoż w sferach giełdowych istnieje nastroj silnego niepokoju, wzmagany przez

zarządzenia, ograniczające handel pieniężny, oraz niepomysłnymi sprawozdaniami z kształtowania się rynku pieniężnego w ostatnim okresie. W dniach ostatnich stopa dyskontowa, utrzymująca się od listopada 1928 r. na poziomie 9%, podniesiona została do 12%. W Turcji porzucano funt jako bazę operacji giełdowych, zastępując go frankiem fr. Bułgaria w dn. 29 b. m. podwyższyła o 1%, t. j. do poziomu 9%, swą stopę dyskontową, trwającą od 4 czerwca r. b.

Z dwóch walut europejskich, najściślej związanych z funtem, Portugalia zdecydowała utrzymać stosunek niedawno stabilizowanego escudo do funta, w związku z czem kurs waluty portugalskiej kształtuje się nieomal zupełnie analogicznie do kursu funta — natomiast znajdujący się w podobnym położeniu Gdańsk ustawowo oparł swą walutę na złocie i dewizach wymiennalnych, przyczem pokrycie podniesiono z 33 $\frac{1}{3}$ % na 40%, pozostawiając dotychczasowe ograniczenie emisji do 100 guldenów na głowę ludności.

Według ostatnich wiadomości Holandia podniosła swą stopę dyskontową, obowiązującą od maja r. b. z 2% na 3%. Krok ten jest tem ciekawszy, że według sprawozdania z 23 b. m. Bank Niderlandzki posiadał rezerwę złotą w wysokości Hfl. 736 $\frac{1}{2}$ miljn., a wraz z dewizami i innymi należnościami zagranicznymi Hfl. 1.027 $\frac{1}{2}$ miljn., co przy obiegu pieniężnym Hfl. 988 $\frac{1}{2}$ miljn. stanowi niespotykane pokrycie w wysokości 104 $\frac{1}{2}$ %, a po wykluczeniu srebra 101 $\frac{1}{4}$ %.

W dniach ostatnich, wreszcie, zaznaczył się silny odpływ złota z New-Yorku, wynoszący za okres od zawieszenia parytetu funta do 28 ub. m. \$ 238 miljn., w dn. 28 ub. m. zaś odpływ ten wyniósł aż \$ 50 miljn., m. in. dla państw skandynawskich i Holandji, a w tymże samym dniu zawiesiło wypłaty 16 banków amerykańskich, w których wkłady przekraczały \$ 20 miljn. Nastąpiła też zwykła stopy bankowej. W Ameryce Płd. reperkusje wypadków angielskich są niewyraźne, wobec tamtejszych nieuregulowanych stosunków walutowych. O ucieczce od funta dochodzą wiadomości z Argentyny i Brazylii, a również z Chile i Boliwii.

W. J.

REZULTATY WIZYTY MINISTROWIE FRANCUSKICH W BERLINIE.

Pobyt w Berlinie PP. Lavala oraz Brianda w okresie od dn. 27 do dn. 29 ub. mies. dał początek interesującej inicjatywie w dziedzinie organizacji gospodarki europejskiej w obecnej epoce kryzysu. Nie wchodząc w tej chwili w szczegóły (do sprawy tej będziemy musieli i tak powrócić w najbliższym czasie), skonstatować trzeba, iż powstanie francusko-niemieckiej komisji studjów gospodarczych jest krokiem dosyć znaczącym, zwłaszcza, o ile bierze się pod uwagę ogólną atmosferę polityczną, panującą obecnie w Europie. Fakt, iż nowo powstającemu organizmowi umyślnie nie zostały przydzielone zasadnicze zagadnienia polityczne i gospodarcze, istniejące pomiędzy Francją a Niemcami (odszkodowania, rozbrojenie, kredyty dla Niemiec i t. d.), niewątpliwie z jednej strony umniejsza ogólnopolityczne znaczenie komisji, zwiększa jednak z drugiej strony szansę, iż te „pomniejsze” sprawy, jakie komisja otrzymała do załatwienia, będą istotnie załatwione. Zresztą program prac komisji, nie będąc „sensacją” natury poli-

tycznej, zawiąra szereg b. ważnych zagadnień z dziedziny współzycia gospodarczego obu zainteresowanych państw, zagadnień, których załatwienie wpłynąć może w znacznej mierze i na owe sprawy czołowe. Komisja miałaby do przeprowadzenia następujące sprawy:

1. — Ma ona przede wszystkim istniejące pomiędzy obu krajami porozumienia gospodarcze wzmocnić i rozbudować. Więzy gospodarcze, łączące Francję i Niemcy, nie ograniczają się w tej chwili tylko do karteli międzynarodowych (jak porozumienie chemiczne pomiędzy zakładami Kuehlmann'a i I. G. Farbenindustrie oraz kartelem potasowym i t. d.), ale wkracza w całym szeregu gałęzi przemysłu we wspólne finansowanie przedsiębiorstw, cały szereg kombinacji holdingowych i t. d. Tutaj przede wszystkim należeć będzie sprawa porozumienia między przemysłem hutniczym Francji i przemysłem węglowym zagłębia Ruhry, stanowiąca, jak wiadomo, oś zagadnień gospodarczych pomiędzy obu krajami. Nie wiadomo tylko, czy w chwili obecnej, gdy naskutek dewaluacji funta angielskiego i korony szwedzkiej Francja może uzyskać od Anglii tani węgiel, a Niemcy od Szwecji (jak dotychczas) tanią rudę, porozumienie francusko-niemieckie da się przeprowadzić. W każdym razie już sama inicjatywa zasługuje na uwagę.

2. — Komisja poza tem ma dążyć do zawierania nowych porozumień — i to, jak mówi wspólny komunikat, wydany po wizycie berlińskiej „przy spsobności w nowych organizacjach” (gegebenfalls in neuen Organisationen). Komentarze, jakie omawiają ten punkt, pozwalają przypuszczać, iż chodzi tu o wielkie zagadnienie przejmowania przez kapitał francuski roli tych kapitałów obcych, pracujących w przedsiębiorstwach przemysłowych Niemiec na krótkie terminy, które do lutego r. b. utrzymywane są jeszcze przez t. zw. Stillhalteabkommen, ale co do których istnieje obawa, iż po tym terminie z Niemiec odpłyną i spowodują w ten sposób najgroźniejsze dla Niemiec konsekwencje. Tutaj zatem program prac komisji dotykałby już zagadnień niemal zasadniczych dla współzycia gospodarczego obu krajów.

3. — W dziedzinie handlowej komisja ma zbadać „wzajemny obrót handlowy obu krajów” na podstawie doświadczeń działania traktatu handlowego z dn. 17/VIII 1927 r. Traktat ten, w którym Francja udzieliła po raz pierwszy po wojnie pełnej klauzuli największego uprzywilejowania i pełnej taryfy minimalnej Niemcom, wiążąc jednocześnie ok. 30% swej taryfy minimalnej, jest dla Niemiec wysoce korzystny. Przypuszczalnie zatem nastąpi w komisji pewna rewizja układu na rzecz Francji, której deficyt bilansu handlowego z Rzeszą zwiększa się z roku na rok w sposób zastraszający.

4. — Komisja ma wspólnie szukać „nowych możliwości zbytu”. Z jednej strony należy do punktu tego szeroki projekt prac w kolonjach francuskich przy pomocy przemysłu niemieckiego, opartego o kapitały francuskie (zwłaszcza w Togo i Kamerunie), z drugiej — i to jest b. istotne — doszło, zdaje się, do porozumienia w kwestji wspólnego frontu wobec Z. S. R. R. (dyskonto weksli sowieckich, posiadanych przez przemysł niemiecki, w bankach francuskich — wzamian za udział przemysłu francuskiego w dostawach do Z. S. R. R.). Ta ostatnia sprawa

jest drugim najważniejszym atrybutem, obok kwestji kapitałów francuskich w przemyśle niemieckim, jakie leżą w zakresie działania komisji.

5. — Francja i Niemcy, jak zapewniają komentarze francuskie, nie dążą do unji celnej. Wskazywać ma na to zdanie komunikatu, gdzie powiedziano, iż obie strony „odrzucają szukania rozwiązań przydzielonych komisji spraw we wspólnej akcji w kierunku podwyżek celnych”. Zdaniem naszym, sytuacja nie jest tak prosta, jak się wydaje. Wskazuje na to zapewnienie, iż porozumienie francusko-niemieckie „nie jest skierowane przeciwko jakimkolwiek trzeciemu krajowi” — i komentarz do tego punktu, iż „w każdym razie” interesy angielskie zostaną respektowane. Jeśli zatem porozumienie mogłoby interesy angielskie postawić pod znakiem zapytania, to wolno przypuszczać, iż jednak w regulowaniu stosunków pomiędzy przemysłami obu krajów mogą zajść takie posunięcia, które dla przemysłów trzeciego nie byłyby zbyt wygodne. Do tego bynajmniej nie trzeba „podwyższenia ceł”, a raczej — odwrotnie — wzajemnego ich obniżenia, wyłączwszy uprzednio działanie KNU.

Tyle można chwilowo powiedzieć o francusko-niemieckiej inicjatywie.

Ł.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH METALE

ŻELAZO. — Spadek funta angielskiego wywarł wpływ również i na międzynarodowy rynek żelazny, wpływ ten jednak był odwrotny niż na rynki metali nieżelaznych. Ruch w tygodniu od 19 do 25 września skurczył się jeszcze bardziej, żadnych interesów nie było, tak że nawet nie było oficjalnych notowań. O podniesieniu ceny żelaza choćby w stosunku do spadku funta nie słychać było zupełnie. To samo można powiedzieć i o rynku starego żelastwa, gdzie ruch zamarł zupełnie. W poszczególnych krajach sytuacja przedstawiała się następująco.

W Niemczech położenie jest bardzo ciężkie. Obstalunki sowieckie kończą się już wkrótce, a ze względu na niemożność ich finansowania na dalsze partie rachować nie można. Ruch na rynku wewnętrznym był minimalny, i nawet te gatunki żelaza, które niedawno jeszcze wykazywały stan niezły, jak żelazo budowlane, blachy — obecnie znacznie osłabły. Ceny utrzymywały się bez wielkich zmian przy zasadniczej cenie żelaza sztabowego RM 128 loco Oberhausen.

Stosunkowo lepszy jest stan na rynku we Francji. Pomimo ogromnego spadku ceny żelaza na rynku międzynarodowym, cena wewnętrzna utrzymywała się na dotychczasowej wysokości. Surówka fosforowa Nr. 3 wynosiła fr. 275, zasadnicza cena żelaza sztabowego 500 fr. loco huta wschodnia.

Spadek funta najsilniej odbił się na rynku belgijskim. Huty belgijskie stoją głównie na eksportcie, to też ich straty kursowe przybrały ogromne rozmiary. Na giełdzie brukselskiej zaprzestano notowań żelaza w funtach, uskuteczniano zaś w belgach lub dolarach.

Wyplęło obecnie ogólne pytanie, czy istniejące kontrakty mają być nadal wykonywane w funtach, czy też poddane rewizji i przewartościowane. Zdanie prze siębiorstw hutniczych co do tego nie jest jednolite.

W Anglii niema narazie do zanotowania żadnych poważniejszych zmian. Ceny wewnętrzne utrzymywały się nadal na dotychczasowym poziomie. O wpływie spadku funta na eksport sędzić jest jeszcze zawcześnie, choć ogólne mniemanie jest, że interesy eksportowe powinny się ożywić.

METALE NIEŻELAZNE.—Londyński rynek metalowy znajdował się w tygodniu od 19 do 25 września pod wpływem spadku funta angielskiego. Na ogół panował zupełny spokój i ani śladu jakiegś paniki, tem nie mniej dezorientacja była duża, i ceny, które początkowo podskoczyły dosyć silnie w stosunku do funta nominalnego, następnego dnia spadły, ażeby w dalszym ciągu tygodnia znów się podnieść. W stosunku do złoto-funta w końcu tygodnia różnice były stosunkowo niewielkie, choć rozmaite, gdyż część metali wykazała wyżkę, podczas gdy inne notowane były niżej. Spadek funta wpłynął na ruch rynkowy bardzo dodatnio. Zapotrzebowanie zarówno ze strony konsumentów, jak i spekulacji, ożywiło się silnie, tak że sprzedane ilości metali osiągnęły wysokość dawno już nie-notowaną.

Na rynku miedzi panowało dosyć znaczne zapotrzebowanie, szczególnie ze strony przemysłu przerobczego, który otrzymał duże zamówienia. Cena miedzi standard podskoczyła w nominalnych funtach o 25·5%; natomiast wartość miedzi elektrolitycznej podniosła się o 32%. Cena kartelowa utrzymywana była na poprzedniej wysokości 7·50 cts za lb. po-

mimo ofert pozakartelowych po 7·40 cts i nawet niżej.

Podobnie zachowywał się i rynek cynny. Zapotrzebowanie było znaczne, i ceny w nominalnych wartościach wzrosły o 19%, co oznacza pewien spadek rzeczywistej wartości. Na osłabienie to wpłynęły niekorzystne wiadomości z paryskiej konferencji, która stwierdziła, że wytwórczość cyny ciągle jeszcze jest wyższa od wyznaczonej i że zapasy wzrastają.

Na ołów zapotrzebowanie ze strony konsumentów było znaczne. Ceny podniosły się ok. 45%.

Na rynku cynkowym ożywienie było również niezłe, choć znacznie mniejsze niż na rynku ołowiu. Ceny podniosły się o 32·5%.

Ruch cen w funtach nominalnych przedstawiał się, jak następuje: Miedź standard zyskała przy operacjach gotówkowych £ 7¹¹/₁₆, przy terminowych zaś £ 8¹/₂; miedź elektrolityczna zyskała £ 10¹/₂, a rafinowana £ 12¹/₄. Cyna wykazała wyżkę £ 21⁵/₁₆ przy operacjach kasowych i £ 23¹/₁₆ przy terminowych. Ołów zyskał £ 4¹³/₁₆ wzgl. £ 4³/₄. Cynk również podniósł się o £ 3⁷/₁₆ przy obu rodzajach transakcyj. Glin i nikiel w sprzedaży zagranicznej nie były zupełnie notowane, w sprzedaży krajowej zyskał pierwszy £ 10 (12%) i drugi £ 22¹/₂ (16%). Blacha biała zyskała £ 1³/₈ (10·9%) na skrzynce. Platyna zyskała £ 2³/₄ (34%) na uncji. Srebro podniosło się o 6³/₄ d (53%) na uncji przy sprzedaży za gotówkę, przy operacjach zaś terminowych o 6¹³/₁₆ d. Złoto podniosło się o sh 29/10 (35%) na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1·016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arku-

szach, platyny — £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimmo
Miedź:				
standard:				
kasa	27 ¹¹ / ₁₆ - ³ / ₄	35 ¹ / ₂	30 ¹ / ₂	35 ¹ / ₂ - ³ / ₄
term.	28 ⁷ / ₁₆ - ¹ / ₂	36 ¹ / ₄	31 ¹ / ₄	36 ⁵ / ₈ - ³ / ₄
elektrol.	32 ¹ / ₂ -33 ¹ / ₂	44	36	43-44
rafinow.	29 ¹ / ₄ -30 ¹ / ₂	38 ³ / ₄	32	37 ¹ / ₂ -38 ³ / ₄
Cyna:				
kasa	111- ¹ / ₈	132 ¹ / ₂	117 ⁷ / ₈	132 ¹ / ₄ - ¹ / ₂
term.	113 ⁵ / ₈ - ⁵ / ₈	136 ¹ / ₄	120 ¹ / ₂	136 ¹ / ₂ - ³ / ₄
Ołów:				
kasa	10 ¹¹ / ₁₆	15 ¹ / ₂	12 ⁵ / ₈	15 ¹ / ₂
term.	10 ³ / ₄	15 ¹ / ₂	12 ³ / ₄	15 ¹ / ₂
Cynk:				
kasa	10 ³ / ₈	13 ¹³ / ₁₆	11 ³ / ₄	13 ¹³ / ₁₆
term.	10 ⁷ / ₈	14 ⁵ / ₁₆	12 ¹ / ₄	15 ⁵ / ₁₆
Glin:				
dla kraju	85	85	85	95
„ zagr.	85	85	85	—
Blacha biała:				
biała	12 ¹ / ₂ - ³ / ₄	14	14	14
Nikiel:				
dla kraj	175	207 ¹ / ₂	170	197 ¹ / ₂
„ zagr.	175	175	175	175
Platyna				
„Spong”	8	10 ¹ / ₄	9 ³ / ₈	10 ³ / ₄
Srebro:				
kasa	12 ¹ / ₄	19 ¹ / ₂	14 ³ / ₈	19 ¹ / ₂
term.	12 ⁷ / ₈	19 ¹¹ / ₁₆	14 ¹ / ₂	19 ¹¹ / ₁₆
Złoto	84.11 ¹ / ₂	114.9	84.9 ³ / ₄	114.9

Na rynku starych metali skutkiem niepewności w związku ze spadkiem funta transakcji nie było żadnych, i ceny notowane nie były.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu
KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60

zagranicą:

kwartalnie—zł 25, półrocznie—zł 50, rocznie—zł 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—zł 1.200; II i III str. okł.—zł 900;
½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,
¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petlitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ NICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIBYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B” pod Nr. 58 przy firmie

Polsko - Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe

S. A. W GDYNI

dopisano: Firma po angielsku brzmi: Polish British Steamship Company Limited. Prokury udzielono kierownikowi księgowości Jerzemu Fink-Finowickiemu w Gdyni. Komandor Stanisław Witkowski w Gdańsku został odwołany ze stanowiska członka Zarządu. Członkiem Zarządu ustanowiono kupca Felixa Kollata w Gdyni.

Gdynia, dn. 16 października 1930 r.

Sąd Grodzki

W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 58 przy firmie

Polsko - Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe

S. A. GDYNI

dopisano: Oddział Spółki otwarto w Warszawie. Prokury udzielono na Oddział Spółki w Warszawie kandydatowi nauk handlowych Aleksandrowi Romualdowi Leszczyńskiemu w Warszawie.

Gdynia, dn. 24 lipca 1930 r.

Sąd Grodzki

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

CUKROWNI I RAFINERJI

„BOROWICZKI“

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w dn. 15 października 1931 r., t. j. w czwartek, o godz. 5 po poł. w Warszawie, w biurze Cukrowni „Gosławice”, 7goda Nr. 15, m. 17, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok operacyjny 1930/31 oraz odczytanie protokołu omisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału zysków za rok operacyjny 1930/31; udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1931/32;
- 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach rządowych i prywatnych i zabezpieczenia tychże;
- 6) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożą akcje lub kwity depozytowe na te akcje w biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Warecka Nr. 9.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

„Młyna Ziemiańskiego“, S. A.

W POZNANIU

odbędzie się w dn. 30 października 1931 r., o godz. 12 w poł. w lokalu Poznańskiego Banku Ziemian, S. A. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1930/31 r.;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych;
- 4) Powzięcie uchwały co do zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1930/31 rok oraz powzięcie uchwały co do pokrycia straty bilansowej;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
- 6) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

Zwraca się uwagę na możliwość zgłoszenia przez akcjonariuszów dodatkowych spraw na porządek dzienny, które zamieszczone będą w ostatnim ogłoszeniu (art. 57 ust. 2 prawa o spółkach akcyjnych).

Poznań, dn. 26 września 1931 r.

Zarząd:

Stanisław Prymke

SPROSTOWANIE

W zeszytcie 39 tyg. „Polska Gospodarcza” z dn. 26 września 1931 r. na str. VI w ogłoszeniu

Spółki Akcyjnej

Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska“

w wierszu 8 po wyrazach „22 marca 1928 r.” WYPUSZCZONO WYRAZY: („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39) i z dn. 3 grudnia 1930 r.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
ZAKŁADY MECHANICZNE
„URSUS“

W myśl art. 129 prawa o spółkach akcyjnych podaje do wiadomości PP. Wierzycieli Spółki Akcyjnej Zakłady Mechaniczne „Ursus”, iż na Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów, odbytem w siedzibie Spółki Akcyjnej przy ul. Królewskiej Nr. 18, w dn. 24 sierpnia r. b., o godz. 19 (7 wieczorem), postanowiono

**obniżyć kapitał zakładowy Sp. Akc. „Ursus”
z sumy zł 1.500.000·00 do sumy zł 250.000·00.**

PP. Wierzyciele Spółki Akcyjnej mają prawo w myśl art. 122 i 139 prawa o spółkach akcyjnych w ciągu roku od dn. 10 października 1931 r., t. j. do dn. 10 października 1932 r., zgłosić swoje pretensje w siedzibie Spółki Akcyjnej „Ursus” w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr. 18 w godzinach od 8 rano do 16 (4 po poł.). PP. Wierzycieli, którzy w terminie, przewidzianym w art. 129 prawa o spółkach akcyjnych, nie zgłoszą swoich pretensyj uważać się będzie za zgadzających się na obniżenie kapitału akcyjnego po myśli art. 122 prawa o spółkach akcyjnych.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
ZAKŁADY MECHANICZNE
„URSUS“

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów Spółki, iż na Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów, odbytem w dn. 24 sierpnia 1931 r., o godz. 19 (7 wieczorem) w siedzibie Spółki przy ul. Królewskiej Nr. 18, postanowiono:

**„pokryć stratę za 1930 rok
w sumie zł 1,304.994·54**

przez spisanie z kapitału zakładowego, wynoszącego obecnie zł 1.500.000·00, który to kapitał wyniesie wtedy sumę zł 195.005·46 i jednocześnie uzupełnić ten kapitał drogą dopłat ze strony akcjonariuszów do wysokości sumy zł 250.000·00, tudzież wezwać akcjonariuszów do uskutecznienia odpowiednich dopłat”.

Wobec tej uchwały Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Mechaniczne „Ursus” wzywa PP. Akcjonariuszów do **wpłacenia w ciągu półroku** od daty 24 sierpnia 1931 r. (§ 23 statutu Spółki Akcyjnej Zakłady Mechaniczne „Ursus”), na każdą akcję 300-złotową jedenastu złotych, do zgłoszenia w tym celu swoich akcji w siedzibie Spółki Akcyjnej Zakłady Mechaniczne „Ursus”, ul. Królewska Nr. 18. Wobec zmniejszenia kapitału akcyjnego, każdy akcjonariusz otrzymuje po uskutecznieniu dopłaty za dwie akcje 300-złotowe jedną akcję nową stożłotową.

Ogłoszenie licytacji zastawów
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
WE LWOWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w Kasie Zaliczkowej od dn. 1 lipca 1930 r. do dn. 31 grudnia 1930 r.

od Nr. 62.324 do 70.613, oraz Nr.: 47.438,
48.785, 50.269, 50.270, 50.272, 50.303, 51.226,
55.862, 56.115, 57.355, 58.191, 59.396, 59.408

nieodnowione lub niewykupione, **sprzedane będą** przez przedstawiciela Władz Skarbowych i w obecności przedstawiciela Policji na publicznej licytacji w dn. **26 października 1931 r.**, ewentualnie także i w dniach następujących o godz. 9 przed południem najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA I. — Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów, do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno względnie przedłużenie zastawów najpóźniej do dn. 10 października 1931 r.

UWAGA II. — W dniu licytacji jest odnowienie lub wykupno zastawów, do licytacji przeznaczonych, bezwzględnie wykluczone.

We Lwowie, dn. 28 września 1931 r.

DYREKCJA

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
„MAŁOPOLSKA FABRYKA ŻARÓWEK“
we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 25

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 19 października 1931 r. o godz. 11 odbędzie się w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 25 w lokalu własnym

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Zatwierdzenie kooptacji 3 członków Rady Nadzorczej, dokonanej 17 września 1931 r. na posiedzeniu Rady Nadzorczej; 3) Wybór Rady Nadzorczej na okres 3-letni; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1930/31 r.; 5) Powzięcie uchwały o pokryciu strat; 6) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków za 1930/31 r.; 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej oraz zastępców na 1931/32 r.; 8) Zatwierdzenie uchwały Rady Nadzorczej z dn. 17/IX 1931 r. o zniesieniu Komitetu Wykonawczego; 9) Uchwalenie wysokości diet oraz marek prezencyjnych dla członków Rady Nadzorczej; 10) Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej za 1930/31 r.; 11) Wnioski i interpelacje.

Zgłoszenie dodatkowych spraw na porządek dzienny należy zgłosić do Zarządu pisemnie nie później jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji mają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli akcje lub przewidziane art. 59 rozporządzenia o spółkach akcyjnych zaświadczenia depozytowe złożone zostaną w kasach Spółki we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 25, lub w Warszawie Świętokrzyska 25, przynajmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Sp. Akc. Cukrowni i Rafinerji „GOSŁAWICE“

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z § 17 Statutu Spółki w dn. 14 października 1931 r., o godz. 17 w Warszawie w biurze Spółki przy ul. Zgoda Nr. 15 odbędzie się doroczne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Spółki „Gosławice” z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok ubiegły 1930/31; 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysków; 5) Udzielenie Zarządowi pokwitowania za rok operacyjny 1930/31; 6) Wolne wnioski Zarządu; 7) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Ogólnym Zebraniu, zechcą — stosownie do § 25 Statutu Spółki — przedstawić swoje akcje lub odnośne świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Cukrowni Gosławice, Warszawa, ul. Zgoda 15, lub też w biurze Zarządu p. Konin.

„PIONIER“

Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych

zaprasza niniejszem PP. Akcjonariuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki

które odbędzie się we Lwowie w lokalu biura Spółki przy ul. Mikołaja 23 w dn. 16 października 1931 r., o godz. 5 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrania; 2) Sprawozdanie i bilans oraz rachunek strat i zysków za ubiegły rok administracyjny; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi; 5) Zmiana regu aminu dla Komitetu Wykonawczego; 6) Uzupełniające wybory członków Zarządu i zastępców członków Zarządu względnie zatwierdzenie kooptowanych przez Zarząd; 7) Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej; 8) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 9) Wolne wnioski.

Prezes: (—) Stefan Daźwański

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki Akcyjnej Cukrowni Chybie

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 20 października 1931 r., o godz. 5 po poł. w lokalu Akcyjnego Banku Hipotecznego, Filji w Krakowie ul. Bracka 1, z następującym porządkiem dziennym:

1) Przedłożenie i zatwierdzenie, po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej, sprawozdań i bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1930/31; 2) Powzięcie uchwał co do udzielenia Radzie Zawiadowczej absolutorjum, oraz co do przeznaczenia zysków za rok operacyjny 1930/31; 3) Wybór 6 członków Rady Zawiadowczej w miejsce ustępujących oraz oznaczenie wysokości marki obecności za posiedzenie Rady Zawiadowczej; 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej i oznaczenie ich wynagrodzenia; 5) Wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni — stosownie do § 29 statutu — najpóźniej na 6 dni przed terminem Zgromadzenia, złożyć swe akcje w Akcyjnym Banku Hipotecznym, Filji w Krakowie, ul. Bracka 1.

KOLEJ LOKALNA LWÓW—PODHAJCE, S. A.

I OGŁOSZENIE

XIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

„Kolei Lokalnej Lwów — Podhajce”, S. A. odbędzie się w dn. 31 października 1931 r., o godz. 10 przed poł. we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego Nr. 11, parter, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za 1930/31 r. i sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za ten rok, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ten okres; 2) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej; 3) Oznaczenie wynagrodzenia za czynność dla członków Rady Nadzorczej i znaczka obecności na okres 1/IV 1931 r. do 31/III 1932 r. i na dalsze lata aż do odwołania.

Każda akcja daje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu, jeżeli będzie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż, albo jeżeli będzie przedstawione zaświadczenie na dowód złożenia u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej przy wymienieniu liczby akcji i stwierdzeniu, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Ewentualne dodatkowe konkretne sprawy do porządku dziennego mają prawo zgłosić do Zarządu Spółki (Lwów, ul. Andrzeja Potockiego L. 11), za równoczesnym udowodnieniem posiadania wymaganej ilości akcji, najpóźniej do dn. 16 października 1931 r., Akcjonariusze reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego.

Z a r z ą d

Z A R Z A D

Spółki Akcyjnej Fabryk Metalowych pod firmą NORBLIN, B-cia BOCH i T. WERNER

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 października 1931 r., o godz. 18, odbędzie się w siedzibie Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Żelaznej Nr. 51

Zwyczajne Walne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok operacyjny 1930/31, oraz podział zysków za tenże rok; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1930/31; 4) Określenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na 1931/32; 5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 5 członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w rzeconym Zebraniu, winni do dn. 21 października 1931 r. złożyć swoje akcje, lub odnośne kwity depozytowe w biurze Spółki, w Banku Handlowym w Warszawie, ul. Traugutta 7/9, w Warszawskim Oddziale Banku Związku Spółek Zarobkowych, Jasna 8, lub w Banku Dyskontowym Warszawskim, Fredry 8.

Bilety wejścia wydawane będą w biurze Spółki, na 3 dni przed terminem Walnego Zebrania, za przedstawieniem dowodu Banku na złożone akcje lub kwity depozytowe.

W dn. 17 października 1931 r., o godz. 3 po poł. odbędzie się w Skawinie

Ósme Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Spółki p. f.

„HENRYKA FRANCKA SYNOWIE“

FABRYKA ŚRODKÓW KAWOWYCH, S. A. W SKAWINIE

w biurach tejże Spółki. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy, badanie i zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i bilansu oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 2) Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku, jak również ustalenie wynagrodzenia Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 3) Ustalenie ilości i wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 4) Powzięcie uchwały co do pozbycia poszczególnych parcel;
- 5) Wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania, wraz z odnośnymi nie-

płatnymi kuponami złożyć najpóźniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia w Kasie Spółki. Zamiast akcji złożone być mogą zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo w instytucji kredytowej krajowej lub też w „Bank für Industrie-Unternehmungen, Zürich” (Szwajcaria), a to w myśl zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 17 kwietnia 1931 Nr. D. II 2647/3. W zaświadczeniu należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mają prawo zgłosić do Zarządu pisemne żądanie umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym tego Walnego Zgromadzenia, ze wskazaniem powodów i konkretnych wniosków, oraz udowodnić posiadanie wymaganej ilości akcji. Zgłoszenie to winno nastąpić najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

C. HARTWIG, S. A. W POZNANIU

Bilans zamknięcia na dz. 31/XII 1930 r.

STAN CZYNNY

R-k Kasy zł 67.513'36; R-k Banków zł 49.730'19; R-k Weksli zł 522.368'67; R-k Kaucji w gotówce zł 18.721'96; R-k Kaucji w papierach procentowych zł 80.683'97; R-k Zaliczeń kolejow. zł 13.372'65; R-k Dłużnik. zł 1.131.512'11; R-k Sum Przechodnich zł 88.659'81; R-k Wykładów do obliczenia klientom zł 52.733'09; R-k Zarządu z Oddziałami zł 680.801'69; R-k Oddziałów między sobą zł 79.954'90; R-k Udziałów w obcych przedsiębiorstwach zł 23.670'00; R-k Nieruchomości zł 3.308.441'24; R-k Ruchoomości zł 163.771'68; R-k Koni zł 126.155'00; R-k Wozów zł 110.893'80; R-k Kompletnych uprzęży zł 14.737'65; R-k Samochodów zł 77.497'00; R-k Zapasów towarów zł 1.597'10; Strata zł 341.956'56; **Razem aktywa zł 6,954.772'43.**

R-k Inkasa zł 603.489'56; R-k Gwarancji bankowych zł 176.670'00; R-k Gwarancji w akceptach zł 55.477'85.

STAN BIERNY

R-k Kapitału Akcyjnego zł 2,000.000'00; R-k Funduszu rezerwowego zł 482.145'68; R-k Rezerwy specjalnej zł 514.994'18; R-k Funduszu amortyzacyjnego zł 414.177'98; R-k Banków zł 1.842.935'00; R-k Wierzycieli zł 416.216'55; R-k Sum Przechodnich zł 74.360'12; R-k Długów hipotecznych zł 34.640'00; R-k Zarządu z Oddziałami zł 680.801'69; R-k Oddziałów między sobą zł 79.954'90; R-k Obliga z tytułu weksli zdyskontowanych zł 409.946'33; R-k Niepodniesionej dywidendy zł 4.600'00; **Razem pasywa zł 6,954.772'43.**

R-k Inkasa zł 603.489'56; R-k Gwarancji bankowych zł 176.670'00; R-k Gwarancji w akceptach zł 55.477'85.

Rachunek strat i zysków

R-k Podatków zł 134.513'65; R-k Świadczeń socjalnych zł 184.996'79; R-k Pensji zł 1.105.752'25; R-k Robocizny zł 592.258'44; R-k Kosztów Handlowych zł 402.231'04; R-k Utrzymania taboru zł 206.072'98; R-k Procentów i prowizji bankowych zł 157.725'25; R-k Odpisów na dłużnikach zł 278.695'17; R-k Amortyzacji nieruchomości

i ruchomości zł 80.883'10; **Razem zł 3,143.128'67;** R-k Wpływów z ekspedycji i sprzedaży towarów zł 2.747.042'87; R-k Wpływów sum dawniej odpisanych zł 5.187'62; R-k Dochodu z nieruchomości zł 30.687'58; R-k Zysku z roku ubiegłego zł 4.398'04; R-k Udziału w zyskach zł 13.856'00; Strata zł 341.956'56; **Razem zł 3,143.128'67.**

Rada Nadzorcza
(-) St. Krysiewicz

Zarząd
(-) Weber (-) E. Hellwig

Komisja Rewizyjna Rady Nadzorczej
(-) A. Słomski (-) St. Kalamajski

Walne Zgromadz., odbyte w dn. 23 września 1931 r., uchwaliło wykazaną w bilansie stratę pokryć z rezerwy specjalnej.

PIERWSZE OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni „DOBRE”

ma zaszczyt zawiadomić, że

Ogólne Zwyczajne Zebranie Akcjonariuszów

Cukrowni „Dobre”, odbędzie się w dn. 26 października 1931 r., o godz. 5 po poł. w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, przy ul. Traugutta 3, m. 1.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu za okres operacyjny 1930/31.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania bilansu, rachunku zysków i strat, uchwalenie podziału zysków i udzielenie Zarządowi pokwitowania z wykonanych obowiązków;
- 5) Upoważnienie dla Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach i bankach, oraz zatwierdzenie już dokonanych w roku bieżącym umów i udzielonych zabezpieczeń;
- 6) Uchwalenie budżetu na rok operacyjny 1931/32 i uchwalenie wynagrodzenia członków Zarządu;
- 7) Wybory ustępującego członka Zarządu i wybór nowego członka Zarządu na wakujące miejsce i wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Zmiana §§ 12, 30, 38 i 47 statutu, których brzmienie jest proponowane, jak następuje: § 12 — jak poprzednio z dodaniem słów: „Walne Zgromadzenie Zwyczajne powinno się odbyć corocznie w ciągu 5 miesięcy po zakończeniu roku operacyjnego”; § 30 — zamiast ustępu 1 słowa: „Uchwały Walnego Zgromadzenia powinny być protokołowane przez notariusza pod rygorem ich nieważności”, pozostała treść § 30 bez zmian; § 38 — „Wszelką korespondencję w imieniu Spółki, jak również umowy handlowe podpisuje członek Zarządu lub prokurent, czeki podpisuje jeden członek Zarządu lub dwóch prokurentów, akty hipoteczne i notarialne podpisuje dwóch członków Zarządu, lub jeden członek Zarządu łącznie z prokurentem. Do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek wartościowych i dokumentów wystarczy podpis jednego członka Zarządu, lub prokurenta. Oświadczenie, zwołane do Spółki, tudzież doręczenie pism może być dokonywane wobec jednego członka Zarządu, lub prokurenta. Zarząd władny jest przelać swą kompetencję w całości, lub częściowo, a w szczególności do podpisywania czeków na jedną osobę”; § 47 — na początku dodaje się słowa: „W ciągu 3 miesięcy po zakończeniu roku operacyjnego Zarząd winien sporządzić i przedłożyć władzom nadzorczym sprawozdanie roczne”, po za tem treść § 47 bez zmian;
- 9) Udzielenie prokury;
- 10) Wnioski Akcjonariuszów, zgłoszone na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia (str. 54 ustawy o Spółkach Akcyjnych).

UWAGA. — Stosownie do § 19 statutu: „Akcjonariusze dla uzyskania prawa głosu na Walnem Zebraniu winni najpóźniej na siedem dni przed terminem Zebrania złożyć swe akcje, lub świadectwo depozytowe, lub zastawowe w kantorze Cukrowni „Dobre” (pow. Nieszawski) lub w biurze w Warszawie przy ul. Traugutta 3 m. 1.

Zarząd CUKROWNI „WOŻUCZYN”, S. A.

POWTÓRNIE

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 8 października 1931 r., o godz. 5 po poł. w Warszawie, Mokotowska 25, w biurze Zarządów Cukrowni Zbiersk. Lublin. Garbów i Nieledew odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok sprawozdawczy 1930/31;
- 2) Zatwierdzenie podziału zysków za 1930/31 r.;
- 3) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na 1931/32 r.;
- 4) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów;
- 5) Wybory władz Spółki i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Uzupełnienie § 20 Statutu Spółki dodatkowym ustępem: „Zarząd winien w ciągu 3 miesięcy od upływu roku operacyjnego przedstawić Komisji Rewizyjnej do zbadania sprawozdanie rachunkowe i bilans za rok ubiegły”;
- 7) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, zyczący sobie wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć dawne akcje Spółki, względnie kwity depozytowe instytucyj kredytowych na zdeponowane akcje, do Biura Zarządu na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

CUKROWNIA „WOŻUCZYN”, S. A.

Zarząd: (—) Jan Szanecki, (—) Stanisław Sobieszkański

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

„Towarzystwo Cukrowni Brześć Kujawski”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

odbędzie się w dn. 29 października 1931 r. o godz. 5 po poł., w lokalu biura Zarządu w Warszawie przy ul. Traugutta 3 m. 1 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Przyjęcie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1930/31 wraz z protokołem Komisji Rewizyjnej oraz pokwitowanie Zarządu ze sprawowanych czynności w tymże roku sprawozdawczym; 3) Zatwierdzenie rachunku zysków i strat oraz podziału zysku za rok sprawozdawczy 1930/31; 4) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach i bankach oraz zatwierdzenie już dokonanych w okresie bieżącym umów i udzielonych zabezpieczeń; 5) Uchwalenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1931/32; 6) Zmiana §§ 15, 31, 36, 44 i 45 statutu Spółki, brzmienie których jest proponowane, jak następuje: § 15 „Zgromadzenie Akcjonariuszów zwołuje Zarząd w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego”, poza tem treść § 15 bez zmiany; § 31 — „Uchwały Walnego Zgromadzenia winny być protokołowane przez notariusza”, pozostała treść § 31 bez zmiany; § 36 — zamiast poprzedniego brzmienia: „Wszelką korespondencję w imieniu Spółki, jak również umowy handlowe podpisuje jeden członek Zarządu lub prokurent, czeki podpisuje jeden członek Zarządu lub dwóch prokurentów, pełnomocnictwa, akty hipoteczne i notarialne podpisuje dwóch członków Zarządu, względnie członek Zarządu łącznie z prokurentem. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek wartościowych i dokumentów wystarczy podpis jednego członka Zarządu lub prokurenta. Oświadczenia, zwrócone do Spółki, tudzież doręczenia pism mogą być dokonywane wobec jednego członka Zarządu lub prokurenta. Zarząd władny jest przelać swą kompetencję w całości lub częściowo, a w szczególności do podpisywania czeków na jedną osobę”; § 44 — „Zarząd winien przedstawić Komisji Rewizyjnej sprawozdanie z działalności Spółki, bilans i rachunek zysków i strat w ciągu dwóch miesięcy od upływu roku obrotowego”, poza tem § 44 bez zmiany; § 45 — dodaje się: „W ciągu trzech miesięcy po upływie roku operacyjnego Zarząd winien sporządzić i przedstawić władzom nadzorczym sprawozdanie roczne”; 7) Wybór jednego członka Zarządu i 5 członków Komisji; 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w przepisany przez prawo o Spółkach Akcyjnych terminie.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Spółki Akcyjnej p. f.

„Krajowe Młyny Ryżowe“, S. A.

wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli Spółki, by

zgłosili swe wierzytelności

w celu ich zaspokojenia. Wierzytelności należy zgłaszać w biurze Komisji Likwidacyjnej w Łodzi przy ul. Magistrackiej Nr. 16, u magistra A. Goldberga, w ciągu dni 14 od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W rej. handlowym B tutejszego sądu wpisano dziś na stronie 12, odnośnie do firmy

Cukrownia Wierzchostawicka, Tow. Akc.

co następuje:

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Akcjonariuszów z dn. 26 marca 1931 r. zmieniono statut w tym kierunku, że: a) w § 4 ustęp 3 zamiast słów „w tym wypadku jest on zobowiązany oddać swe akcje dla dalszego ich przeniesienia Radzie Nadzorczej po cenie nominalnej” wstępują słowa „w tym wypadku jest on zobowiązany oddać Radzie Nadzorczej na jej żądanie swe akcje dla sprzedaży komisowej po cenie nominalnej”. b) w § 7 ustęp 1 skreślono zdanie: „na pierwszym posiedzeniu tejże Rady, które odbędzie się po Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu”. w § 12 ustęp 1 zamiast słów: „składa się z 9 (dziewięciu) członków” wstępują słowa „składa się najmniej z pięciu (5), a najwyżej z dziewięciu (9) członków”.

Inowrocław, dn. 22 września 1931 r.

Sąd Grodzki

Rada Zarządzająca

Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, S. A.

W LUBLINIE

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 5 listopada r. b., o godz. 5 po poł. w gmachu własnym w Lublinie przy ul. Krak.-Przedmieście 64 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zağajenie Zebrania;
- 2) Wybór prezydium;
- 3) Sprawozdanie z działalności za I półrocze 1931 r.;
- 4) Sprawa likwidacji Spółki;
- 5) Wybór Komisji Likwidacyjnej;
- 6) Uprawnienia Komisji Likwidacyjnej;
- 7) Wolne wnioski, które w myśl statutu winny być zgłoszone nie później, jak na 15 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie z powodu braku przewidzianej w statucie ilości głosów, reprezentowanych przez PP. Akcjonariuszów (§ 20)—Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu i w tymże samym lokalu o godz. 6 po poł. i z tym samym porządkiem obrad, przyczem Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych Akcjonariuszów.

UWAGA. — § 22 Statutu: Posiadacz akcji na okaziciela, który chce przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winien na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć do kasy Spółki swoje akcje, lub przedstawić dowód złożenia ich do którejkolwiek instytucji kredytowej.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

XLIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w poniedziałek dn. 26 października 1931 r. o godz. 3 popoł. w Warszawie, w lokalu Zarządu (Al. Ujazdowska Nr. 51) z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1930/31 rok sprawozdawczy,
3. Powzięcie uchwały o podziale zysków,
4. Pokwitowanie Władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków,
5. Wprowadzenie do bilansu otwarcia na 1931/32 rok zmian w pozycjach majątkowych Spółki w związku z decyzjami Władz Skarbowych,
6. Ustalenie kadencji, ewentualnie wybory Rady Nadzorczej.

Zgodnie z § 21 Statutu Spółki, Akcjonariusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy do porządku dziennego nie

później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji imiennych (ser. A), zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, mają prawo głosu bez osobnego zgłoszenia, zaś właściciele akcji na okaziciela (ser. B) winni złożyć swe akcje najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dnia 18 października r. b. włącznie, w Banku Handlowym w Warszawie (Wydział Depozytowy — ul. Traugutta Nr. 9), w Polskim Banku Komercyjnym (Al. Jerozolimska Nr. 36) lub do Kasy Zarządu Spółki (Al. Ujazdowska Nr. 51). Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej. Takież kwity mogą wydawać: Banque de Bruxelles (Bruksela, 2 rue de la Régence) i Trust Métallurgique Belge-Français (Bruksela, 168 rue Royale). Na kwitach tych powinny być oznaczone numery akcji.

Stosownie do § 26 Statutu Spółki, Zgromadzenie będzie prawomocne, o ile przybędą nań Akcjonariusze, reprezentujący dziesiątą część kapitału zakładowego.

Zarząd firmy
„ŻAR“, Sp. Akc. Zakłady Przemysłowe

W NOWYM TOMYŚLU

zwołuje niniejszem

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW**

na dz. 27 października 1931 r. o godz. 14 w lokalach Spółki w Nowym Tomyślu, przy ul. Fabrycznej, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia oraz wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok obrachunkowy 1930/31 oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za tenże czasokres;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1930/31 r. oraz wniosku na podział zysku;
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 5) Uzgodnienie statutu Spółki z prawem o Spółkach Akcyjnych z dn. 22/III 1928 r.;
- 6) Wolne wnioski.

W zebraniu uczestniczyć i głosować mogą ci akcjonariusze, którzy złożą swe akcje w jednym z banków, wzgl. u polskiego notariusza i odnośne kwity depozytowe nadesła najpóźniej w dn. 21 października b. r. do Zarządu Spółki.

Akcjonariusze, pragnący zmiany w porządku obrad, winni zgłosić takowe Zarządowi Spółki najpóźniej do dn. 7 października 1931 r.

Zarząd:

(—) Fabrowski (—) Jankiewicz

Zarząd Spółki Akcyjnej

**„Tissages et Manufacture de Soieries“
Tkalnia i Manufaktura Jedwabi, S. A.**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 października 1931 r., o godz. 17 w siedzibie Spółki w Warszawie, przy ul. Leszno 12, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki, przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1930/31 r., tudzież wniosku o podziale zysków, względnie pokryciu strat;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat za 1930/31 r., oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Podział zysków, względnie pokrycie strat;
- 6) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz prokurenta;
- 7) Określenie liczby członków Zarządu na 1931/32 r.;
- 8) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących, oraz wybór Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału zakładowego, mogą żądać umieszczenia na porządku dziennym jeszcze innych spraw, w terminie nie późniejszym jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd firmy
„ŻAR“, Sp. Akc. Zakłady Przemysłowe

W NOWYM TOMYŚLU

odwołuje Walne Zgromadzenie

naznaczone na dz. 15 października 1931 r., o godz. 14 w lokalu Spółki.

O terminie Walnego Zgromadzenia wyjdzie oddzielne ogłoszenie.

WALNE ZEBRANIE

„PLO“, S. A. W INOWROCŁAWIU

odbędzie się w sobotę dn. 31 października 1931 r., o godz. 15 w lokalu Spółki w Inowrocławiu, ul. Dworcowa 21.

Porządek obrad: 1) Przedłożenie bilansu za rok obrachunkowy 1930/31 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 2) Podział zysków; 3) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących, 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze winni, celem wzięcia udziału w głosowaniu złożyć akcje lub kwity depozytowe banków 7 dni przed Walnym Zebraniem w lokalu Spółki w Inowrocławiu.

Inowrocław, dn. 30 września 1931 r.

Zarząd: (—) Tokarski

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE
AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA
W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIĄZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZA DARMO!
KORESPONDENCJA W JEZYKU POLSKIM

W POLSCE

załatwiają swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA
TYGODNIKA
„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

			zł		zł	
1 — 18)		bez serji — wyczerpane.				
19)	Tom I	— <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.)	1'20	42)	Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
20)	„ II	— <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	43)	„ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
21)	„ III	— <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	44)	„ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
22)	„ IV	— <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	45)	„ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
23)	„ V	— <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	46)	„ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
24)	„ VI	— <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924 — 1926, 1926	1'50	47)	„ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
25)	„ VII	— <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	48)	„ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0'80
26)	„ VIII	— <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	49)	„ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
27)	„ IX	— <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	40)	„ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski	1'00
28)	„ X	— <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	51)	„ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
29)	„ X	— <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	52)	„ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
30)	„ XII	— <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	53)	„ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
31)	„ XIII	— <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	54)	„ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
32)	„ XIV	— <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	55)	„ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
33)	„ XV	— <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	56)	„ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
34)	„ XVI	— <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	57)	„ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
35)	„ XVI	— <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	58)	„ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
36)	„ XVII	— <i>S. Starzyński</i> . — Stan Finansowy Polski w roku 1927	2'00	59)	„ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem	1'50
37)	„ XIX	— <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	60)	„ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
38)	„ XX	— <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	61)	bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem	1'00
39)	„ XXI	— <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pozłacana	1'50	62)	„ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustroj państwa	1'50
40)	„ XXII	— <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00			
41)	„ XXIII	— <i>Marjan Turski</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00			

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKO-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYGH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIALYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-03

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIALYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9
ADRES TELEGRAFICZNY: POKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ

C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLA I INNE DOKUMENTY (FRACHTY I T. P.) PLATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO WIERZYCIELA.

PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECENI, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYŁOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

ZŁYCENIA GIELDOWE:

ZLECENIA GIELDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIELDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYŁOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE. .. (CENTRALA W WARSZAWIE). ..

OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ:

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĄ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWYMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCA PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRII, BELGJI, DANII, FRANGJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWJI, ŁOTWY, NIEMIEC, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJ BANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE KORESPONDENCJI.

SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁ W KRAKOWIE)

P. K. O. wynajmuje kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach